

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów w: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 485 Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 22 października 1935

Rok 30

Poznań, 21 października.

„Normalizacja”

Podpisanie ostatnich protokółów polsko-gdańskich z dnia 11 bm. określono urzędowo, jako „normalizację” stosunków wolnego miasta z Polską. Tymczasem spojrzenie na Gdańsk dzisiejszy, synteza wypadków, jakie w wolnym mieście miały miejsce w ciągu miesięcy ostatnich, dają obraz zgoła innej, niż „normalna”, rzeczywistości.

Pełne niezależnienie się od Polski uznano w Gdańsku za naczelną wskazanie programowe. Przeprowadzenie takiego programu, wbrew naturalnym związkom z Polską, musiało napotkać na pewne trudności, tembardziej, że Berlin coraz trudniej zdobywał środki materialne na popieranie wskazywanych wolnemu miastu dążeń politycznych. Byli tacy, co przypuszczali, że skazany na siły własne Gdańsk załamie się i nie będzie mógł spełnić swojej „misji”, jako forpocztą pangermanizmu. Ofiary na cele polityczne podważyły system walutowy wolnego miasta. Niezdrowy stosunek gdańskiej emisji bankowej do „państwowej” wraz ze stale rosnącym deficytem budżetowym senatu, doprowadziły do krachu, do dewaluacji. Doszło nawet do tak nieprzyjemnej konieczności, jak przeprowadzane jeszcze w tej chwili wysiedlanie z Gdańska do Niemiec emerytów, których dawniej przysłano specjalnie celem zasilenia żywiołu niemieckiego w wolnym mieście.

Czy Polska skorzystała z tej koniunktury? Tylko w kołach „sanacyjnych” ludzono się, że Gdańszczanie sami poproszą o pomoc polską, że wywieszą białe sztandary. Nadziejom takim dawano wyraz w maju br. i później jeszcze.

Gdańsk poszedł konsekwentnie w swoim kierunku. Dla zabezpieczenia się przed penetracją i wpływami polskimi ujęto już przed rokiem w ramy reglamentacji cały handel polsko-gdański. Kupca i pośrednika polskiego wyparły z Gdańska związki aprowizacyjne, monopolizujące cały import do wolnego miasta. Związki te zacieśniły współpracę z niemieckimi spółdzielniami rolniczo-handlowymi na polskim Pomorzu, stały się więc narzędziem polityki gospodarczego umacniania żywiołu niemieckiego w Polsce. A ta polityka, zapewniająca Niemcom z Polski zbyt ich produktów na rynku gdańskim, stworzyła pomyślną koniunkturę dla dobrze znanej akcji niemieckich organizacji politycznych na wsi polskiej.

Wprowadzone ograniczenia dewizowe posłużyły Gdańskowi do stworzenia szczelnej granicy towarowej pomiędzy nim a Polską. Konsekwencje dalszych zarządzeń i praktyki administracyjnej Gdańska są takie, że dziś właściwie jedyna już tylko nić łączy Gdańsk z Polską: stosowanie jednej taryfy celnej i to jeszcze w sposób daleko liberalniejszy, niż na wszystkich innych polskich przejściach granicznych.

Polska, zareagowała...

Uzupełniające wybory do senatu we Francji

Laval wybrany w obu okręgach — Lekkie przesunięcie na lewo — „Czerwony” departament Sekwany — Skład polityczny senatu nie ulegnie większym zmianom

Paryż. (Tel. wł.) Pierwsze z trzech głosowań w wyborach uzupełniających do senatu francuskiego rozpoczęło się

przedpołudniem. Drugie nastąpiło o godz. 14, a ostatnie o godz. 18. Dla pierwszych dwóch głosowań wymaga-

na jest większość absolutna, dla ostatniego zaś tylko zwykła. Drugie i trzecie głosowanie zarządzane jest tylko w wypadku, gdy w pierwszym nie zostanie wybrany definitywnie odpowiedni kandydat lub kandydaci.

Wybory odbyły się wszędzie w spokoju. Na 107 senatorów poszczególne ugrupowania zdobyły w dwóch kołach następującą ilość mandatów senatorów: radykali (demokraci, radykali i lewica socjalna razem) 46, lewica republikańska 26, republikanie i niezależni radykali 10, socjaliści 6, neo-socjaliści 5, niezależni i bezpartyjni 7, republikańska prawica 2.

W pierwszym rzucie przeszło już 40 kandydatów, w tem 33 dotychczasowych, a siedmiu nowych kandydatów. Aż na 67 kandydatów musiano przeprowadzić dodatkowe głosowanie.

Laval, który kandydował w dwóch okręgach, wyszedł w obu zwycięsko już w pierwszym głosowaniu. W departamencie Sekwany (Paryż) Laval uzyskał nieznaną większość z listy republikańskiej lewicy jako jedyny kandydujący, uzyskując 647 gł. (na wymaganą ilość 624 głosów). Pozostałe natomiast listy przeprowadziły w tym departamencie aż 7 kandydatów, przyczem najwięcej front ludowy. Do głosowania dodatkowego stanąć muszą jeszcze dwaj kandydaci. W departamencie Puy de Dome, Laval uzyskał już w pierwszym głosowaniu na 1121 możliwych 708 głosów.

Z innych osobistości i byłych senatorów wybrani zostali m. in. minister sprawiedliwości Berard, byli senatorowie Millerand, Caillaux, Moulin, Champetier, de Ribes i były minister Dumenil. Dopiero w drugim kole przeszedł prezydent senatu Jeanneney i minister pensji Maupoll. Przedt również m. in. min. sprawiedliwości w gabinecie Daladiera, Penancier.

Paryż. (PAT.) Uzupełniające wybory do senatu niewiele zmieniają jego skład polityczny, jakkolwiek widoczne jest lekkie przesunięcie się na lewo. Można to było zresztą przewidywać po ostatnich wyborach do rad miejskich. Ten zwrot dał się szczególnie zauważyć w dep. Sekwany, gdzie Front Ludowy otrzymał 8 mandatów na 10 miejsc. Po raz pierwszy komunista wejdzie w skład senatu, mianowicie b. deputowany Cachin, który został wybrany w okręgu Sekwany w drugim głosowaniu. Nie uzyskał mandatu komunista dep. Clamus, którego zdystansował w drugim głosowaniu większość kilku głosów dep. Fiancette. Znamienne jest zwycięstwo socjalistów S. F. D. O., którzy powiększyli swój stan posiadania o 4 mandaty kosztem radykałów. Radykali stracili łącznie 8 mandatów.

Ostateczne rezultaty wczorajszych wyborów przedstawiają się następująco: niezależni zdobyli 2 mandaty, w tem jedena nowy; konserwatyści zdobyli 1 mandat, tracąc — 1; republikanie zdobyli 26 mandatów, zyskując — 1; republikanie lewicy uzyskali 17 mandatów, zyskując — 1; republikanie-radykali i radykali niezależni utrzymali swe 5 mandatów; radykali i radykali socjaliści uzyskali 38, tracąc — 8; republikanie-socjaliści i socjaliści niezależni uzyskali 2 mandaty, tracąc — 1; socjaliści Francji otrzymali 4 mandaty, zyskując 1; socjaliści SFIO zdobyli 10 mandatów, zyskując 4; komuniści uzyskali 1 mandat; suppleci — 1 mandat.

Lot do Australii rozpoczął

Warszawa. (PAT.) Dziś rano maj. Karpiński rozpoczął wielki lot Warszawa—Melbourne w Australii.

Maj. Karpiński wystartował o godz. 6.32 z lotniska wojskowego na Okęciu. Start odbył się pomyślnie przy sprzyjających warunkach atmosferycznych. Również na trasie panują pomyślne warunki do lotu.

Jako pierwszy etap przewidywany jest Stambuł, gdzie mjr. Karpiński spodziewa się wylądować jeszcze dziś wieczorem.

Na lotnisku na Okęciu mimo wczor-

szej godziny zebrało się liczne grono dziennikarzy oraz przyjaciele lotnika. Między godz. 5.30 a 6.30 poczyniono ostateczne przygotowania. Samolot jeszcze raz poddano dokładnym oględzinom. Po rozgrzaniu silnika w otwartej kabinie zajęli miejsca mjr. Karpiński, a za nim mechanik Rogalski. Obaj lotnicy wzięli ze sobą spadochrony.

Mimo znacznych zapasów benzyny (około 1000 litrów), przeznaczonych na zgorą 20 godzin lotu, aparat wzniósł się szybko, szybując na południowy wschód.

Wywiad z władcą Abisynji

Berlin. (PAT.) Korespondent „Völkischer Beobachter” z Adis Abeby, Zimmermann uzyskał wywiad z negusem, który m. in. oświadczył, że specjalnie wycofał wojska abisyńskie z terenów granicznych, aby uniknąć incydentów. To stanowisko Abisynji uznała Liga Narodów, wydając orzeczenie, że Włochy są napastnikami.

Na pytanie, jak przedstawia się sprawa możliwości rokowań pokojowych, cesarz stwierdził, że dopóki na terytorjum Abisynji znajdują się wojska włoskie, nie może być zupełnie mowy o zawarciu sprawiedliwego i uczciwego pokoju.

Odpowiadając na pytanie, jak przedstawia się możliwość zmian terytorjalnych w przyszłych rokowaniach, negus oświadczył:

„Oddanie pewnych terenów nie było nigdy pomyślane, jako gratisowe zręczenie się. Chodziło o regulację granic przez zamianę pewnych obszarów, odpowiadającą obopólnym interesom. Nigdy jednak nie możemy się zgodzić na jednostronne odstąpienie terenów, czego koszty poniosłaby wyłącznie Abisynja i to dlatego, aby wzbogacić kraj, który nie uznaje prawa a stosuje gwałt.”

W jutrzejszym wydaniu głównem:

O PIEŚNI „BOGURÓDZICA”

przez dr. Feliksa Pohoreckiego

na to faktyczne oderwanie się Gdańska z równoczesnym narażeniem polskiego gospodarstwa na duże straty, — wycofała się w dniu 8 sierpnia w dobrze znanych Czytelnikom naszego piśma okolicznościach. Dokumenty z dnia 8 sierpnia i 11 października, podpisane przez przedstawicieli Polski i Gdańska, są świadectwami zaprawdą poważnego zwycięstwa, jakie odniósł bankrut finansowy w rozgrywce z Polską. Jak wynika z protokółów, ostatnio podpisanych, Polska niejako legalizuje wszystkie bezprawne zarządzenia Gdańska i zadowala się jedynie „zapewnieniem”, że senat będzie dążył do przywrócenia stanu pierwotnego.

Gdańsk, jak dalej wynika z protokółów, idzie konsekwentnie po raz obranej drodze. W obecnych warunkach wolne miasto będzie mogło utrzymać względną u siebie równowagę gospodarczą, jeśli chroniczne jego saldo ujemne w bilansie handlowym i wydatki na cele polityczne, zrównoważy pozycja zysków z usług w bilansie płatniczym. To może Gdańsk uzyskać przez wydatniejsze zwiększenie obrotów por-

Wolne miasto ma zagwarantowane minimum obrotów umową z roku 1933. Minimum to przekroczono w roku ub. o zgorą milion tonn. Umowa ta daje Gdańskowi możliwości oddziaływania na rozwój portu gdyńskiego (ściślej współpraca obu zarządów portowych), a wynikająca z ducha tej umowy zasada jednego „kompleksu portowego Gdyńia — Gdańsk”, przejęmowana przez politykę morską rządu polskiego, użycza wolnemu miastu szerokich możliwości pomniejszania z korzyścią dla siebie obrotów i zysków Gdyni. Przeprowadzana obecnie — jak to stwierdzają podpisane protokoły — rewizja umowy portowej jest podjęta na żądanie Gdańska, który domaga się wydatnego powiększenia posiadanych już koncesyj i umownego zagwarantowania większego jeszcze udziału w polskich obrotach zamorskich z uwzględnieniem ich wartości.

I to jest „normalizacją” stosunków? Nic dziwnego, że w Gdańsku mówi się o wielkim zwycięstwie, o największym sukcesie w dążeniu do zupełnego usamodzielnienia się wolnego miasta.

Gdańsk.

E. P.

„Warunkowe zaufanie” Włoch

Opinia publiczna nie jest jeszcze całkowicie uspokojona — O wyrównanie różnic między Rzymem i Genewą — Znamienita dyskusja w Paryżu

Paryż (PAT) Ag. Havasa donosi z Rzymu:

Optymizm włoski, jaki ujawnił się wskutek wydarzeń ostatnich trzech dni, nie wykracza jednak poza ramy tego, co można nazwać „warunkowym zaufaniem”. Nie wydano żadnych dyspozycji, zmieniających dalsze przygotowania do kampanii abisyńskiej, lub przeciwstawienia się sankcjom. W kołach politycznych Rzymu uważają iż odprężenie włosko-angielskie powinno pociągnąć za sobą odprężenie w stosunkach pomiędzy Włochami a Ligą Narodów.

Po pierwszym wrażeniu ulgi, wskutek brytyjskich wyjaśnień, zdano sobie prędko sprawę z tego, że wprawdzie niebezpieczeństwo osobnionnej akcji Anglii usunęto, ale w dalszym ciągu istnieje obawa zbiorowej akcji. Nawet zwykłe zalecenie Genewy wystarczy, by spowodować akcję brytyjską. Opinia publiczna nie jest więc całkowicie uspokojona. Dlatego też wojska odpływają w dalszym ciągu do wschodniej Afryki i czynione są zarządzenia w przewidywaniu sankcji.

Zdaniem kół rzymskich wystarczy by Liga Narodów rozpatrzyła zagadnienie włosko-abisyńskie w nowym duchu dla rozproszenia ciągle jeszcze ciężkiej atmosfery, panującej w stosunkach pomiędzy Rzymem a Genewą. Mussolini twierdzi: 1) Włochy nie są napastnikiem, lecz oswobodzicielem; 2) Abisynja nie może być traktowana na tym samym poziomie co państwa cywilizowane; 3) jedność abisyńska jest sztuczna.

Paryż (PAT) Odbiła się dyskusja z udziałem wybitnych przedstawicieli lewicy i prawicy na temat zatargu włosko-abisyńskiego i stanowiska Francji.

Przewodniczył marsz. Franchet d'Espèray, który swego czasu bawił w Abisynii jako delegat Francji w czasie koronacji Negusa. W przemówieniu inauguracyjnym marszałek obiektywnie zanalizował warunki wojny i możliwości obu stron, zapowiadając, iż wierz w ostateczne zwycięstwo Włochów, które musi być wynikiem operacji wojskowych na wielką skalę.

Ś. p. Feliks Przysiecki

Warszawa (PAT) Zmarł w Otwocku znany dziennikarz i poeta Feliks Przysiecki.

Ś. p. Feliks Przysiecki urodził się w r. 1883. Studia filozoficzne odbył na uniwersytecie we Lwowie. Działalność dziennikarską rozpoczął w r. 1906 w „Kurjerze Lwowskim”, poczem pracował w „Wieku Nowym”. W r. 1917 rozpoczął pracę w warszawskim „Głosie”. Od roku 1918 był członkiem redakcji „Kurjera Warszawskiego” jako sprawozdawca polityczny najpierw w radzie stanu, a potem we wszystkich kolejnych sejmach. Zmarły był członkiem zarządu klubu sprawozdawców parlamentarnych.

Obniżka stopy dyskontowej

Gdańsk (Tel. wł.) Bank gdański obniżył z ważnością od poniedziałku południa stopę dyskontową z 6 na 5 procent, oraz stopę lombardową z 7 na 6 procent.

Wiadomości

W Pradze zmarł w wieku lat 54 Bogumił Bradac, przewodniczący parlamentu, b. minister obrony narodowej, wybitny członek partii agrarnej.

W Białogrodzie, skupczyna ponownie wybrała na przewodniczącego Stefana Czyżca, kandydata obojczy, większością 171 głosów, przeciwko kandydatowi bloku rządowego, ministrowi wychowania fizycznego Mirko Komnenowiczowi, który otrzymał 133 głosów.

Grecki premier Kondylis ma wystąpić z propozycją zmiany systemu parlamentarnego i zmniejszenia liczby posłów z 300 do 60. 10 posłów mianowanych będzie przez króla na wniosek rządu, a pozostałych 50 wybiorą poszczególne klasy społeczne. Poza tem prawo własności zamienione będzie na prawo użytkowania w ciągu 99 lat, po którym to czasie własność nieruchoma przejdzie na rzecz państwa.

Przedstawiciele prawicy z redakcją „Echo de Paris” Kerrilsem na czele oświadczyli się za całkowitą neutralnością. W odpowiedzi na tezę przedstawicieli lewicy, iż Francja winna stanąć bez zastrzeżeń w obronie

paktu Ligi Narodów reprezentanci prawicy oświadczyli: „pakt jest po to, aby utrzymać pokój, a nie wciągać nas w wojnę, sprzeczną z interesami Francji”.

Uchwalenie projektów sankcji

Genewa. (Tel. wł.) Komitet koordynacyjny zebrał się w sobotę późnym wieczorem, by przez uchwalenie trzech projektów w sprawie sankcji gospodarczych zakończyć pierwszy etap swych prac.

Propozycje te, które najwcześniej w końcu bież. miesiąca mają być wprowadzone w życie, dotyczą bojkotu wyrobów włoskich, zamknięcia dowozu surowców potrzebnych do prowadzenia wojny i na wyrównaniu strat niektórych państw, biorących udział w sankcjach. Do propozycji nr. 3 w sprawie bojkotu towarów włoskich, która została ogłoszona już w początku tygodnia, dołączono dodatek wydziału prawnego.

Przed rozpoczęciem dyskusji nad projektem tej propozycji, delegat austriacki złożył oświadczenie o negatywnym stanowisku Austrii do sankcji gospodarczych.

Delegat węgierski zapowiedział wstrzymanie się od głosowania.

W sprawie propozycji nr. 3 wnieśli pozmiejsze zastrzeżenia natury niezasadniczej delegaci Chile, Iranu, Urugwaju i Paragwaju. Kraje te zastrzegły dla siebie prawo wyrównania strat w związku z art. 16 par. 3.

Propozycja nr. 4 została przyjęta jedynie przy zastrzeżeniach Węgier,

Hiszpanji i Albanji. Propozycja ta zakazuje wywozu do Włoch zwierząt pościąganych i jutrzników, kauczuku, bankaitu, aluminium, tlenku aluminium, rudy żelaznej, starego żelaza, chromu, manganu, tytanu, niklu, wadanium, cyny. Od zakazu zwolnione są jedynie te dostawy, które są już w drodze do Włoch.

Bez dyskusji przyjęto następnie propozycję nr. 5 w sprawie wzajemnego popierania się państw biorących udział w sankcjach.

Po przyjęciu tych propozycji, komitet upoważnił przewodniczącego do wysłania pism do nieczłonków Ligi. W piśmie tem w sprawie włosko-abisyńskiego sporu, z załączonym protokołem posiedzenia Rady z 7 bm. i posiedzeń Ligi w dniach 9 do 11 bm., wraz z dotychczasowymi zaleceniami komitetu koordynacyjnego, przewodniczący ma podkreślić, że reprezentowane w komitecie państwa powitają z zadowoleniem każdą wiadomość o zastosowaniu się do tych zaleceń państw nieczłonków Ligi.

Komitet postanowił zebrać się znowu w dniu 31 bm. W międzyczasie komitet wykonawczy, w składzie 18 państw, śledzić będzie przeprowadzenie zaleceń oraz proponuje komitetowi nowe zalecenia.

Afera „hetmana” Skoropadskiego

Londyn. (PAT.) Odbiła się tu rozprawa przeciwko agentowi „hetmana” Skoropadskiego, Anglikowi Tufnelowi, oskarżonemu o przywłaszczenie pieniędzy, zebranych w Londynie dla Skoropadskiego. Sprawa ta uawniła skandaliczne wprost kulisy akcji Skoropadskiego i jego przedstawicieli, Korostowca. Tufnela zaangażował Korostowiec dla zbierania datków pieniędzy, rzekomo na oswobodzenie Ukrainy, a w rzeczywistości na rzecz Skoropadskiego i jego agentów.

Anglik, należący dzięki swym stosunkom do zamożnych sfer, obiecując w imieniu Skoropadskiego koncesję na Ukrainie, zdołał zebrać prawie 12 tys. funtów, przyczem m. in. znany magnat naftowy sir Henryk Deterding dał — 2500 funtów, pewien poseł — 5 tys. funtów, a jeden z wielkich przemy-

słowców lord Dysart dał 3.800 funtów. W toku rozprawy wyszło na jaw, że z 7.500 funtów, wydanych z tych sum przez Skoropadskiego i Korostowca jakoby na propagandę ukraińską, przeważna część pieniędzy poszła — jak udowodniły odczytane w sądzie listy — na załatwienie osobistych zobowiązań delikatnej natury. Poza tem 730 funtów pożyczyl Skoropadski osobiście dla celów własnych, a jego agent londyński Korostowiec zaciągnął z tych sum również pożyczkę osobistą w wysokości 1.487 funtów.

Wobec skandali, jakie już są znane i groźby uawnienia przez Tufnela jeszcze gorszych spraw, w obawie przed publiczną kompromitacją Skoropadski cofnął w toku rozprawy oskarżenie i załatwił spór z Tufnelem polubownie.

Gwałtowne orkany na morzach

Berlin. (Tel. wł.) Orkan szalejący nad Danją od trzech dni powoli słabnie. Komunikacja okrętowa bardzo ucierpiała. Normalnie kursujący statek „Odin” przybył do Kopenhagi ze Szczecina z sześciogodzinnym opóźnieniem. Statek „Heimdal” miał 5 godzin opóźnienia.

W niedzielę w południe kilka duńskich radiostacji przejęło sygnały alarmowe S. O. S. ze statku angielskiego „Pendennis”, pojemności 4000 tonn. Natychmiast pospieszyły z pomocą „England” i pewien statek szwedzki. Po przybyciu na wskazane miejsce nie zastali już „Pendennisa”, który w międzyczasie zatonął. Załogę, składającą się z 22 ludzi, zabrał norweski statek

Londyn. (PAT) Na morzu Północnym i w kanale La Manche szaleje od dwóch dni burza. Wczoraj wieczorem zanotowano już 3 wypadki śmierci. Wiele osób jest rannych. Znajdujący się w odległości 900 km od brzegów irlandzkiej parowiec angielski „Verdulia” rozesłał sygnały, wzywające pomocy, gdyż okręt tonie. Parowiec fiński „Esbo” został rzucony na skały przy brzegach Cumberlandu. Załogę uratowano. Parowiec norweski „Ingar” znajduje się w trudnej sytuacji i woła o pomoc. Okręt „Highland” ma uszkodzoną śrubę i nie może o własnych siłach powrócić do portu. Wicher w licznych miejscowościach przerwał komunikację telefoniczną i telegraficzną.

Ołbrzymi proces

Paryż. (PAT.) Proces oskarżonych w aferze Stawiskiego definitywnie wyznaczono na 4 listopada przed sądem przysięgłych departamentu Sekwany.

W tej sprawie występuje 21 oskarżonych, których broni 40 adwokatów. Akta zawierają 51 tomów, obejmujących zgórą 35 tys. stron maszynowego pisma. Trybunałowi przysięgłych postawi się 1300 pytań.

Ołbrzymi ten proces potrwa co najmniej miesiąc.

Sprawy kościelne w Rzeszy

Berlin. (PAT) Minister Rzeszy do spraw kościelnych Kerrl powstrzymał na prośbę państwowego komitetu kościelnego dochodzenia polityczno-dyscyplinarne we wszystkich kościołach ewangelickich. Minister wyraził nadzieję, że organizacje kościelne okażą powściągliwość w wytaczaniu spraw dyscyplinarnych.

Berlin. (PAT) Urzędowo donoszą, że nuncjusz apostolski Msgr Orsenigo złożył w piątek ministrowi do spraw

kościelnych Kerrlowi wizytę. Jak wiadomo, nuncjusz Orsenigo przed kilku dniami powrócił z Rzymu.

Tramwaj zburzył dom

Berlin. (Tel. wł.) W Saarbrücken po północy wóz tramwajowy na spadistej ulicy wypadł na przystanku końcowym po wyskoczeniu z szyn na dom, waląc go częściowo w gruz. Zabity został kierowca tramwaju. Z pod gruzów wydobyto dwóch dalszych zabitych, trzech ciężko i sześciu lekko rannych. Rannych przewieziono do szpitala w Neunkirchen.

Zapisy do Kół Kobięcych LOPP. przyjmują Ośrodek Propagandy LOPP. przy ul. 27 Grudnia 19 i Biuro Okręgu Wojewódzkiego LOPP. przy ul. Fredry nr. 3, m. 4. Kobiety, zapisujcie się!

Kurs dolara. Dziś rano Bank Polski w Warszawie notował kurs dolara 5.28 — 5.29 zł, w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.36% — 5.37 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIEŻNA

Poznań, 21. 10. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych notowano jedynie 5% poz. konwers., za którą płacono 67.—

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. ofiarowano 4½% dol. listy zast. po 39—38½, natomiast 4½% złotych listy zast. obracano po 39½; w końcu płacono za 4% listy zast. konwert. 36½.

Akcie bankowe bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papieru procentowe

5% państw. poz. konwers. 67.— P.
4½% dol. listy zastawne serji K z r. 1933
Pozn. Ziem. Kred. 39.—38.50 O.
4½% złote listy zastaw. s. K. z r. 1933
Pozn. Ziem. Kred. 39.50 +
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 36.50 P.
Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 21. 10. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy, narzutek. Poznań. ładunki wagonowo. Dostawa bieżąca za 100 kg.

STANDARTY:

1) żyto 715 zł./t.
2) pszenica 756 zł./t.
3) owoce 420 zł./t.
Ceny orientacyjne:

Żyto (typo b. sp. kołne) 13.25 — 13.50
Pszenica (typo b. sp. kołne) 18.00 — 18.25
Jęczmień browarowy 15.25 — 16.25
Uspokojenie spokojne.
Jęczmień 700—725 zł./t. 14.0 — 14.50
Jęczmień 670—680 zł./t. 13.50 — 13.75
Uspokojenie spokojne.
Owoce (typo b. sp. kołne) 15.50 — 16.00
Maka
Żytnia wyciąg 0.30% w/w 2.50 — 22.25
Żytnia gat I 0.45% w/w 0.75 — 21.50
Żytnia gat I 0.55% w/w 1.75 — 20.75
Żytnia gat II 45-55% w/w 16.50 — 17.50

Uspokojenie spokojne.
pszena gat IA 0.20% w/w 3.50 — 33.25
pszena gat IB 0.45% w/w 30.75 — 31.25
pszena gat IC 0.55% w/w 29.75 — 30.25
pszena gat ID 0.60% w/w 28.75 — 29.5
pszena gat IE 0.65% w/w 27.75 — 28.25
pszena gat IIA 20.55% w/w 27.25 — 27.75
pszena gat IIB 20.65% w/w 26.75 — 27.25
pszena gat IID 45.65% w/w 21.50 — 22.00
pszena gat IIF 55.65% w/w 22.0 — 23.00
pszena gat IIG 60.65% w/w 21.00 — 21.50

Uspokojenie spokojne.
Otręby żytnie stand. 9.50 — 10.00
Otręby pszen. grube stand. 10.00 — 0.50
Otręby pszenne średnie et. 9.50 — 10.00
Otręby jęczmieńne 9.75 — 11.00
Rzepak zimowy 41.00 — 42.00
Rzepak letni 39.0 — 40.00
Siemię lniane 38.00 — 40.00
Gorzyczka 33.00 — 37.00
Groch Viktorja 26.0 — 32.00
Groch Folgera 21.00 — 23.00
Mak niebieski 55.00 — 57.00
Konieczna biała 75.00 — 95.00
Ziemniaki ładne 3.00 — 3.75
Ziemniaki fabr. za kilo % 21
Makuch mian w tafiach 18.00 — 18.25
Makuch rzepakowy w tafi 13.50 — 13.75
Makuch słon. w tafi 42/43% 9.00 — 19.50
Sól Soja 19.50 — 20.50
Słoma pszena luzem 1.50 — 1.70
pszena prasowana 2.10 — 2.30
żytnia luzem 1.75 — 2.00
żytnia prasowana 2.25 — 2.50
owsiana luzem 2.50 — 2.75
owsiana prasowana 3.00 — 3.25
jęczmieńna luzem 1.00 — 1.50
jęczmieńna prasowana 1.40 — 2.10
siemię lniane 6.50 — 7.00
zwykłe prasowane 7.00 — 7.50
na inoiteckie luzem 7.50 — 8.00
na inoiteckie pras 8.00 — 8.50

Ogólne uspokojenie spokojne
Ogólny obrót: 3184.6 tonn, w tem żyta 302 tonn, pszenicy 335 tonn, jęczmienia 75 tonn, owsa 65 tonn.

Uwaga! Owe sjednoty o wyższej wadze galunkowej ponad notowane.

„Tak” — Laval

Pytanie Anglików brzmiało: Czy Francja skłonna jest, opierając się na ustępie 3 artykułu 16 paktu Ligi, wesprzeć akcję floty brytyjskiej na Morzu Śródziemnym w razie niesprowokowanego ataku Włoch?

Innymi słowy, czy siły zbrojne Francji i Anglii wystąpiłyby zgodnie w roli sprzymierzeńców przeciw wspólnemu wrogowi — Włochom?

Dokoła tego pytania toczyła się przez ostatnich kilka dni zacięta wymiana zdań między Paryżem i Londynem, przybierająca formy niemal dramatycznej. Z całym arsenałem prestiżu politycznego, na jaki stał W. Brytania w decydujących chwilach historii, przy użyciu dyplomatycznej perswazji, a i ciężaru sił moralnych, naciskał rząd angielski na Francję dla otrzymania pomysłu dla siebie decyzji. Najlepsi przyjaciele Francji, jak sir Austen Chamberlain, nie omieszkałi wstąpić w szranki, by wydobyć z Lavalu arcydionosie „tak”. Bez przesady ważyły się z końcem ubiegłego tygodnia losy przyjaźni francusko-angielskiej.

A Francja stała wobec następującej sytuacji: Genewa wydała werdykt przeciw Rzymowi. Anglia jako pierwsza wyciągnęła z wyroku konsekwencje i postawiła swą flotę wojenną do dyspozycji Ligi, czekając na wodach Morza Śródziemnego na dalsze dyspozycje co do sankcji. Ten pośpiech Anglii nie spodobał się Paryżowi. Nie ze względów zasadniczych, lecz taktycznych. Laval bowiem pojmował, że obecność pancerników angielskich w pobliżu brzegów Afryki pogrzebie ostatnią jego nadzieję na udobruchanie Mussoliniego. Obecność Anglii na Morzu Śródziemnym, to dla Włoch nienawistny symbol policyjnej władzy aeropagu genewskiego przeciw napastnikowi — symbol wojny Włoch już nie z Abisynją, lub nawet Anglią, lecz z opinią świata. Jakżeby tu Mussolini i podniecona opinia włoska mieli być skłonni do układów!

Londyn poczuł w tym momencie swoją siłę w odniesieniu do Francji i nagłym manewrem dyplomatycznym — by przeciąć węzeł wzbierających w Paryżu wątpliwości: z Genewą przeciw Włochom, czy z Rzymem przeciw Lidze — postawił Lavalowi okrutne pytanie, z którego wykręcić się niepodobna: czy flota Francji wesprze flotę angielską, temsamem czy poczuwać się będzie do wypełnienia mandatu Ligi zgodnie z art. 16 statutu.

Dramatyczne tło alternatywy, przed którą stanęła Francja wskutek polityki Londynu, uwydatnia się jeszcze jaśniej, gdy uświadomić sobie główne linie polityki francusko-angielskiej po wojnie.

Od chwili podpisania traktatu pokojowego Paryż niczego więcej nie pragnął, jak związania swego dawnego sprzymierzeńca z czasów wojny obowiązkami pomocy zbrojnej na wypadek wzięcia Francji z zewnątrz. Ta obawa Francji przed agresją i chęć skłócenia Anglii do pomocy bez zastrzeżeń była tak silna, że stawiała system kolektywnej pomocy Ligi Narodów na drugim planie. Paryż silnie wierzył w efektywną pomoc armii i floty angielskiej, aniżeli w statut Ligi Narodów. Z tego wynikło Locarno, które miało dawać Francji pomoc Anglii w razie agresji nad Renem.

I oto sytuacja nagle się odwraca. To co przeszło 15 lat powojennych było marzeniem Francji — owa bez zastrzeżeń, automatyczna pomoc Anglii w razie napadu — to właśnie stanowi dzisiaj przedmiot zapytania Londynu. Jakaż pożądana dla Francji okazja, aby uczyniwszy prośbie Anglii zadość, zażądać na przyszłość ekwiwalentu — i ukoronować 15 letnie wysiłki (częściowo tylko zrealizowane w pakcie lokarnowskim) trwałym paktem wzajemnej

pomocy francusko-brytyjskiej na przyszłość.

Takie mniej więcej refleksje nasuwać się musiały w Paryżu, gdy w ciągu trzech dni zeszłego tygodnia ważyły się losy odpowiedzi francuskiej na pytanie rządu angielskiego. Przypadkowo się składało, że w środę wieczór, zdala od gorącego terenu namysłów paryskich, w cichym szwajcarskim Locarno obchodzono właśnie dziesięciolecie układów lokarnowskich, — tych, których duch z zadziwiającą jasnością odżył teraz w pertraktacjach francusko-angielskich, choć w odwrotnej sytuacji do tej,

jaka istniała w Europie w r. 1925.

Może właśnie ten wylaniający się niespodziewanie „duch” Locarno przyczynił się do tego, że odpowiedź Francji na pytanie Anglii skryształizowała się prędzej, niżli się tego spodziewano. W wręczanej w piątek wieczór nocy francuskiej udzielił Laval odpowiedzi pozytywnej. A zatem Francja oświadczyła zgodę na przyłączenie się do akcji angielskiej — akcji Ligi Narodów — przeciw Rzymowi.

„Tak” Laval oznacza etap w wysiłku międzynarodowym, zmierzającym do rychłego zlikwidowania wojny w Abisynji. Jeśli przyczyni się istotnie dla pokoju, będzie to „tak” o znaczeniu historycznym.

WYJAZD WŁOSKICH DYPLOMATÓW



W towarzystwie eskorty wojskowej dwaj włoscy konsulowie, Matteo Procho i dr. Vincuro, z miejscowości Debra-Markas zajeżdżali do Adis-Ababa. Na obu konsułów czekał poseł włoski hrabia Vinci. Obaj konsułowie dotarli do stolicy po 18-dniowej podróży. Z nimi przyjechała żona doktora Vincoura i dwaj inni Włosi. Ludność Adis Abeby okazała wobec nich nadzwyczajną dyscyplinę i w żaden sposób nie okazała swojej nieżyczliwości.

Dokąd płynęły zyski żydowskiego „telegrafu”?

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Łódź, 20 października

W maju zupełnie niespodziewanie władze wykryły w Łodzi prywatny „urząd telegraficzny”, zorganizowany przez żydowskie organizacje społeczne. Była to prawdziwa „bomba”, okazało się bowiem, że w tę „telegraficzną” afere zamieszane są „najszanowniejsze” organizacje na czele z religijną szkołą „Tałmud-Tora” i „Keren Kajemeti Leisrael”, która odgrywa rolę żydowskiej rady narodowej. Prócz tych dwóch organizacji „telegraf” czynny był w „Hachlusim Kalo”, „Machazykej Chades” i „Keren Tel Chai”. Wszystkie te instytucje posiadały wielkie zapasy ozdobnych blankietów telegraficznych i od dłuższego czasu trudniły się przyjmowaniem miejscowych depesz gratulacyjnych, które były następnie rozsyłane do adresów poprzez specjalnych gońców. Obstalunki przyjmowano nie tylko od członków owych organizacji, lecz z „udogodnienia” szeroko korzystało całe łódzkie żydostwo. W zasadzie opłaty pobierano niższe, niż w urzędach pocztowych, lecz, jak ustalilo później śledztwo, niejednokrotnie płacili wyższe stawki — coś w rodzaju ofiar.

Afera ogarnęła wszystkie większe organizacje i instytucje łódzkiej diaspory. Zamieszani są w nią obok czołowych żydowskich działaczy nawet posłowie do Sejmu. Ten szczególnie jest specjalnie pikantny i dobitnie wykazuje „państwowotwórcze” stanowisko „współpracowników” rządu.

Śledztwo w tej sensacyjnej sprawie trwało przeszło cztery miesiące i dopiero przed paru dniami sprawa żydowskiego „telegrafu” znalazła się przed sądem starościńskim w Łodzi. Prezes „Keren Kajemeti Leisrael”, były poseł do Sejmu dr. Jerzy Rozenblatt został ukarany grzywną 50 zł i skazany na zapłacenie na rzecz poczty odszkodowania w wysokości 1.790 zł. Poza tym jedenastu członków „Hachlusim

Kalo”, wtem poseł Chaim Wajzman zostało skazanych na grzywny po 100 złotych każdy i na zapłacenie odszkodowania w sumie 34.460 zł. Wreszcie za prowadzenie „telegrafu” przez „Tałmud-Torę” odpowiadało też jedenastu członków w tej liczbie znowu poseł Wajzman i popularny na łódzkim terenie żydowski działacz Krausz. Członkowie „Tałmud-Tory” skazani zostali na grzywny po 500 zł każdy i na spłacenie odszkodowania w łącznej sumie 1000 złotych.

Następnego dnia sąd starościński rozpatrywał sprawę dwudziestu dwóch członków „Machazykej Chades” i skazał ich na grzywny po 50 zł każdego oraz na odszkodowanie na rzecz poczty w kwocie 1000 zł.

Jednak na owych wyrokach sądu starościńskiego „telegraficzna” afera się nie kończy — jak bowiem wykazało śledztwo — podobne kombinacje z depeszami robione były przez wszystkie żydowskie organizacje w Łodzi i na prowincji. To też śledztwo trwa nadal i w najbliższym czasie należy oczekiwać dalszych rewelacji. Zasięg afery jest ogromny — okazało się bowiem, że pieniądze zdobyte tą drogą, nie były przywłaszczane przez aferzystów, ani też nie użytkowano ich na miejscowe cele organizacyjne, lecz przekazywano do Palestyny na fundusz pomocy tamtejszym emigrantom!

A więc zyski nielegalnie ciągnięte z uszczerbkiem poczty polskiej służyły do budowy Erec Izraelu!

W dodatku na czele stoją tu nie ciemni analfabeci, których można by tłumaczyć nieznajomością prawa lub małym wyrobieniem społecznym, ale ludzie wykształceni, posiadacze dyplomów naukowych i posłowie do Sejmu!

Poza tem nasuwa się przypuszczenie, że skoro „telegraf” założony był na rzecz centralnej instytucji w Palestynie, prawdopodobnie działało się to nie z inicjatywy miejscowych działaczy

Z życia

(—) Niedawno donosiliśmy o postępach szkolnictwa niemieckiego w Polsce. „Kujawischer Bote” donosił o założeniu szkół niemieckich w Dąbiu, Szpitalu i Strzelnie „dzięki interwencji u kandydata na posła partii rządowej”. Berliński „Ostland” donosił o powstaniu 4 niemieckich szkół prywatnych w Pszczynie i Chwałowicach na Śląsku oraz w Chojnicach i Tczewie na Pomorzu.

Szkoły te wyciągają ręce po dzieci polskie. Niech jako jaskrawy przykład służy dzieje szkoły w Chwałowicach pow. rybnickiego.

W Chwałowicach niema ani jednego Niemca. Mimo to była tam niemiecka szkoła mniejszościowa, do której ostatnio uczęszczało 72 dzieci. To dzieci rodzin polskich, uzależnionych od kopalń księcia Donnersmarcka.

Apetyty niemieckie szły jednak dalej. Działacze „Volksbundu” w Rybniku, Mateja i Stroczek (renegaci) rozpoczęli zabiegi około budowy własnej szkoły. Stał się nowy gmach szkolny. Uzyskano pozwolenie na założenie prywatnej szkoły niemieckiej. Sprowadzono jako jej kierownika naucz. Meissnera z Głupczy (Śląsk opolski). Przepisano do nowej szkoły wszystkie dzieci z dotychczasowej szkoły mniejszościowej i rozpoczęto agitację dla pozyskania dalszych zastępów młodzieży.

Na otwarcie szkoły zjechali nawet z daleka działacze niemieccy. Przybyli oczywiście inspektorzy kopalni, a z nimi główny reprezentant księcia, Toubner. Dzieci ze sprowadzoną orkiestrą na czele przedefilowały po wsi. Wszystkie otrzymały na ten dzień nowe ubrania, sukienki, pończochy i buciki, wyglądały więc schludnie. Nauka jest bezpłatna. Przyrzeczono im ponadto bezpłatne dożywianie, wyjazdy na letniska i zimowiska do Niemiec, a rodzicom pracę na kopalniach oraz zasiłki doraźne w razie wypadku.

Nowa szkoła rozszerza się. Pięcioro dzieci nie umiało nic po niemiecku i padło przy wstępnym egzaminie. Mimo to rodzice ich oparli się zabieraniu ich do szkoły polskiej. „Volksbund” zapłaci za nich grzywny. A oni sami na gwałt uczą dzieci prywatnie po niemiecku i domagają się powtórk egzaminu.

To wszystko dzieje się w dziewiątym roku panowania „sanacji”. Pod okiem władz polskich Niemcy kupują i germanizują dzieci polskie!

Jak długo to trwać będzie?

żydowskich, a skoro tak — to takie same „telegrafy” działają lub działały nie tylko w Łodzi i okolicach, lecz na terenie całej Polski...

Całą aferę staramy się omawiać jak najspokojniej, aby nie wpaść w rozgoryczenie; — chcemy oświetlić ją bez pierwiastka emocjonalnego i zupełnie bezstronnie. Jednak jest to tak jaskrawy dowód żydowskiej niełojalności wobec Polski i instytucji państwowych, popełniony przez najpoważniejsze organizacje diaspory i czołowych przedstawicieli całego żydostwa, że mimo woli nasuwa się pytanie: — jaki naprawdę jest stosunek żydowskiego golasu do Polski?

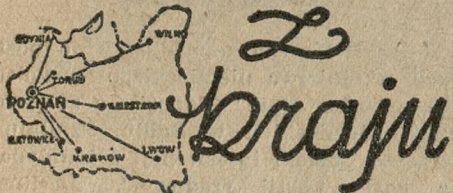
Pamiętajmy, że podobna, delikatnie mówiąc, niełojalność ze strony żydostwa spotyka Polskę w kilka lat po przegarnięciu przez nas milionowej rzeszy żydowskich uciekinierów z Rosji i po obdarowaniu ich polskim obywatelstwem... Tak się żydostwo odwdzięcza państwu, które samo przez bezrobocie gnębione, otworzyło granice swe dla żydowskich uciekinierów z Niemiec!

I tę właśnie Polskę eksploatują Żydzi w sposób wyrafinowany, aby używane sumy wysyłać do Palestyny...

KAZIMIERZ HAŁABURDA

Amb. Noel na Śląsku

Warszawa. (Tel. wł.) Śląskie koła przemysłowe oczekują przyjazdu na G. Śląsk ambasadora francuskiego w Warszawie Noela. Pobyt jego potrwa kilka dni. Noel pragnie zapoznać się z przemysłem górnośląskim i jego możliwościami produkcyjnymi. Celem tej wizyty ambasadora jest, jak słychać, zorientowanie się w możliwościach ożywienia polsko - francuskiej współpracy gospodarczej. (w)



PRZYJAZDY GUDZOZIEMCÓW DO POLSKI

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, w II kwartale r. b. przybyło do Polski ogółem 21 893 cudzoziemców, z tego 7 643 osób do Warszawy, 2 091 do Katowic, 1 892 do Krakowa, 1 721 do Bydgoszczy, 1 641 do Poznania, 1 296 do Lwowa, 1 196 do Łodzi, reszta do innych miast.

Największa liczba cudzoziemców przybyła do Polski z Niemiec, mianowicie 7 854 osób. Z Austrii przybyło 2 408 osób, z Czechosłowacji 1 793, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 1 176, z Francji 1 107, z Anglii 931, z w. m. Gdańska 665, z Węgier 485, z Rumunii 492, z Lotwy 474, z Palestyny 494, z Włoch 416, z Holandii 373, ze Szwajcarii 356, ze Szwecji 315, z Litwy 262, z Z. S. R. R. 229 i t. d.

Z ogólnej liczby cudzoziemców, przybyłych do Polski w II kwartale r. b., 2 998 bawiło w naszym kraju krócej niż jeden dzień, 8 259 od 1 do 4 dni, 6 140 osób od 5 dni do miesiąca, reszta dłużej.

DR. PRAGIER ROZPOCZYNA ODBYWANIE KARY

Dzisiaj rozpoczyna b. poseł dr. Pragier odbywanie kary w więzieniu mokotowskim, na którą swego czasu był skazany i uchylał się od niej pozostając zagranicą. Po powrocie, o czym niedawno donosiliśmy, władze udzieliły mu krótkiego terminu do uregulowania spraw osobistych. W więzieniu mokotowskim P. zamierza pracować naukowo i w tym celu zarząd więzienia udzielił mu zezwolenia na otrzymywanie potrzebnych książek naukowych.

FALSZYWE DOLARY W GDAŃSKU

Instytucje bankowe otrzymały wiadomość, że na terenie W. M. Gdańska ukazały się ostatnio falsyfikaty banknotów dolarów Stanów Zjednoczonych A. P. Są to banknoty 10-dolarowe opatrzone wizerunkiem Hamiltona. Dla uniknięcia kolportażu falsyfikatów poza granice Wolnego Miasta zwróciły się polskie banki po informacje do Gdańska celem uzyskania dokładniejszego opisu falszowanych banknotów dolarowych.

PRZENIESIENIE ZWŁOK Ś. P. GEN. PIERACKIEGO DO MAUZOLEUM

W tych dniach zostały zwłoki śp. gen. Pierackiego, które dotąd spoczywały w prowizorycznym grobie na cmentarzu w Nowym Sączu, przeniesione do specjalnie wybudowanego mauzoleum. W uroczystości brała udział rodzina oraz przedstawiciele władz duchownych i świeckich.

KONKURS NA STYPENDJA WE LWOWIE

Zarząd okręgu lwowskiego T. N. S. W. ogłasza konkurs na 6 jednorazowych stypendiów po 150 zł z funduszu im. J. i Z. Czerneckich. O stypendia te ubiegać się mogą uczniowie (uczenice) szkół średnich i wyższych, którzy są sierotami po nauczycielach szkół średnich, b. członkach T. N. S. W. Okręgu Lwowskiego. Do podania należy dołączyć: a) ostatnie świadectwo szkolne, polecenie dyrekcji szkoły, względnie wydziału wyższej uczelni, b) zaświadczenie miejscowego zarządu Koła T. N. S. W. że petent (-ka) jest sierotą po nauczycielu szkół średnich, członku TNSW. Okręgu Lwowskiego, c) świadectwo niezamożności. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 31 października 1935 r. Podania należy adresować: Zarząd Okręgu Lwowskiego T. N. S. W., Lwów, ul. Łyczakowska 5.

NOWE KOŚCIOŁY NA KRESACH

Dnia 13 października br. J. E. ks. biskup Niemira w obecności księży z Pińska, przedstawicieli administracji państwowej i dużej ilości wiernych, przybyłych czterema parostatkami z Pińska, jak również miejscowej ludności katolickiej i prawosławnej dokonał poświęcenia nowej świątyni w Lemieszewiczach, odległych od Pińska o 19 km. Dzięki zabiegom i pracy ks. prałata L. Chwiczko, kanonika Kapituły Pińskiej, nowy kościół w Lemieszewiczach został wybudowany w ciągu kilku miesięcy.

Należy zaznaczyć, że na terenie diecezji pińskiej, od Bugu do granicy sowieckiej, dzięki gorliwości duszpasterzy, w przeciągu 10 ostatnich lat zostało zbudowanych 30 kościołów parafialnych i 12 kaplic. W chwili obecnej w stanie budowy jest 8 kościołów parafialnych.

Kościół i kaplice, powstające na rozległych terenach diecezji pińskiej umacniają w wierze katolickiej ludność polską osiadłą od wieków w tym kraju oraz przybyłą z centralnych dzielnic państwa na osadnictwo kresowe, jak również spełniają zadanie misyjne wśród ludności inowierczej. Nowopowstałe placówki katolickie są bastionami kultury polskiej i mocarstwowej potęgi Rzeczypospolitej na wschodnich rubieżach. (KAP)

Inauguracja roku akademickiego na uniwersytecie

W niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie roku akademickiego 1935/6 na uniwersytecie poznańskim. O godz. 10 w kaplicy zamkowej odbyła się msza

nej (700 r. przed Chr.) tylko narody słowiańskie.

Była to ludność osiadła, usposobiona pokojowo. Broń, którą się tu



Senat akademicki przechodzi z kaplicy do auli.

św. dla profesorów i przedstawicieli młodzieży akademickiej.

O godz. 11 do auli uniwersyteckiej, wypełnionej publicznością, wkroczył senat akademicki i zajął miejsca na estradzie.

Uroczystość rozpoczął chór akademicki, który odśpiewał okolicznościową „Cantus inauguralis” Lucjana Kamińskiego. Następnie rektor prof. Runge złożył sprawozdanie z działalności uniwersytetu za rok akademicki 1934/5, powitawszy na wstępie zebranych gości, z J. Em. ks. kardynałem Prymasem i przybyłymi z Warszawy członkami rządu, oraz liczną zebraną młodzież akademicką. Uczcił wspomnieniem zmarłych profesorów i wychowanków uniwersytetu. Przedstawił działalność Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich, wyliczył uroczystości, obchodzone w roku ubiegłym przez Uniwersytet, a następnie przedstawił działalność profesorów U. P.: przedstawicielstwa na zagranicznych zjazdach naukowych, wykłady na zagranicznych uniwersytetach, wykłady wymienne, wreszcie odznaczenia, nominacje i ważniejsze prace naukowe profesorów.

W stan spoczynku przeniesionych zostało czterech profesorów, którzy jednak bezinteresownie prowadzą dalej wykłady. Uniwersytet posiada obecnie 57 profesorów zwyczajnych, 33 nadzwyczajnych i 9 zastępców profesorów. Liczba studentów wykazuje spadek; wynosi obecnie 5 282. Po omówieniu działalności biblioteki uniwersyteckiej krótką uwagę poświęcił mówca organizacjom akademickim, zaznaczając, że liczba ich wynosi obecnie 86, czyli o 30 mniej, niż przed dwoma laty.

Wspomniawszy o działalności Bratniej Pomocy i Organizacji Studentek, mówca powitał nowych członków senatu, składając podziękowanie za pracę zesłorocznemu senatowi.

Witany hucznymi oklaskami wstąpił na mównicę prof. dr. J. Kostrzewski, aby wygłosić wykład pt. „Zagadnienie kultury łużyckiej w związku z nowymi odkryciami w Biskupinie”. Odkopanie przez ekspedycję wykopaliskową Zakładu Prehistorycznego uniwersytetu poznańskiego osady bagiennej typu łużyckiego w Biskupinie pod Żninem jest rewelacją naukową nie tylko ze względu na swą doniosłość dla badań naukowych prehistorycznej kultury. Okrycie to daje nauce polskiej poważny argument historyczno-polityczny. Utwierdza teorię o ciągłości się w zamierzonej przyszłości zamieszkania ziem słowiańskich przez ludy słowiańskie, o własnej, wysoko postawionej kulturze.

Na wstępie prelegent wyjaśnił znaczenie terminu „kultura łużycka”, jako określenia geograficznego, wyznaczając okres jej istnienia na lata 1300 do 300 przed Chr., a moment najwyższego rozwoju na lata 700—500 przed Chr. Granice kultury łużyckiej pokrywają się z granicami ziem zamieszkałych przez ludy słowiańskie. Przedstawicielami tej kultury w czasach najdawniejszych były narody bałto-słowiańskie, a od początków epoki żelaza

znajduje, ma przeważnie charakter broni myśliwskiej (łuki). Mieczów znajduje się mało. Odkrycie biskupińskie, przynoszące wiele ważnych odkryć z zakresu kultury materialnej odkopanego osiedla, rzuca bardzo cie-

Niefortunne przemówienie

W sobotę wieczorem komisaryczny prezydent miasta p. Więckowski wygłosił przez radio po dłuższej przerwie nowe przemówienie, poświęcone zagadnieniom miejskim. Tym razem poruszone zostały sprawy, dotyczące wyboru prezydenta miasta, rozwiązania rady miejskiej i tablicy Hindenburga. Są to więc sprawy, o których nasza opinia publiczna została w swoim czasie bardzo dokładnie poinformowana i ma o nich zupełnie wyrobione zdanie. Jednakże przemówienie p. Więckowskiego, wygłoszone „w nieznane” i zabezpieczone przed natychmiastową repliką, zawierało tyle niezwykłych twierdzeń, że nie możemy przejść nad nim do porządku dziennego.

Jeżeli więc chodzi o sprawę niezatwierdzenia wybranych przez radę miejską kandydatów, musimy przypomnieć p. Więckowskiemu, że jeden z nich mianowicie p. Ratajski nigdy nie był związany z żadnym stronnictwem politycznym, a dr. Wł. Mieczkowski jako długoletni nacz. dyrektor Banku Polskiego aż do r. 1934 był osobistością porządkiem w ścisłej współpracy i łączności z władzami państwowymi.

Nie odpowiada rzeczywistości twierdzenie p. Więckowskiego, że rada miejska, a raczej jej większość nie podjęła nigdy żadnych kroków dla zapewnienia sobie zatwierdzenia prezydenta miasta. Wiosną bowiem 1934 r. delegacja Klubu Narodowego w radzie miejskiej udala się do Warszawy celem porozumienia się w tej sprawie z ówczesnym ministrem spraw wewn. Br. Pierackim. Minister jednakże oświadczył delegacji nie przyjął, lecz odesłał ją do wicemin. Korsaka, a prezes klubu „sanacyjnego” w radzie miejskiej dr. Machowski w czasie konferencji, dotyczących wyboru prezydenta miasta, zawsze twierdził, że Klub Narodowy powinien zrezygnować z wysuwania własnego kandydata, ponieważ żaden z kandydatów Klubu Narodowego nie może liczyć na zatwierdzenie przez władzę nadzorczą.

Takie stanowisko rzeczywiście zajęła władza nadzorcza wobec kandydatów, wysuwanych przez większość narodową w Poznaniu i Gnieźnie, podczas gdy socjalistyczne przydyła miejskie w Kongresówce zatwierdzenie władzy nadzorczej uzyskały.

Tak samo nie są ściśle dalsze informacje p. Więckowskiego, dotyczące rady miejskiej, która — według słów jego — nie chciała przystąpić do pracy gospodarczej. Jeżeli p. Więckowski zechce zapoznać się z historią samorządu poznańskiego, to przekona się, że w radzie miejskiej zawsze panował spokój i ścisła, harmonijna współpraca z zarządem miejskim.

Te same stosunki trwały i po wy-

kawie światło na wysoki stan tej kultury oraz na jej łączność z późniejszą kulturą Słowian przedhistorycznych.

Upada legenda o prymitywnej kulturze naszych przodków jeszcze w VI w. po Chr., legenda o dzikich Słowianach, mieszkających w szałasach i jaskiniach, okrywających się skórą. A przytem odkryte w Biskupinie osiedle, w sposobie budowania chat (z podcieniami), w odnalezionych ozdobach głowy kobiet, w obrządkach pogrzebowych, jakie można ze znalezisk wskrzesić, wykazują łączność z materialną kulturą przedhistorycznych Słowian, kulturą, której szczątki dotąd są nierzadko żywe. Potwierdza to odkrycie, że na naszych ziemiach przed trzema tysiącami lat żył naród słowiański o wysokiej kulturze materialnej, budujący chaty drewniane, znający liczne rzemiosła, uprawiający handel zamienny.

Wysoka ta kultura zanikła w wiekach późniejszych w pełni sił, pod naporem najeźdźców, i niewiele z niej pozostało śladów. Tem bardziej cennym jest odnalezienie świetnie zachowanych jej zabytków w Biskupinie. Wywody prelegenta, zasługującego odkrywcę cennego dla nauki zabytku przedhistorycznego, zostały przyjęte hucznymi oklaskami.

Po wręczeniu odznaczonym za prace naukowe wychawnikom uniwersytetu srebrnych i brązowych medali, uroczystość zakończył chór akademicki odśpiewaniem „Gaudeamus”. Zespół młodzieży akademickiej rozległa się następna pieśń „Hymnu Młodych”.

Przedstawiciele rządu, uniwersytetu, władz itd. udali się następnie do Collegium Minus, gdzie została odsłonięta tablica pamiątkowa marsz. Piłsudskiego. Popołudniu w hotelu „Bazar” odbył się uroczysty obiad.

borach w 1933 r. w końcowych miesiącach prezydentury p. Cyryla Ratajskiego. Zmieniło się dopiero po zamianowaniu prezydenta komisarycznego. Dlaczego? Jako odpowiedź wystarczy przypomnieć sprawę komisji finansowo-budżetowej, do wyboru której tymczasowy prezydent nie chciał dopuścić a której to sprawie min. spr. wewn. przyznało słusność — nie zamianowanego przez siebie komisarzowi — lecz właśnie większości rady miejskiej. A przecież sprawa tej komisji była powodem całego szeregu zatargów, zainicjowanych w każdym razie nie przez większość rady miejskiej.

Wreszcie, jeśli chodzi o tablicę Hindenburga, to stanowisko Klubu Narodowego w tej sprawie było od początku jasne i zdecydowane. Zapytany o opinię co do wmurowania tablicy, prezes Klubu Narodowego p. Jarochoński — jak to już donosiliśmy — powiedział p. Zaleskiemu, że oświadczenie bardzo się dziwi, iż przychodzi on, jako rodowity Poznańczyk, z takim projektem, i to do Klubu Narodowego, którego linję polityczną przecież zna, a że odpowiedź uroczodową Klubu Narodowego da mu po porozumieniu się z klubem. Odpowiedź ta była kategorycznie odmowna. Poza tem p. Jarochoński wytoczył wobec p. Zaleskiego wszelkie argumenty natury politycznej i moralno-narodowej, wykluczające możliwość przychylenia się do wniosku niemieckiego, a nawet przestrzegł p. Zaleskiego stanowczo przed daleko sięgającymi konsekwencjami w razie podtrzymania zgody zarządu miejskiego na tablicę pamiątkową Hindenburga.

P. Więckowski zakończył przemówienie nastrojowymi zwrotami o obrocie polskości ziem wielkopolskiej nie tylko atramentem, lecz z bronią w ręku i życiem własnym. Sądzymy, że jest to nie tytuł zasługi, lecz spełnienie zwykłego obowiązku każdego obywatela państwa polskiego.

Zabójstwo z zemsty?

Warszawa (Tel. wł.) Szereg morderstw popełnianych w ostatnich latach na duchownych prawosławnych na Wołyniu został ostatnio powiększony przez skrytobójcze zabójstwo w Stawkach (pow. kostopolski), Arseniusza Tatury.

Powodem zabójstwa, jak donosi miejscowa prasa, jest zemsta za sprzeciwienie się ze strony Tatury „ukrainizacji” cerkwi prawosławnej.

CZY ZŁOŻYŁŚ OFIARĘ NA PRACĘ NARODOWĄ?

7 DAK zwycięzcą zawodów konnych artylerji

W niedzielę zakończyły się w Warszawie zawody konne oficerów artylerji konnej. Po czterech próbach konkursu Militari pierwsze miejsce zajął 7 D. A. K. z Poznania, zwycięzca poprzedniego konkursu Militari. Za dwukrotne zwycięstwo 7 D. A. K. zdobył puchar honorowy oficerów artylerji konnej. Drugie miejsce zajął 1 D. A. K. Warszawa, 3-cie 10 D. A. K. Jarosław, 4-te 5 D. A. K. Kraków, 5-te 12 D. A. K.

Indywidualnie pierwsze miejsce i puchar p. ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego zdobył por. Mickunas z 1 D. A. K., 2-gie por. Nagórski z 7 D. A. K., 3-cie por. Zajackowski z 5 D. A. K., 4-te por. Święcki z 7 D. A. K., 5-te ppor. Ma-

jewski 12 D. A. K., 6-te por. Sokolowski 1 D. A. K.

W zawodach hippicznych, urządzonych przez oficerów artylerji konnej, wygrał konkurs lekki o nagrodę honorową P. U. W. F. por. Sikorski 12 D. A. K. przed por. Niewiarowskim 1 D. A. K., ppor. Rożałowskim 7 D. A. K. i ppor. Busiakiewiczem z 1 D. A. K. 5-tą i 6-tą nagrodę podzielono pomiędzy rotmistrzem Sokolowskim, por. Święckim i por. Zajackowskim.

W konkursie ciężkim zwycięstwo odniósł por. Korbel (14 D. A. K.) przed rtm. Sokolowskim (1 p. szwoleżerów), por. Nagórskim (7 D. A. K.), por. Pirowiczem (14 D. A. K.). 6-te i 7-me miejsca zajął kpt. Dabski-Nehring z 7 D. A. K., 8-ym był kpt. Mrowes.



Zwycięski zespół 7 d. a. k. z Poznania z dowódcą pulku ppuik. Mikołajem Łapickim z pucharem w ręku. (Fot. PAT)

Warta — Polonia 2:1

Mecz warszawski rozpoczął się w atmosferze lekkiego podniecenia. „Polonia” nie miała nic do stracenia, chciała jednak za wszelką cenę wygrać. Już ostatnie spotkanie z „Ruchem”, które „Polonia” przegrała również bardzo nieznacznie wskazywało, że drużyna stołeczna jest zdolna do sprawienia niespodzianki. Zespół „zielonych” zdołał jednak po pięknej i dżentelmeńskiej grze, co prawda po zaciętej walce, wywieźć dwa cenne punkty. Zwycęstwo było nieznaczne, jednak zupełnie zasłużone i gdyby nie ostra gra przeciwnika oraz lepsza dyspozycja strzałowa napastników, „Warta” wygrałaby mecz w stosunku wyższym.

Już w szóstej minucie interwenjować musiał Fontowicz, popisując się efektowną obroną. Gorzej natomiast powiodło się nieco później bramkarzowi „Polonji”. Pierwszy bowiem strzał „zielonych” na bramkę „Polonji” przyniósł „Warcie” pierwszy punkt. Scherfke po ładnym wybiegu, przejawiając podanie Kryszykiewicza, ułokował nieuchronnie piłkę w siatce. „Warta” przeżyła dalej, grając płasko i celowo. Zaznaczyć przytem wypada, że miała oprócz jedenastki przeciwnika przeciw sobie również silny wiatr. To też optycznie wydawać się mogło, że raczej przeważała „Polonia”, która też często zagrażała bramce „zielonych”. W 21 min., po ładnym ataku i pięknych podaniach, Scherfke sprytnie wystawił Słomiaka, który strzałem nie do obrony uzyskał drugą bramkę.

Po zmianie pół obraz gry jest niemal ten sam. „Warta” gra ładnie i planowo, „Polonia” nadrabia braki techniczne siłą i ostrożnością, przy czym pomocny im jest nierzadko sędzia. Szereg ataków obustronnych kończy się bez wyniku. W siódmej minucie Scherfke wypuszcza Lisa. W

momencie strzału sędzia odgwiżdżał urojony spalony. Dalsza część gry nie przyniosła poza szeregiem obustronnych kornerów bramki. W pewnej chwili Fontowicz wybiega z nonszalancją do piłki i puszcza ją. W ostatniej chwili, kiedy zdawało się, że piłka znalazła się już w siatce, wybił on ją na róg. Krótko potem Scherfke kontuzjowany przechodzi na pozycję lewego skrzydłowego, a miejsce jego na środku zajął Szwarc, który na tej pozycji okazał się bardzo produktywnym graczem i sprawił niemało kłopotu tyłom gospodarzy. „Polonia”, dopingowana przez publiczność, prze napróżd, przyczem zaczęła grać coraz gorzej, widząc brak reakcji u sędziego. Goście wobec tego cofnęli Lisa do pomocy. Mimo to atak „Zielonych” przeprowadzał częste i niebezpieczne ataki, które jednak psuli niedysponowani strzałowo napastnicy, a zwłaszcza Kryszykiewicz i Słomiak.

„Polonia” w tym czasie broniła się zawzięcie, uciekając się nawet do nielegalnych i niedozwolonych metod obrony, które niestety tolerował sędzia. W 38 minucie jedyną bramkę dla gospodarzy strzela Kruszyński.

LKS — Śląsk 1:0 (1:0)

Łódź. — Mecz stał na niskim poziomie. Ślązacy na porażkę nie zasyzyli, gdyż byli zespołem o klasę lepszym od gospodarzy, u których zawiodła cała drużyna. Tak słabo grającego „LKS-u” nie widziano jeszcze w sezonie. Jedynie Karasiak na obronie stał na wysokości zadania. Jemu zawdzięczają gospodarze, że nie zeszli pokonani z boiska.

Ślązacy, którzy przewyższali gospodarzy pod każdym względem, jedynie z powodu braku wykonienia pięknych akcji nie uzyskali zwycięstwa i oddali dwa cenne punkty. Już druga minuta

przynosi bramkę gospodarzom. Mianowicie za faul Lewandowskiego na polu karnym Sowiak uzyskuje pierwszy i ostatni punkt dla swych barw.

Dalsza gra przynosi bezładną kopanie ze strony gospodarzy, goście natomiast pięknymi pociągami podchodzą pod bramkę przeciwnika, lecz nie potrafia wyzyskać swej przewagi cyfrowo. Szereg niebezpiecznych sytuacji wyjaśniał świetnie dysponowany Karasiak.

Po zmianie stron obraz gry nie ulega zmianie, tylko gracze zaczynają grać ostro. Zagrania gospodarzy cechuje wielka niezaradność i brak najmniejszej rutyny. Ślązacy są natomiast w dalszym ciągu stroną atakującą, lecz atak ich dochodzi tylko do pola karnego, gdzie gubi piłkę.

Pod koniec gry gospodarze mają jeszcze kilka dogodnych sytuacji, lecz napastnicy strzelają niecelnie. Gospodarze zaczynają grać na czas i wynik utrzymuje się do końca.

Sędziował p. Trygalski z Poznania. Publiczności 3 000

Pogoń — Cracovia 3:1 (2:1)

Łwów. W meczu o mistrzostwo Ligi Pogoń pokonała Cracovię 3:1 (2:1). Mecz miał przebieg bardzo ciekawy i emocjonujący. Do przerwy Pogoń, grając z silnym wiatrem, miała znacznie więcej z gry. Pierwsza bramka padła już w drugiej minucie z rzutu karnego, strzelonego przez Matjasa. W 17 minucie ten sam gracz zdobywał dla Pogoni drugi punkt. W 37 minucie Kisielński po wybiegu Albańskiego skierował piłkę przyłomnie do pustej bramki.

Po przerwie Cracovia miała olbrzymią przewagę, której nie wykorzystała bądź to z powodu pecha swoich napastników, bądź też dzięki dobrej grze tyłom Pogoni. Trzecią bramkę zdobyła Pogoń również z rzutu karnego w

80 minucie przez Matjasa.

Pogoń naogół grała bardzo słabo. Na wysokości zadania stanęli jedynie obaj skrzydłowi, zawiódł zupełnie Matjas. Cracovia posiadała najlepszych graczy w bramkarzu Pawlowskim i Kossoku. Sędziował p. Muskat z Warszawy.

Wisła — Ruch 0:0

Kraków. W Krakowie odbyło się spotkanie ligowe Ruch — Wisła zakończone wynikiem bezbramkowym 0:0. Wynik ten należy uważać raczej za szczęśliwy dla Ślązaków, gdyż Wisła nie wyzyskała kilku dogodnych sytuacji podbramkowych. Do przerwy gra była otwarta i równorzędna. Ataki obu drużyn grały nerwowo, natomiast formacje obronne stały na wysokości zadania. W 37 m. zderzył się Kotlarczyk I-szy z Peterkiem i opuścił na kilka minut boisko.

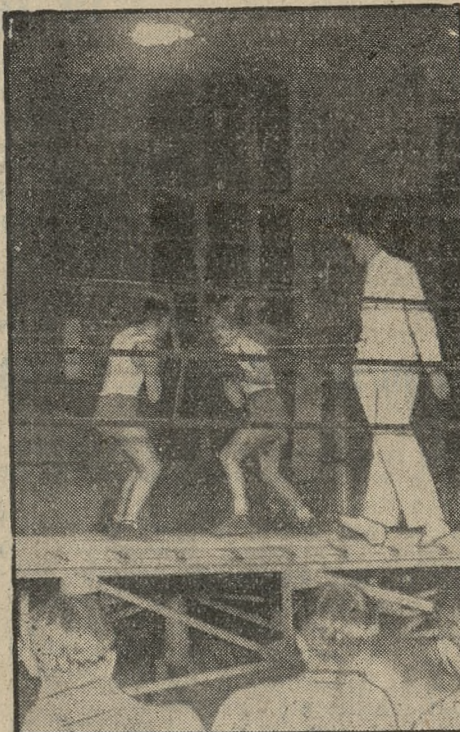
W drugiej połowie początkowo przeważała drużyna Ruchu, pod koniec meczu inicjatywę ma Wisła, której atak zaprzepaścił dwie pewne pozycje podbramkowe. Obie drużyny grały fair. Obrona i pomoc obu drużyn spełniły swoje zadanie. Z Wisły wyróżnili się bracia Kotlarczykowie. W drużynie Ruchu dobrym był bramkarz Tatus, atak zaś oprócz ruchliwego Gemzy grał bardzo słabo. Widzów ponad 4 tys. sędzia p. Krukowski z Warszawy.

Tabela rozgrywek ligowych

1. „Pogoń” 23 p. (17, 47:23).
2. „Warta” 22 p. (18, 44:27).
3. „Ruch” 22 p. (17, 34:24).
4. „Legja” 18 p. (17, 31:31).
5. „Ł. K. S.” 17 p. (17, 24:29).
6. „Garbarnia” 16 p. (16, 27:25).
7. „Śląsk” 16 p. (17, 27:38).
8. „Warszawianka” 15 p. (16, 25:30).
9. „Wisła” 14 p. (15, 30:33).
10. „Cracovia” 13 p. (17, 29:31).
11. „Polonia” 8 p. (17, 16:43).

Warta — Sokół 9:7

Rekordowa liczba 2500 osób zebrało się w reprezentacyjnej hali Targów Poznań-



Fragment z walki Janowczyka z Dutkiewiczem, wygranej przez Sokola.

skich, by być świadkiem decydującego spotkania o pierwsze miejsce w tabeli drużynowych mistrzostw okręgu. Było to prawdziwym derby lokalnym. Niestety tłumnie zebrana publiczność zawiodła się. Nie zawiodła organizacja zawodów, spoczywająca w rękach „Sokoła”, nie zawiedli również zawodnicy poza jedną wagą ciężką, gdzie zapowiadany był przez „Wartę” Sawoyski, na wagę stawiał się Heljasz (!), a kiedy okazało się, że Rogowski ma wagę przepisową, do walki w wadze ciężkiej nikt z „Warty” nie stanął. Walki były ciekawe i bardzo zacięte, poziom naogół dość wysoki. Wszystko byłoby więc w porządku, jedynie raz jeden więcej nie spisali się sędziowie. Można jeszcze powiedzieć, że sędziowie punktowi nie mieli swego dnia i mogli się pomylić, ale sędziemu ringowemu nie wolno się mylić, w dodatku w sposób stronnicy. — Sędzią ringowym był p. Derda Zygmunt. „Pomyłki” te zdarzają się już często i dlatego życzyć by należało, by się więcej na ringu nie pokazywał.

Wyniki poszczególnych walk:

W wadze muszej Pela (S.) uległ Koziolkowi (W.). Walka stała na dobrym poziomie i była naogół wyrównana. Koziół atakował głównie żołądek i serce przeciwnika, który znów zbierał punkty za dobre kontry. Pierwsze starcie wyrównane, w drugim i trzecim nieznacznie przeważał K. W ostatnim starciu Pela dobrze atakował, jednak nie zdołał odrobić straconego terenu.

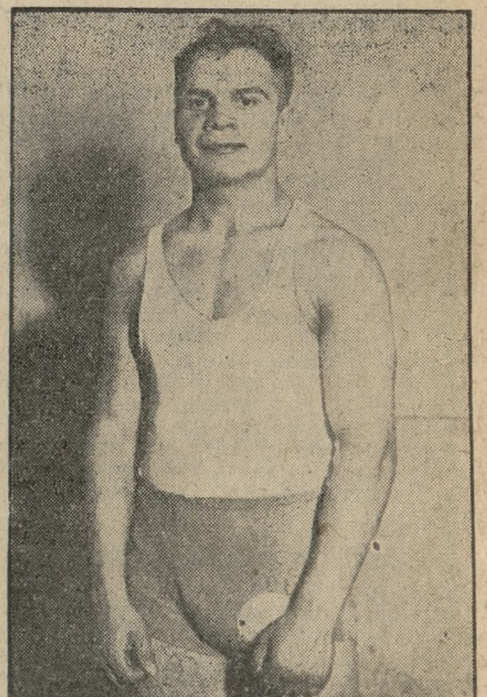
Reprezentanci wagi koguciej: Janowczyk (S.) i Dutkiewicz (W.) stoczyli najładniej-

szą walkę wieczoru. Pewne i wysokie zwycięstwo punktowe odniósł doskonały Janowczyk, który górował nad ambitnie walczącym przeciwnikiem techniką i rozmaitością uderzeń. To też Warciarz w 3 i 4 starciu bronił się rozpaczliwie.

W wadze piórkowej Vogt (W.) wygrał z Zwierzechowskim (S.). Walka z początku stała opd znakiem przewagi „Sokoła”, który w 2 starciu jednak osłabł, to też Vogt, bijący obszernie i na ślepo, zdobył przewagę.

Jarecki (W) zwyciężył przez poddanie się po 2 starciu Wojciechowskiego (S.). — Warciarz, który staczał swoją 50 walkę, górował nad ambitnym i wytrzymałym Sokolem lepszą techniką i rutyną, jak i celnością ciosów. Przy rozpoczęciu 3 starcia Wojciechowski nie wstał z krzesła, wobec czego został „wyliczony na siedząco”.

Walka w wadze półśredniej zakończyła się sensacyjnym zwycięstwem Kruszyzny (W.) nad Misiurewiczem (S.), przez poddanie się Sokola w 2 starciu. Już pierwsze ruchy zawodników na ringu zwiastowały, że upatrują oni wzajemnie luki w zaslonie, aby zadać cios i walkę rozstrzygnąć przez k. o. Kruszyzna od razu zabrał się do ataku, operując silną i celną „lewą”. Misiurewicz początkowo do brze unikał, kontrując atakującego „Francuza” prawymi hakami. Pierwsze starcie dla Misiurewicza nieznaczne. Drugie z miejsca zaczęło się tragicznie. Kruszyzna ostro ruszył do ataku, wynalazł w zaslonie lukę i celną „lewą” posłał Misiurewicza na chwilę na deski. Wstał on zamroczony i niekiedy otrzymał drugi cios i znów poszedł na chwilę na deski. Powstającego zasypał Kruszyzna gradem ciosów, tym razem mniej celnych, lecz Misiu-



Kruszyzna, reemigrant z Francji, nowy nabytek Warty.



Moment uzyskania w 21 minucie drugiej bramki dla Warty przez Słomiaka. Od lewej: Słomiak, za nim Bułanow, dalej Szczepaniak, Szerfke, Seichter, Korniejewski i Szwarc. (Fot. PAT)

rewicz ambitnie walczył dalej. Nie mogąc się oswobodzić z przewagi, pod koniec starcia się poddaje.

Walka w wadze średniej pomiędzy Dankowskim (S.) i Florysiakiem (W.) ogłoszona została nierozstrzygnięta, chociaż Sokół miał znaczną przewagę. Po ogłoszeniu wyniku odezwały się głośnie protesty widzów.

W wadze półciężkiej występujący po dłuższej przerwie Przybylski (S.) zwyciężył przez techn. k. o. Karpińskiego (W.). W 2 i 3 starciu górował Sokół wyraźnie, bijąc celnie i skutecznie dążącego do zwarcia Karpińskiego.

W wadze ciężkiej „Sokół” zdobył przez Rogowskiego dwa punkty w. o. wobec niewystawienia przez „Wartę” zawodnika.

„GOPLANJA” I „STELLA” 9:7

Spotkanie o drużynowe mistrzostwo kl. A. POZB. zakończyło się nieznacznie, ale zasłużonym zwycięstwem gości. Mecz odbył się bowiem w Gnieźnie. W poszczególnych walkach zwyciężyli (podajemy od wagi muszej do ciężkiej — gości na pierwszym miejscu):

Nawrocki zwyciężył na punkty Nowaka; Łada wygrał walkę walkowerem z powodu nadwagi przeciwnika; Niemczyk pokonał na punkty Bidzińskiego; Kantowski uległ Stencłowi; Stubbe II przegrał z Lelewskim na punkty; Ceglarski remisował z Pierardem; Stubbe I zdobył dwa punkty walkowerem z powodu nadwagi Pawłowskiego, a Puszczykowski oddał punkty z powodu niedowagi Dołackiemu. Sędziował w ringu p. Derda.

„CUIAVIA” — „HCP.” 10:6

Wyniki osiągnięto następujące (od wagi muszej do ciężkiej): Łada (C) pokonał Pawłaka (H); Rogowski (C) zdobył punkty w. o. z powodu nadwagi Kubiaka (H); Dudziak (C) wygrał z Dubiszem (H); Misiorny (H) zwyciężył Mrozowskiego (C); Radomski (C) pokonał przez k. o. w 2 starciu Matuszczyka (H); Lewandowski (C) wypunktował Wojewodę (H); Klimecki (H) wygrał na punkty z Zielińskim (C); Adamczyk (H) znokautował w 3 starciu Kuchnowskiego (C).

Sędziował w ringu dobrze p. Kaz. Derda, na punkty pp. Zdz. Kubiński i Urbanik. (al)

Mistrzostwa klasy A

„LEGJA” I „WARTA” 3:2 (1:1)

Poznań. — Spotkanie to wzbudziło duże zainteresowanie. Odbyło się ono na stadionie wobec około tysiąc widzów. — Mecz zakończył się szczęśliwie, choć zasłużonym zwycięstwem „Legji”, która jednak nie pokazała się z najlepszej strony. Drużyna obecnie wykazuje spadek formy. Wyraźnie przemęczona spotkaniami o



Gracy moment pod bramką „Warty” na meczu z „Legją”.

wejście do ligi, nie przedstawia się tak jednolicie, jak dotąd. To też poziom spotkania niedzielnego nie był wysoki, a gra nieciekawa.

Do przerwy była ona wyrównana, po zmianie stron początkowo przeważała lekko „Warta”. W ostatnich 15 minutach zdecydowanie górowała „Legja”. Prowadzenie uzyskala „Legja” w 21 minucie przez Skowrońskiego. Wyrównał w 40 min. „emigrant” Przybylski. Po zmianie pół w 28 min. Dusik spowodował samobójczą bramkę. Dopiero na 10 minut przed końcem Zaremba po zamieszaniu wyrównał, a już pół minuty później ten sam gracz strzelił zwycięską bramkę.

Zaznaczyć należy, że obie ostatnie bramki bramkarz zielonych przy lepszej uwadze mógł był obronić. Sędziował dobrze p. Kakiet.

„POLONIA” (LESZNO) — „KORONA” 2:1 (1:0)

Zawody, rozegrane na boisku „Korony”, zakończyły się szczęśliwym zwycięstwem gości. Gra była zacięta, lecz nie stała na wysokim poziomie. W pierwszej połowie „Polonia”, grając z wiatrem, uzyskała prowadzenie przez Horowskiego. — Wyniki „Korony”, zmierzające do wyrównania, kończyły się stale na polu bramkowym przeciwnika. W drugiej połowie gospodarze przeważali widocznie, mając za



Moment strzelenia bramki przez Polonję z Leszna na meczu z Koroną w Poznaniu.

sprzymierzenia silny wiatr. Fatalnie grająca trójka ataku „Korony” zaprzepaszczala jednak wszystkie okazje. Niebezpieczne zrywy ataku gości zagrażały dość często bramce gospodarzy. Wreszcie wskutek fatalnego błędu obrony Kwiatkowski Al. zdobył drugą bramkę dla „Polonii”. Gospodarze zdobyli jedyną bramkę ze strzału Wardynskiego, który wykorzystał doskonałą centrę Szafranski, najproduktynniejszego gracza w ataku. W drugiej połowie sędzia wykluczył z boiska Dembińskiego z „Korony” za brutalną grę. U gości, którzy górowali nad „Koroną” szybkością i ofiarnością, wyróżnili się obrońcy oraz atak, zwłaszcza skrzydłowi.

W „Koronie” zadowolili jedynie bramkarz i Szafranski na prawem skrzydle. Najbardziej częścią drużyny była trójka ataku, nieumiejąca zupełnie strzelać. Jeżeli się temu nie zaradzi, trudno będzie „ho-

ronie” uzyskiwać lepsze wyniki. Sędziował p. Tomaszewski. (al.)

„OLIMPIA” I „KPW.” (OSTRÓW) 3:0

Ostrów. Mecz powyższy z powodu nieprzybycia drużyny poznańskiej nie odbył się. Drużyna ostrowska zdobyła zatem dwa punkty bez walki.

„UNJA” I „KPW.” (POZNAŃ) 3:0 (1:0)

Kościan. Drużyna gospodarzy wykazała, że na własnym boisku jest przeciwnikiem nie do lekceważenia. Poza tem gospodarze mieli swój dobry dzień w przeciwieństwie do gości, którzy grali tym razem bardzo słabo. To też wynik w tym stosunku odpowiada przebiegowi gry, która poza małymi wyjątkami toczyła się niemal stale pod bramką „KPW.”. Bramki strzelili Ratajczak jedną i Wyrwa dwie. Sędziował dobrze p. Wiśniewski.

Legja drużynowym mistrzem Polski w tenisie

Finałowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie pomiędzy drużynami „Legji” i „LKT” zakończyło się sensacyjną, bo wysokocynową wygraną tenisistów stołecznej „Legji”. Największą niespodzianką spotkania były porażki Hebby, który przegrał oba spotkania z Tłoczyńskim i Witmanem. Lwowianie nie wygrali żadnego spotkania.

Podgórze — Czarni 2:1 (1:0)

Kraków. — Spotkanie to rozegrane w ramach finałowych rozgrywek o wejście do ligi zakończyło się nieznacznie zwycięstwem „Podgórze”, dla którego pierwszą bramkę zdobył Hauster. Wyrównał Smagowicz po zmianie pół. Zwycięską bramkę uzyskał pod koniec zawodów Uznański. „Podgórze” w ostatnich fazach gry grało wdziesiątkę z powodu kontuzji Kasiny. Sędziował p. Lange. Publiczności zebrało się 1500 osób.

Po tem zwycięstwie „Podgórze” sytuacja w dotychczasowych rozgrywkach zupełnie jest niewyjaśniona. Wszystkie bowiem drużyny wygrały swoje spotkania na własnym boisku i, co szczególnie uderza, w identycznym stosunku 2:1. Wszystkie drużyny zatem mają po dwa punkty przy dwóch rozegranych dotąd grach i równym stosunku bramek po 3:3. Zatem dopiero druga runda może przynieść wyjaśnienie. (c)

Cyganiewicz zwycięża w Katowicach

Katowice. — W sobotę odbyło się tutaj spotkanie w walce wolnoamerykańskiej między Władysławem Cyganiewiczem a Bawarczykiem Langhuthem. Spotkanie zakończyło się po dwu starciach zwycięstwem Cyganiewicza, który w pierwszym rzucie położył Bawarczyka na łopatkach w 11 minucie, a w drugim już w 7 minucie. (c)

Niemcy — Bułgarja 4:2 (2:0)

Lipsk. — Rozegrany wobec 50 000 widzów międzynarodowy mecz piłkarski Niemcy — Bułgarja zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem Niemiec 4:2 (2:0). Po przerwie Bułgarom udało się wyrównać i przez dłuższy czas wynik brzmiał 2:2. Z wielkim trudem Niemcom udało się zdobyć dalsze dwie bramki i zwycięstwo.

Niemcy zawiedli na całej linii mimo wystawienia najlepszego składu z Szepanem, Sifflingiem i Mecz ten miał

Wyniki były następujące: Witman i Hebda 6:3, 6:3; Tłoczyński i Kołcz (L) — Hebda i Stencel 6:4, 6:3. Tłoczyński i Hebda 6:1, 6:1; Witman i Kołcz 6:2, 6:4; Jędrzejowska (Legja) i Orzechowska 6:4, 6:2; Jędrzejowska i Witman — Orzechowska i Hebda 6:0, 6:0. W ogólnym stosunku wygrała „Legja” 7:0, zdobywając temsamem ponownie tytuł mistrza drużynowego Polski.

być generalnym przeglądem sił przed zawodami z Anglią. Ujawnił on jednak wiele słabych punktów w reprezentacji niemieckiej, to też skład Niemiec prawdopodobnie ulegnie dużym zmianom.

Czechosłowacki związek piłkarski postanowił nie wysłać swojej drużyny na olimpijski turniej piłkarski. Decyzję swą związek motywuje tem, że Czechosłowacja jest krajem piłkarstwa zawodowego i wskutek tego nie posiada drużyny amatorskiej na dostatecznie wysokim poziomie.

Anglia i Irlandja 3:1. Londyn. — Spotkanie o rozegranie w ramach drugiej kolejki rozgrywek o mistrzostwo poszczególnych części krajowych Wielkiej Brytanji. Anglicy byli drużyną lepszą i wygrali zasłużenie i pewnie.

Sowiety pokonały Turcję 2:1. Spotkanie między państwowe między zespołami tych krajów odbyło się w Istambule i zakończyło się nieznacznie wygraną Sowietów. Gra była wyrównana przez cały czas, przyczem drużyna sowiecka, nieznacznie tylko górowała jako całość nad drużyną gospodarzy.

Hokej na trawie

W rozgrywkach o mistrzostwo Polski na boisku Ośrodka w. f. „W. K. S.” pokonał po bardzo zaciętej walce „Zuchowatych” w stosunku 1:0 (0:0). Była to typowa walka o punkty. Jedyną bramkę strzelił Kurowski, najlepszy gracz na boisku. Sędziowali pp. Szerbart i Kędzia.

„Czarni” — „Warta” 3:3 (1:0). Na boisku „Warty” „Czarni” pokonali silną drużynę „Zielonych”. Gra była bardzo ciekawa i stała na wysokim poziomie technicznym. Bramki uzyskali „Czarni” przez Adamskiego 2 i Wojtyłaka. Sędziowali pp. Paczkowski S. i Minicki.

„Czarni” wyjeżdżają w przyszłą niedzielę do Gdańska i rozegrają spotkanie z tamtejszą drużyną „D. H. C.”

Kolarstwo

Drużynowy wyścig kolarski odbył się w niedzielę na torze kolarskim stadionu Wojska Polskiego w Warszawie na dystansie 4000 m o puchar P. U. W. F. i P. W. Startowało 7 drużyn. Do finału zakwalifikowały się drużyny WTC. z czasem 5:36 sek., AKS. 5:46,2 sek., Fort Bema 5:46,3 sek., Iskra 5:53,6 sek. Bieg finałowy rozegrano na nieograniczonej przestrzeni na dogonienie, przyczem drużyna dogonioua schodziła z toru. W finale osiągnięto na

stepujące wyniki: 1) Fort Bema (Napierala, Michalak, Wasilewski, Domański), eliminując AKS. i Iskrę oraz doganiając WTC. Czas zwycięzców na dystansie 14 km wynosi 19:36 sek. (PAT.)

Lekka atletyka

W dziesięcioboju o mistrzostwo Pomorza w Grudziądzu pierwsze miejsce zajął Kalinowski (W. K. S. Grudziądz) 4:491 p., 2) Kwiatkowski (Sokół Grudziądz)

Sprawa Ladoumégue’a. Francuski związek olimpijski rozpatrywał w tych dniach prośbę słynnego biegacza francuskiego, zawodowca Ladoumégue’a o rekwalfikację amatorską. Rozważania zakończyły się uchwałą — odroczenia decyzji do dn. 27 b. m.

Lekkoatleci stołecznej „Legji” w najsilniejszym składzie rozegrali mecz z reprezentacją Łodzi, uzyskując wynik remisowy 56:56 pkt. Wprawdzie zawodnicy „Legji” mieli więcej zwycięstw, ale łodzianie zgarnęli więcej drugich i trzecich miejsc.

Zawody stały na niezłym poziomie i przyniosły nast. nowe rekordy okręgu łódzkiego:

tyczka — Anikiejew 352 cm, kula — Imiela 13,35 m, dysk — Imiela 41,78 mtr

Pierwsze miejsca w poszczególnych konkurencjach zajęli: 100 m — Fodn 11,4, 400 m — Maszewski (L) 62,4, 800 m — Maszewski (L) 2:03,6, 5000 m — Noji (L) 16:08,8, 4x100 m — Legja 44,9, wdał — Kujawski (L) 669 cm, w wyz — Szczerbicki (L), Kujawski i Ośmielak (L) po 168 cm, kula — Siedlecki (L) 13,51 m, dysk — Siedlecki 42,12 m, oszczep — Bobiński (L) 54,75 m, tyczka — Anikiejew 352 cm.

Pięściarstwo

Warszawa i Łódź 12:4. W spotkaniu rozegranym w Łodzi wyniki były następujące: Rundstein (W) wygrał przez poddanie się w trzecim starciu Bartniaka (L), Czortek (W) pokonał Spodenkiewicza (L), Kozłowski (W) — Michałaka (L), Polus (W) przegrał do Woźniakiewicza (L), Jančzak (W) zwyciężył Durkowskiego (L), Karpiński (W) przegrał do Chmielewskiego (L), Doroba I (W) pokonał Pietrzaka (L) i Mizerski (W) — Kłodasa (L).

Piłka nożna

Wśród strzelców ligowych pierwsze miejsce zajmuje Matjas, który w dotychczasowych spotkaniach ligowych strzelił 17 bramek. Drugie miejsce zajmuje Kryszkiewicz z 16 bramkami przed Schertkom 13 i Niechcioletem 12. Dalsze miejsca zajmują Król, God i Kopeć po 11 oraz Pazurek 10. (c.)

„Naprzód” (Lipiny) bawił w niedzielę w Gliwicach, gdzie rozegrał z okazji 25-lecia istnienia miejscowego klubu VtB. mecz towarzyski, który wygrał zdecydowanie w stosunku 4:1 (2:0).

Różne

Projekt francuskiej ustawy sportowej. Po kłesie, jaką ponieśli niedawno lekkoatleci francuscy w meczu z Niemcami, władze sportowe Francji zażroszczyły się energicznie o los i poziom francuskiego sportu.

Wynikiem tych trosk jest przygotowany projekt ustawy sportowej, na którą składają się zasadnicze cztery punkty, wzorowane na niemieckim ustroju sportowym. Zasady te brzmią: 1. obowiązek powszechnego wychowania fizycznego młodzieży na koszt państwa; 2. pływani — ćwiczeniem obowiązkowym w szkołach francuskich; 3. lekka atletyka staje się częścią obowiązkowego programu w f. w szkole dla młodzieży od 16 lat życia; 4. obowiązujące przysposobienie wojskowe dla młodzieży w wieku 16—20 lat.

Tenis

Jan Borotra po raz ósmy z rzędu zdobył tytuł mistrza tenisowego Anglii na kortach krytych. Jest to swego rodzaju rekord, gdyż w dotychczasowej historii tego turnieju jedynie Anglik Lewis zdobył mistrzostwo siedmiokrotnie w latach 1867—1896.

„Pogoń” (Katowice) mistrzem Polski w szczypiorniaku

Warszawa. Rozegrane tutaj dwudniowe zawody finałowe o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku, w których udział wzięli również mistrz okręgu poznańskiego „KPW.” zakończyły się w niedzielę. — Tytuł mistrza Polski zdobyła drużyna katowickiej „Pogoni”, która w spotkaniu o pierwsze miejsce pokonała po zaciętej walce niezbyt zasłużenie drużynę poznańskiego „KPW.” w stosunku 4:3 (2:2). Zwycięstwo Katowiczanie zawdzięczają tylko szczęściu. Drużyna bowiem jako całość lepsza była drużyną poznańską, która na ogół też miała przewagę. Gra prowadzona była niezwykle ostro, a po zmianie pół nawet brutalnie. W związku z tem nie szczególnie prowadzący zawody sędzia p. Nowak usunął z boiska po jednym graczu z obu drużyn. Zwycięską bramkę zdobył przy stanie 3:3 na kilka minut przed końcem zawodów „Pogoń” z karnego. Bramki dla „Pogoni” strzelili Piechula i Stronczek. Dla „KPW.” dwie bramki uzyskał Różycki a jedną Patrzykont.

W spotkaniu o trzecie miejsce Chorzów pokonał po przedłużeniu „Warszawiankę” w stosunku 9:7, a w meczu o piąte miejsce „F.K.S.” wygrał z krakowską „Makabi” 6:1.

RUCH KOBIECY

„Izba zatrzymań” dla nieletnich przestępców w Warszawie

W tych dniach zakończył się w Warszawie trzeci kurs dla policji kobiecej. 25 umundurowanych policjantek opuściło mury szkoły oficerskiej, by rozpocząć na terenie stolicy pracę śledczą w zakresie opieki nad kobietą i dzieckiem, zwalczania handlu żywym towarem, sutenerstwa i t. p. spraw, leżących w kompetencji kobiecej brygady obyczajowej przy urzędzie śledczym.

Nowy zastęp policjantek — pierwsza kobieca kadra mundurowa — będzie miał nieco odmienne formy pracy: bowiem poza pracą śledczą rozpoczyna w stosunku do nieletnich przestępców i włóczęgów, nad którymi opieka nie była dotąd rozłożona w stopniu dostatecznym. Patrole uliczne, złożone z dwóch policjantek, obchodzić będą zarówno w dzień, jak w nocy różne punkty miasta. Zatrzymane dzieci zebrane lub kradnące odprowadzone będą do „izby zatrzymań”, uruchomionej w gmachu Szkoły Policji w dn. 20 sierpnia.

„Izba zatrzymań” jest pierwszą tego rodzaju placówką nie tylko w Warszawie, ale i w całej Polsce. Ustawodawstwo karne przewiduje wprowadzenie całkowitej izolacji elementu przestępczego dorosłych i nieletnich, wspólne bowiem przebywanie dzieci i dorosłych przestępców w więzieniu wywiera fatalny wpływ na psychikę dziecka, pozostawiając w jego duszy niezatarte ślady nieraz na całe życie. Wobec braku odpowiednich placówek kierowano jednak dotychczas dzieci zatrzymane do komisariatów policji, stamtąd z kolei do więzienia, gdzie stykały się często z najgorszym elementem przestępczym.

„Izba zatrzymań”, o której stworzenie zabiegano od kilku lat, usuwa te niepożądane objawy. W lokalu jej, obliczonym narazie na pomieszczenie 20 dzieci (10 chłopców i 10 dziewcząt), każde dziecko znajdzie tu właściwą opiekę do czasu, gdy sąd grodzki zdecydować, czy dziecko należy oddać do zakładu poprawczego, opiekuńczego, czy też zwrócić je rodzicom. „Izba zatrzymań” ma charakter hoteliku świetlicy, dwie specjalnie zaangażowane przez „Rodzinę Policyjną” świetliczarki mają czuwać nad dziećmi i organizować im odpowiednie pogadanki,

gry, zabawy i zajęcia gospodarskie. — Dzieci otrzymają na miejscu śniadanie, obiad i kolację i muszą się też poddać obowiązkowej kąpieli z prysznicą, oraz przebrać w specjalny strój-pyjama z niebieskiej flaneli.

Na ścianach dwóch jasnych, czystych salek poróżwiano napisy: „Policja twoim przyjacielem”, „Zaufaj nam — pragniemy twego dobra”, „Zastanów się nad sobą” i t. p.

Nieletni, sprowadzeni przez lotne patrole kobiece, przebywać mogą w izbie przeciętnie 48 godzin — izba posia-

da charakter stacji rozdzielczej, skąd kierować się będzie zatrzymanych do sądów dla nieletnich, zakładów poprawczych i opieki społecznej, szpitali i t. d.

Stworzenie izby zatrzymań w Warszawie winno być przykładem dla innych miast — opieka nad dzieckiem ulicy w Polsce pozostawia bowiem jeszcze dużo do życzenia. Tym niewyżytkowanym terenem pracy winny się zainteresować i organizacje kobiece, które mogłyby wydatnie pomóc policjantom w ich ciężkiej służbie. Oby praca pierwszej umundurowanej kadry policjantek, budzących obecnie w stolicy sensację i zaciekawienie, spotkała się z jak najdalej idącą życzliwością, poparciem i pomocą społeczeństwa.

A. ORZECZOWSKA.



Pielęgniarki londyńskie grają w tenisa na dachu „Poplar Hospital”.

Prawo do pracy

Jedną z aktualnych obecnie kwestyj, to niezaprzeczalnie kwestia kobiecego. Mimo licznych dysput na ten temat nie dochodzi się nigdy do mety.

Wiadomo, że kobieta wyposażona jest w dużą dozę sprytu i intuicji, pozwalającej jej na różne odkrycia; posiada ona znacznie silnie rozwiniętą intuicję od mężczyzny — mężczyzna zaś „głównie” nad nią stabilizacją swej

rozporządzalności.

Naogół kobieta potrafi należycie wywiązać się ze swego zadania — z wielu stron jednak twierdzi się, że kobieta nie posiada inicjatywy twórczej; przyznaje się jej wprowadzenie pewne zdolności, lecz nie te same co mężczyźni — tak zwane „zdolności wykonawcze”.

Niejedna kobieta stawia sobie pytanie, dlaczego nie ma zajęć tego samego kierowniczego stanowiska, co mężczyzna, dlaczego ma być odsunięta od niego? Przecież jej przysługuje to samo prawo co i mężczyźnie! Skoro je zaś zdobyła, nie traktuje się tego jako równomierną współpracę z mężczyzną, lecz jako dar łaski, udzielonej przez mężczyznę i jako „posłuszne działanie”, mimo, że podjętym obowiązkiem tak samo dobrze sprostać jak mężczyzna.

Ciężkie warunki życiowe zmusiły kobietę do pracy zawodowej, o którą nawet staczać musiała walkę i to nie tylko materialną, lecz i moralną. Powodem tego był brak do niej należytego przygotowania teoretycznego i pewne przesady klasowe. Ileż to kobiet żyjących lata całe w rodzinie zmuszonych było dla chleba udać się poza obręb z narażeniem się na różne trudności, na które nie były przygotowane.

Zadania i dążenia kobiety z pewnego stanowiska (ze stanowiska ludzkiego) są słuszne — z tego punktu może ona mieć te same prawa co mężczyzna. Lecz gdy już to pożądanego stanowisko osiągnęła, traci ona, a przynajmniej zmniejsza swoją indywidualność kobiecą. Mimo, że kobiecie należą się równe prawa, mimo, że umiałaby ona niegorzej wykonać pracę od mężczyzny, nie może zapominać o tem, że jest kobietą i twierdzić bynajmniej, że jest taka sama, jak mężczyzna — jest ona bowiem inna — inna, indywidualnie.

Zadaniem kobiety, to wszelka reforma i to w każde niemal dziedzinie — misja ta spoczywa w ręku kobiety. Ma ona tutaj sposobność ujawnić swoją inicjatywę twórczą, korygować i uzupełniać różne braki. Posiada tyle samodzielności i zdolności ku temu, że może opierać się na swej kobiecej intuicji, działać z własnej inicjatywy i podjąć ją tam, gdzie jeszcze nie było zdziałano.

Różne zagadnienia społeczne — kobieta umie lepiej rozwiązać, niż mężczyzna; są bowiem sprawy — że tak po-

wiem — czysto kobiece, z którymi mężczyzna nie dałby sobie rady. Lecz są również i takie sprawy, które należą tylko do mężczyzny. Nie możemy więc mieć pretensyj do opanowania wszystkich placówek i zawodów, gdyż nie wszystkie odpowiadają kobiecie.

LUCJA RYDLEWSKA

Z Tow. Ziemianek Wlkp.

Ostatnie zebranie pp. przewodniczących Kół Ziemianek, członkinie zjechały pod przewodnictwem hr. Breziny — wybrało komitet, który zajmie się obchodem 25 rocznicy Tow. Ziemianek Wlkp., naznaczone na dzień 12 grudnia br. Prosimy usilnie, aby te Kola, które nie przysłały dotąd sprawozdania z 25-lecia, uczyniły to jak najspieszniej.

Przypominamy ofiarnym sercem Pań — Towarzystwo Pomocy dla Inteligencji, i prosimy o ofiary w odzieży, żywności i o to na co kogo stać. Adres: Poznań, ul. Podgórna 10a.

Na wrześniowe zebranie żnińskiego Koła Ziemianek, członkinie zjechały się bardzo licznie. Na porządku obrad urządzenie Targów Pałacowych, poczem p. dyr. Kittelowa referowała o kursie dietetycznym, który odbył się w maju w Żninie. Następnie mówiła o półkolonjach dla dzieci bezrobotnych w Żninie, na które Koło złożyło dary w naturaljach i w gotówce. Koło wspierało również kolonję Zw. Obrony Kresów Zachodnich w Janówcu. Po załatwieniu spraw bieżących oraz biblioteki okólniej, przewodnicząca p. Kaźmiera Mlicka zamknęła obrady.

Dnia 8 października wybrało się wrześnijskie Koło Ziemianek do Koźmina na wystawę ogrodniczą, gdzie b. serdecznie i gościnnie przyjęły wycieczkę Ziemianki tamtejszego Koła z przewodniczącą p. Kubicką na czele. W zwiedzaniu terenów wystawy towarzyszył dyr. Marciniak, udzielając fachowych informacji i cennych wskazówek. Prócz pięknej i doskonale zorganizowanej wystawy ogrodniczej wycieczka zwiedziła stary kościół koźmiński i wystawę Polskiego Czerwonego Krzyża.

Z ZAGRANICY

Zarobki pani Roosevelt

Żona prezydenta Stanów Zjednoczonych w ciągu 1934 roku zarobiła więcej, niż jej mąż.

Prezydent Roosevelt otrzymuje rocznie 75 000 dolarów. Pani Roosevelt zaś za wygłoszone przez radio prelekcje otrzymała więcej niż 100 000 dolarów.

Wobec powodzenia tych konferencji kontrakt został odnowiony na rok 1935 — cena jednej mowy prezydentowej ustalona została na 9000 dolarów. W tym roku wygłosiła ona już kilka prelekcji. Trzeba jednak dodać, że całkowity zysk z tej działalności prezydentowej Roosevelt idzie na cele dobroczynne. Ścisła księga handlowa tych wpływów i przelewów prowadzona jest skrupulatnie i dostępna wszelkiej publicznej kontroli.



Fenomenalna gwiazda sportu tenisowego, Gem Hoahing Chinka, jest zbyt młoda, by brać udział w rozgrywkach o mistrzostwo juniorów W. Brytanii, ma jednak dość doświadczenia sportowego, by sędziować na kortach Wimbledonu.

Balkon w zimie

Zagadnienie kwietnej dekoracji mieszkania w okresie zimowym, to sprawa bardzo ważna. Latem kosztem paru groszy można mieć piękne kwiaty, ale zimą sprawa ta przedstawia się dużo gorzej.

Miłośniczka kwiatów zawczasu o tem powinna pomyśleć i umieścić w swojej kolekcji bodaj kilka takich roślin, które w okresie zimowym cieszyć nas będą.

Do niedocenionych pod tym względem roślin należy pelargonja bluszczowa, która gdy jest odpowiednio hodowana, kwitnie pilnie od października do późnej wiosny. Jest to roślina bezsprzecznie bardzo dekoracyjna, a długie gałązki, ozdobione liśćmi o ładnym kształcie i pękami kwieciami w kolorze różowym, lub w całej gamie czerwonych odcieni dadzą się w bardzo różnorodny sposób wyzyskać do ozdoby mieszkania.

Pelargonji używać będziemy jako rośliny ampułkowej, którą można ustawiać na słupach, półkach, szafach, wieszak w koszykach i t. p. Przekładanie jej odpowiednich podpórek, uformowanie można zgrabnie krzaczki i t. d. Roślina ta jest bardzo mało wymagająca i rośnie dobrze nawet tam, gdzie inne kwiaty źle się czują.

Jedyną trudność polega na zmuszeniu jej do tego, aby kwitła właśnie w okresie zimowym. Przy dobrej woli łatwo ją jednak przezwyciężyć. W początku lipca należy sobie zrobić tyle sadzonek, ile doniczek z pelargonjami mieć chcemy.

Na sadzonki należy brać silne pędy wierzchołkowe. Pelargonje zasadzone do niewielkich doniczek, zakorzeniają się bardzo łatwo, nawet bez przykrycia. Ziemię należy brać zwykłą inspek-

towną, pomieszaną po połowie z gruboziarnistym piaskiem; dreny dawać duże, aby woda miała odpływ zapewniony.

Doniczki z sadzonkami trzymamy w miejscu jak najjaśniejszym, ale zasłoniętym od bezpośrednich promieni słonecznych. Ziemię utrzymujemy w stanie miernej wilgocci, a listki często kropimy.

Już po 10—14 dniach sadzonki powinny się zakorzenić i zacząć rosnąć. W miarę wzrostu przesadzamy je do coraz większych doniczek, dając coraz pożywniejszą ziemię.

Gdy roślinki poczynają raźnie rosnąć, zasilamy je co dwa tygodnie płynnym nawozami.

Pączki kwiatowe zaczynają się ukazywać bardzo prędko po ukorzenieniu się pelargonji. Gdy je tylko dostrzeżemy, należy je uszczknąć. Im mniejsze pąki zdejmujemy, tem lepiej. Idzie tu bowiem o to, aby roślina miała dostateczny czas doskonale się wzmacnić i rozrosnąć.

Dopiero w końcu października zaprzestajemy uszczekiwanie pąków i pozwalamy im się rozwijać. W ciągu zimy pelargonja powinna mieć stanowisko jasne i umiarkowanie ciepłe. Zbyt wysoka temperatura ujemnie odbija się na kwitnieniu.

Ponieważ dążeniem naszym jest otrzymanie kwiatów w ciągu całego okresu zimowego, nie dopuszczamy rośliny do zastoju. Obfitem podlewaniem i stałym zasilaniem pobudzamy je do wzrostu.

Oczywiście musi to roślinę nadmiernie wysilić; dlatego też takie pelargonje traktujemy jako rośliny roczne i dłużej ich trzymać nie warto.

ZYCIE SOKOLE

Zjazd Zarządu
Sokolstwa Wielkopolskiego

W niedzielę wczorajszą odbył się w Poznaniu w salce na boisku „Sokoła” zjazd zarządu sokolstwa wielkopolskiego. W skład zarządu wchodzi członkowie przewodnictwa tej dzielnicy sokolej oraz przedstawiciele zarządów jej 15 okręgów, w ogólnej liczbie blisko 50 osób.

Po załatwieniu wstępnych formalności przyjęto do wiadomości sprawozdanie przewodnictwa z działalności w minionym półroczu latowym oraz omówiono wyczerpująco sprawy związane z odbytym w czerwcu w Katowicach nadzwyczajnym zjazdem rady związkowej, jak i mającym się odbyć dnia 5 i 6 stycznia r. p. zjazdem zwyczajnym, sprawozdawczym i wyborczym. Bardzo ożywioną dyskusję wywołała również sprawa dostosowania statutu związkowego do nowych zasad organizacyjnych Państwowego Urzędu wychowania fizycznego i Związku polskich związków sportowych, do którego należy także Związek sokolstwa polskiego.

Powrotem do lokalnych spraw organizacyjnych dzielnicy było następne omówienie odbytych w roku bieżącym zlotów, jako dopełnienie przedłożonego

na wstępie sprawozdania naczelnictwa. Mimo licznych i poważnych trudności praca nad wychowaniem fizycznym rozwija się normalnie w stałych lekcyjach gimnastycznych, kursach i zawodach. Wyrazem tej pracy były przeprowadzone zloty okręgowe. Braki, jakie one wykazały, omówiono w obszernej dyskusji.

Ogólny program pracy na przyszłość przedstawił prezes dzielnicy, dh. Ant. Wolski, wskazując na konieczność stałego pogłębiania pracy sokolej we wszelkich jej dziedzinach i szczegółach, choćby pozornie najdrobniejszych, aby sokolstwo sprawność organizacyjną postawić na poziomie, któryby odpowiadał coraz większym zadaniom i obowiązkom, jakie życie stawia sokolstwu. W łączności z tem przedstawiła wiceprezesa dzielnicy dh. Rozmiarkowa szczegółowy program pracy wśród druchów, uzupełniony jeszcze obszernym wywodem dh. redaktorki Remiszewskiej, odnośnie do sekcji opieki nad młodzieżą i sekcji kulturalno-oświatowej. Specjalną uwagę poświęcono przytem także oficjalnemu organowi dzielnicy „Pobudce Sokolej”, która, mimo wysokich swych zalet pro-

pagandowych i wychowawczych, niestety nie wszędzie spotyka się z należytem zrozumieniem i poparciem.

Tak trudne w „Sokole” sprawy finansowe referował skarbnik dzielnicy dh. Wł. Karge. W łączności ze sprawami finansowymi omówiono sprawę przeprowadzonej w roku bieżącym zbiórki ulicznej na mecz „Sokoła” oraz przyjęto do wiadomości referat dla sekretarza Fellnera o wynikach grupowego ubezpieczenia członków „Sokoła” na życie, przeprowadzonego w Zakładzie Wzajemnych Ubezpieczeń.

Poza tem pod koniec zebrania omówiono jeszcze kilka bieżących spraw organizacyjnych, jak sprawę młodzieży, uprawiającej pod kierownictwem

instruktorów i instruktorek sokolich gry, zabawy i stosowne ćwiczenia gimnastyczne, sprawę zarejestrowania mundurów i odznak sokolich i inne.

Wreszcie żywy i serdeczny oddźwięk na zjeździe znalazła także sprawa uczczenia 75-lecia mistrza Ignacego Paderewskiego, członka honorowego Związku sokolstwa polskiego, przez specjalne obchody uroczyste w ramach gniazd sokolich. Wyrazem tego było m. in. także ochotce rozkupienie przez uczestników broszurki dh. dr. Bochenka, wydanej przez przewodnictwo dzielnicy ku czci Paderewskiego, a zawierającej bogaty i doborowy materiał do urządzania wspomnianych obchodów roczystych.

Drugi i ostatni koncert
JÓZEFA HOFMANNA

Jak już donosiliśmy drugi koncert mistrza nad mistrzami Józefa Hofmanna odbędzie się w sobotę, dnia 26 października w auli uniwersyteckiej.

Pierwszy występ mistrza Hofmanna w Poznaniu przeszedł pod największym wrażeniem, jakiego dotąd nie przeżywalismy. Tłumnie zebrana publiczność z najwyższych sfer słuchała z wielkim skupieniem gry genialnego naszego artysty podziwiając jego głęboką muzykalność i wprost fantastyczną technikę, którą rozporządza Hofmann. Takiego nastroju, pełnego entuzjazmu dla gry wielkiego mistrza i frenetycznych oklasków, jakimi darzono Hofmanna, nie pamiętamy od

dziesiątek lat! Po odegraniu programu przez mistrza Hofmanna, cała publiczność zebrała się przed estradą, urządzając artyście wielką owację i zmuszając go do licznych naddatków, których też mistrz Hofmann nie skąpił.

Program drugiego koncertu uległ o tyle zmianie, że zamiast wyłącznie kompozycji Chopina, artysta odegra utwory Beethovena, (Sonata Appassionata) Bacha, Liszta (Rapsodia 12) Mendelssohna, Chopina (Sonata z marszem żałobnym) i in.

Bilety w cenie 2 do 8.— zł do nabycia w firmie A. Szrejbrowski, ul. Pierackiego 20.

zg 12 051



Dnia 20 października 1935 r., o godz. 5-tej rano zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najdroższa i najukochańsza matka, najukochańsza babcia, prababcia i siostra, s. p.

z Langów

Pelagja Czesławska

przeżywszy lat 74. Przewiezienie zwłok z kościoła pogrzebowej przy Walech Jana III. do kościoła św. Marcina odbędzie się 22-go b. m. Nazajutrz w środę, o godz. 10-tej nabożeństwo żałobne w kościele św. Marcina i eksportacja na cmentarz św. Marcina przy ul. Bukowskiej.

Poznań, ul. Ostroroga 34.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Wiktorostwo Konkiewiczowie.

ng 16 654

Zakł. Pogrz. „Ceremonjał” ul. Towarowa 25 tel. 31-80



Dnia 18 października 1935 r. powołał Pan Bóg do Siebie, po długich i nad wyraz ciężkich cierpieniach, opatrzoną Olejami św., naszą nieodżałowaną, ukochaną córeczkę i siostrzyczkę

Halinę

w 9 wiośnie życia. Pogrzeb, po sprowadzeniu zwłok z Warszawy, odbędzie się w Poznaniu we wtorek, dnia 22. bm. o godz. 3.30 po poł. z kościoła Wojskowej przy Walech Jana III na cmentarz S-to Marciński przy ul. Towarowej.

Pg 6 113-56.401

W ciężkim smutku pogrążeni

Czesławostwo Konwerscy z córeczką i rodziną.

Zakł. Pogrz. „Ceremonjał”, ul. Towarowa 25. tel. 31-80.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, s. p.

Łucjana Orsztynowicza

odprawi się msza św. dg 4520

w środę, 23. bm. o godz. 7 w kościele św. Marcina, o czym zawiadamia żona z córką.

Poznań, Fr. Ratajczaka 15.

SLEDZIE

Crownbrands - Matties - Medium i Mattfull

w 1 1/2 beczkach

ANGIELSKIE MATJASY w 1/2, 1/8 i 1/16 beczkach

w wielkim wyborze poleca ng 16 603

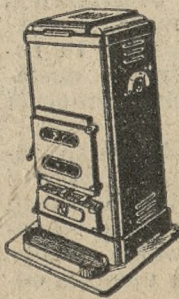
ST. BAREŁKOWSKI

Hurt Kolonjalny

POZNAŃ, Woźna 18

Telefon 39-00 — 56-56

Specjalność: SLEDZIE — RYŻ — KRUPY



Piecze stałopalne

system amerykański
Wyrób krajowy, bardzo ekonomiczny,
wykonanie solidne, ceny przystępne
stałe na składzie

JAN DEIERLING, Poznań

skład żelaza nr 16259

SZKOLNA 3

telef. 35-18

telef. 35-43

Polecamy

DO BUDOWLI!

I-Idźwigary, Żelazo

Żelazo do betonu

Gwoździe i śruby

Okucia do okien i kuchni

Kuchnie westfalskie

Kotły do pralni

Piecze żelazne

Zamki i zawiasy do drzwi

i okien

Okna lano-żelazne

Siatkę ocynkowaną na płoty

Ceny najtańsze.

Cenniki na żądanie.

T. Krzyżanowski

Spółka z ogr. odp.

w Poznaniu, ulica Szewska 16.

Telefon nr. 30-38 i 30-09

w Poznaniu kupie przy

wpłacie 10 000 zł. lub

zamianę na wille dopła-

cając 5-8 000 gotówki.

Słownie urządzony ogród

w najzłotowszym punk-

cie Poznania 1 900 m².

100 drzew owocowych.

300 róż i t. d. pawilon

letni, pokój, kuchnia i

garaż światło elektrycz-

ne i tramwaj na miej-

scu. Wartość 16 000 zł.

tuch. Zgłoszeń w Kurjer

Poznański ng 16 640.

„Haftoplis”

wykonuje męzkie, okretke,

faldziurki, wykończenie szali, fa-

ban, plisowanie, deketyzowanie,

hafty, monogramy, tarcze gimna-

zjalne, obciążanie guzików, nad-

rabianie stóp, podnoszenie oczek

terminowo najtaniej

Stary Rynek 6. tel. 28-10.

wejście Wiankowa.

Szkło

okienne ogrodowe, ornamentowe,
dachowe, kit szklarski i t. p.

szyby wystawowe i lustra

obrazy i listwy na ramy

Polskie Biuro Sprzedaży Szkła - S. A.

Poznań, Woźna 15, tel. 2863

Pg 5790

Słowacki J.

Dzieła 6 tomów w oprawie
2884 stron w opr. J. Kallen-
bacha tylko 3,50 zł.

WŁ. WILAK

Pogórna 10 i M. Focha 50.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Statystyka świadectw przemysłowych na rok 1934

Ministerstwo skarbu opracowało ostatecznie statystykę świadectw przemysłowych, wykupionych na rok 1934. Statystyka ta dla każdego, zajmującego się sprawami gospodarczymi, jest bardzo interesująca.

Ogólna ilość wykupionych świadectw wyniosła: świadectwa roczne 554 908, świadectwa półroczne 64 621, oraz kart rejestracyjnych rocznych 24 166, półrocznych — 2 304.

Z tej ogólnej ilości wykupiono świadectw dla przedsiębiorstw handlowych rocznych — 358 094, półrocznych — 45 410, dla przedsiębiorstw przemysłowych rocznych 194 219, półrocznych — 18 846, kart rejestracyjnych rocznych 24 166, półrocznych — 2 304.

Wśród świadectw dla przedsiębiorstw handlowych wykupiono świadectw I kategorii — rocznych 532, półrocznych 21, II kategorii — rocznych 18 359, półrocznych 1504, III kategorii — rocznych 109 833, półrocznych 9 005, IV kategorii — rocznych 225 342, półrocznych 33 967, V-a kategorii — rocznych 486, półrocznych 152, kategorii V-b — rocznych 3 542, półrocznych 761.

Wśród świadectw dla przedsiębiorstw przemysłowych wykupiono I kategorii — rocznych 193, półrocznych 3, II kategorii — rocznych 122, półrocznych 7, III kategorii — rocznych 298, półrocznych 13, IV kategorii — rocznych 1 899, półrocznych 153, V kategorii — rocznych 3 600, półrocznych 356, VI kategorii — rocznych 7237, półrocznych 617, VII kategorii — rocznych 10 877, półrocznych 1 258, VIII kategorii — rocznych 109 993, półrocznych 18 846.

W województwie poznańskim wykupiono świadectw I kategorii handlowej — rocznych 52, półrocznych 1; II kategorii handlowej — rocznych 2 375, półrocznych 125; III kategorii handlowej — rocznych 12 818, półrocznych 783; IV kategorii handlowej — rocznych 14 121, półrocznych 2 644; V-a kategorii handlowej — rocznych 104, półrocznych 13; V-b kategorii handlowej — rocznych 537, półrocznych 146.

W województwie poznańskim wykupiono świadectw I kategorii przemysłowej — rocznych 19, półrocznych 1; II kategorii przemysłowej — rocznych 9; III kategorii przemysłowej — rocznych 24; IV kategorii przemysłowej — rocznych 195, półrocznych 10; V kategorii przemysłowej — rocznych 428, półrocznych półrocznych 28; VI kategorii przemysłowej — rocznych 844, półrocznych 36; VII kategorii przemysłowej — rocznych 785, półrocznych 56; VII kategorii przemysłowej — rocznych 22 499, półrocznych 1 686.

W województwach pomorskich wykupiono świadectw I kategorii handlowej — rocznych 21, półrocznych 3; II kategorii handlowej — rocznych 1 131, półrocznych 102; III kategorii handlowej — rocznych 6 011, półrocznych 721; IV kategorii handlowej — rocznych 6 894, półrocznych 2 037, V-a kategorii — rocznych 71, półrocznych 17; V-b kategorii handlowej — rocznych 184, półrocznych 21.

W województwach pomorskich wykupiono świadectw I kategorii przemysłowej — rocznych 7, półrocznych

1; II kategorii przemysłowej — rocznych 4, półrocznych 1; III kategorii przemysłowej — rocznych 11; IV kategorii przemysłowej — rocznych 78, półrocznych 9; V kategorii przemysłowej — rocznych 164, półrocznych 24; VI kategorii przemysłowej — rocznych 435, półrocznych 36; VII kategorii przemysłowej — rocznych 440, półrocznych 27; VIII kategorii przemysłowej — rocznych 9 801, półrocznych 1 168.

Ogólna ilość świadectw przemysłowych rocznych w 1934 r. zmniejszyła się o 1 499, półrocznych zwiększyła się o 4 313. Ilość świadectw wykupionych przez przedsiębiorstwa handlowe spadła o 5 474, ilość świadectw wykupionych przez przedsiębiorstwa przemysłowe wzrosła o 3 891.

Warto podkreślić, że wśród przedsiębiorstw handlowych nastąpiło przesunięcie z III do IV kategorii. Ilość przedsiębiorstw, wykupujących III kategorię, zmniejszyła się o 31 017, ilość

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Giełdy światowe wykazały w tygodniu ubiegłym duże wahania kursów. Tendencja na wielkich giełdach europejskich, a zwłaszcza w Paryżu i Londynie kilkakrotnie w ciągu tygodnia się zmieniała, zależnie od chwilowej oceny międzynarodowej sytuacji politycznej.

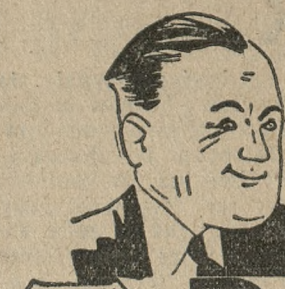
Nagłedzie nowojorskiej przeważał nastrój mocny. Przyczyniły się do tego: duża płynność na rynku pieniężnym, która przejawiała się m. in. w znacznym wzroście emisji obligacji i akcji na rynku amerykańskim oraz wzrost obrotów w przemyśle i handlu. Pożyczki polskie miały tendencję słabszą. W dniu 18 bm. notowano (w nawiasach ceny z 11 bm.): 6 proc. pożycz. dolarowa 76.25 (79.50), 8 proc. pożycz. Dillona 87.00 (88.75), 7 proc. pożycz. st. 101.25 (104.50), 7 proc. pożycz. m. Warszawy 67.00 (68.25), 7 proc. pożycz. śląska 68.00 (69.25). Giełda londyńska wykazywała początkowo uspokojenie, w środku tygodnia jednak pod wpływem pogorszenia się sytuacji międzynarodowej dała się zauważyć ogólna depresja. Jednak odpowiedź Laval'a, która nadeszła w końcu tygodnia, przyczyniła się do ogólnej wyższości notowań. Mniej więcej ten sam przebieg dał się zaobserwować na giełdzie paryskiej. Giełda amsterdamska miała tendencję mocną. Przyczyniła się do tego obniżka stopy dyskontowej Holenderskiego Banku Narodowego oraz wzmożona płynność na rynku pieniężnym. Na giełdzie berlińskiej panował zastój, spowodowany niejasną sytuacją międzynarodową. Pomimo korzystniejszych wiadomości z przemysłu i handlu, uchwalenia wysokich dywidend przez niektóre przedsiębiorstwa i dużej poprawy niemieckiego bilansu handlowego, wyrażającej się w osiągnięciu we wrześniu nadwyżki eksportu w wysokości 55 milionów mk., nastrój był ospały. Kursy utrzymały się na ogół w granicach poprzedniego tygodnia. Giełda wiedeńska wykazywała uspokojenie mocniejsze. Dużym popytem cieszyły się akcje przemysłu zbrojeniowego, hutniczo-żelaznego oraz papiery węgierskie i czeskosłowackie.

Na giełdzie warszawskiej dało się zauważyć w tygodniu ubiegłym lekkie ożywienie, przy tendencji mocniejszej dla akcji, słabszej dla papierów państwowych, dolarowych. Obroty na rynku dewiz i walut zagranicznych wykazywały dość znaczne ożywienie. Dewizy amerykańskie utrzymały się na prawie niezmienionym poziomie, Amsterdam i Londyn nieco niższkowały, natomiast Zurych lekko się obniżył. Dewizy na Berlin i Mediolan bez zmian. Banknoty dolarowe obniżyły się w transakcjach prywatnych z 5.40 na 5.37, dolary złote z 9.09 do 9.07, a ruble złote z 4.89 na 4.88. Za ruble srebrne płacono 1.80, za bilon 0.82 zł. Kurs czerwoności obniżył się z 1.75 do 1.70 zł.

Ziemiopłody

Na światowych rynkach zbożowych minęła już fala haussy. Obecnie obserwujemy pod wpływem wiadomości z Argentyny, gdzie wreszcie spadły deszcze, dawno oczekiwane, pewną niższkę notowań. W Chicago pszenica notowana jest około 1 dol. za bushel, w Winnipeg około 90 cts. Niewątpliwie zaznaczające się ostatnio uspokojenie umysłów w sprawie konfliktu angielsko-włoskiego przyczyniło się do zatrzymania wygórowanej tendencji wyższości.

W Polsce sytuacja nie uległa poważniejszemu zmianom. Ceny bądź ustabilizowały się, bądź też lekko wyższkowały. Jedynie większa podaż jęczmienia na giełdach zachodnio-polskich wywołała nieznaczny zresztą niższkę notowań.



"NAJBARDZIEJ CENIE DOŚWIADCZENIE" — MÓWI KUPIEC

.... I dlatego, gdy czytam, że stare, znane na całym świecie przedsiębiorstwo, posiadające 45-letnie doświadczenie, wypuściło nowe żarówki, to do takich wyrobów odnoszę się z całym zaufaniem."



PHILIPS

SUPER-ŻARÓWKI ZE SREBRZYSTYM COKOŁEM

Najoszczędniejsze spośród wszystkich dotychczasowych żarówek Philipsa

przedsiębiorstw, wykupujących IV kategorię, zwiększyła się o 29 483. (K)

Przy cierpieniach nerek, chorobach dróg moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek naturalna woda gorzka Franciszka Józefa łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bólesci przy wypróżnieniu. Zał. przez lek. Tg 1921

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	11.10.	15.10.	16.10.	17.10.	18.10.	19.10.
Pszennica						
Warszawa	19.75	19.75	19.75	19.75	20.00	—
Poznań	13.00	18.00	18.00	18.00	18.25	18.25
Bydgoszcz	18.50	18.50	18.50	18.50	18.50	18.50
Łódź	2.00	2.00	2.00	2.00	2.00	2.00
Zyto						
Warszawa	13.50	13.25	13.25	13.50	13.25	—
Poznań	13.50	13.00	13.50	13.50	13.50	13.50
Bydgoszcz	13.50	13.50	13.50	13.50	13.50	13.50
Łódź	13.75	14.00	—	—	—	—
Jęczmień						
Warszawa	15.50	15.00	15.50	15.50	15.50	—
Poznań	14.75	14.75	14.75	14.50	14.50	14.50
Bydgoszcz	15.00	15.00	15.00	14.75	14.75	14.75
Łódź	5.50	15.50	—	—	—	—
Owies						
Warszawa	15.75	15.75	16.00	6.00	16.50	—
Poznań	15.25	5.25	5.50	15.75	6.00	6.00
Bydgoszcz	16.25	16.25	16.25	16.25	16.50	16.75
Łódź	17.50	17.25	—	—	—	—

Masło

Tydzień ubiegły cechowany był początkowo dalszą wyższką cen masła na rynku angielskim, które osiągnęły poziom za masło nowozelandzkie 127, australijskie 126, bałtyckie i syberyjskie 122 — 123, polskie 115 — 117 sh er cwt landet London. — Kopenhaga skorygowała swe notowanie z dnia 17 bm. na 246 koron (plus 10 koron) za 100 kg.

Jednak pod koniec tygodnia zauważyć się dał spokój na rynku angielskim, a ceny w szczególności odnośnie masła kolonialnego uległy pewnej niższce. Według najświeższych informacji notują Nowozelandję 120 — 128, Australję 119 — 122, masło syberyjskie 120 — 123, masło polskie 114 — 115 sh per cwt. landet London. Rynek spokojny. Również Kopenhaga mimo podwyższenia notowania donosi o spokojnej tendencji. Sprzedaż masła polskiego w bieżącym tygodniu wahała się na rynku angielskim od 115 — 117 sh per cwt landet London.

Jaja

Sytuacja niezmieniona. Dowozy świeżego towaru stosunkowo nieduże. Ceny niejednolite. Poznań notuje w hurcie zł 120 za skrzynię, w półhurcie zł 1.30 — 1.40 za mendeł, w detalu zł 1.40 — 1.50 za mendeł.

Skóry

W dziale skór twardych podszewkowych ostatni okres zaznaczył się dalszą znaczną wyższką surowca. Przeciętna wyższka wynosiła około 25 proc., a w niektórych rodzajach skór europejskich dochodziła do 30 proc., przyczem na rynkach dawał się odczuwać brak tych skór.

Również cena skór gotowych uległa wyższce, jednak nie osiągnęła poziomu usprawiedliwionego wyższką cen surowca. W związku ze zbliżającym się sezonem panowało na rynku pewne ożywienie. W porównaniu do analogicznego okresu roku zeszłego, produkcja uległa znacznemu skurczeniu. Przypisać to należy w wielkiej mierze poważnym ograniczeniom kontyngentów przywozowych surowca zagranicznego i dalaćemu się na rynek odczuwać brakowi ekstraktu querbrachowego oraz podrożeń tego artykułu.

W dziale skór wierzchnich, miękkich, wyższka surowca krajowego, która już dała się odczuwać w czerwcu, doszła do 45 proc. W wyniku zwiększenia wywozu

skór cielęcych, odczuwa się na rynku brak tego surowca. Zupełnie nieproporcjonalny poziom w stosunku do wyższości surowca osiągnęła wyższka skór gotowych, wyniosła bowiem tylko ca. 20 proc.

Podniesienie się cen skór surowych i gotowych spowodowało również wyższkę cen pasów i wyrobów technicznych ze skóry, przeciętnie o 10—15 proc.

Przemysł obuwniczy

W mechanicznych fabrykach obuwia zauważono stosunkowo mały zbytu obuwia dla młodzieży szkolnej z nastaniem nowego roku szkolnego. Zwykły ruch cen na rynku skór surowych wywołuje powszechne zaniepokojenie, gdyż konsumenci znacznej wyższości nie wytrzymali i zechodzą obawą utraty części obrotów, zwłaszcza letnich na rzecz przemysłu obuwia gumowego. Ze sfery przemysłu obuwniczego odzywały się głosy, domagające się wprowadzenia zakazu albo kontyngentowania wywozu skór surowych.

Konfekcja

Na ogół ostatni okres nie przyniósł spodziewanego ożywienia w zakresie zbytu artykułów konfekcyjnych. Detaliści rozprzeczali na ogół wielkie ilości towaru, wskutek czego dostawcy napotykali na niejakie trudności przy odbiorze swych należności. W dziale wyrobów dzianych osiągnięto zadowalające wyniki w zakresie zbytu artykułów wełnianych, szczególnie fantazyjnych.

W dziale odzieży męskiej obroty kształtowały się względnie dobrze. Natomiast nieco gorzej przedstawiała się sytuacja w dziale płaszczy i sukien damskich, a także kapeluszy damskich oraz guzików i klamer galitowych. W związku ze zmniejszonym popytem, ceny w tych działach wykazywały tendencję niższkowaną.

Obroty w dziale bieliźnianym, a w szczególności jedwabnej bielizny trykotażowej, dały słabe wyniki. Także w dziale krawaciarskim obroty ograniczały się do stosunkowo niewielkich rozmiarów, przyczem ceny utrzymały się jednak na dotychczasowym poziomie.

W przemyśle pończoszniczym nastąpiła pewna poprawa stosunków. Obroty krajowych fabryk taśm gumowych wykazały dalszy znaczny spadek, głównie wskutek ostrej konkurencji fabryki gdańskiej.



Tg 1919

Towary kolonialne

W handlu kolonialnym ostatni okres wykazał pewne ożywienie, znanionujące początek sezonu. Jednak obroty w r. b. były nieco mniejsze, niż w tym samym okresie r. ub. Zapotrzebowanie koncentrowało się przeważnie na artykułach tańszych.

W dziale artykułów importowanych, które podlegają pewnym restrykcjom przywozowym, dała się odczuć zwykła tendencja cen, spowodowana brakiem wzgl. wyczerpywaniem się powyższych artykułów na rynku. Odnosi się to głównie do artykułów takich, jak kawa, herbata, oliwa, częściowo wina (z Francji i Włoch) i t. p.

Dość dużą wyższkę cen można było zauważyć w dziale konserw mięsnych. Jest ona wynikiem podrożeń żywcą, szczególnie świł

Krótkie informacje gospodarcze

— Przedstawiciele rolnictwa i spółdzielczości na konferencji w min. rolnictwa i ref. roln. wypowiedziały się za projektem ustawy o prawie mleczarskim, do którego zgłoszili jednak szereg poprawek.

— W ciągu pierwszych trzech kwartałów b. r. do portu gdyńskiego zawinęły 3 492 statki, z czego 3 030 parowców, 186 motorowców i 270 jednostek żaglowo-motorowych.

— Wiceprezesem Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie w miejsce zmarłego posła Wiślickiego wybrano A. Gepnera, również Żyda.

— Kupcy i dziennikarze gdańscy zwiedzili w ostatnich dniach dwie fabryki chodzików.

— Ostatnio wzrósł znacznie wywóz masła litewskiego, głównie do Anglii. Ceny masła podniosły się.

— W r. 1936 obszar plantacji chmielu w Rosji Szw. ma być zwiększony o 1 tysiąc ha.

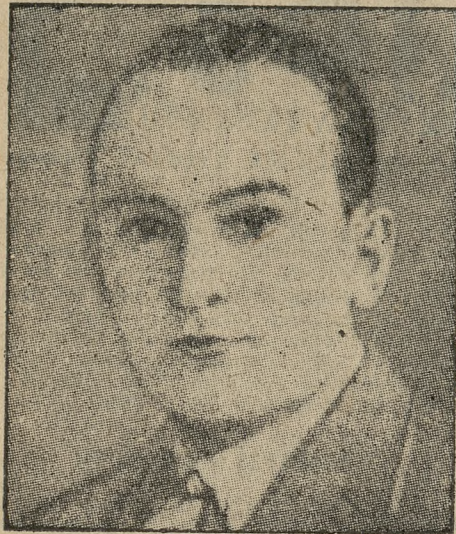
— W Berlinie zawarta została wielka transakcja niemiecko-perska w równowartości sumy 53 milj. marek. Persja przyniesie do Niemiec bawo, wełnę, rudy żelazne, zboże, ryż, owoce suszone, sałate i jellita. — Niemcy natomiast dostarczą Persji maszyn włókienniczych, aparatów elektrycznych, samochodów ciężarowych, motocykli i cementu.

Powrót działaczy narodowych z Berezy

Dr. Jan Mamak

Adam Misiak

Ostrów. — Oczekiwany niecierpliwie przez cały narodo-wo myślący Ostrów przyjazd przebywającego od szeregu tygodni w Berezie prezesa powiatowego Stronnictwa Narodowego dr. Mamaka nastąpił w niedzielę. Dr. Mamak przybył pociągiem popołudniowym o godz. 15.30. Na dworcu skonsygn-



DR. JAN MAMAK

wano policję umundurowaną i tajną. Kasa stacyjna w tym czasie biletów nie sprzedawała.

Przed gmachem dworca zebrały się tłumy publiczności, które wiwatami oraz kwiatami witały entuzjastycznie powracającego po sześciotygodniowym pobycie w Berezie do Ostrowa popularnego działacza.

Od powozu, który miał zawieźć dr. Mamaka do domu, wypragnięto konie, a powóz ciągnięto od dworca przez całe miasto aż do mieszkania, przyczem na drodze publiczność wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć przywódców narodowych i rzucała kwiaty, śpiewając Pieśń Bojową i Hymn Młodych.

Wielkie zebranie

W czwartek, 17 bm. odbyło się w Lesznie wielkie zebranie Stron Narodowego, które zgromadziło około 1500 członków. Przeważali Młodzi, którzy pragnęli powitać swego przywódcę p. A. Misiaka, niedawno zwolnionego z Berezy. Przez szczelnie wypełnioną salę przeszedł poczet ze sztandarem na scenę, gdzie zebrało się kierownictwo z p. A. Misiakiem, ks. prob. Joachimowskim z Wilkowie i mjr. Hendricksem na czele.

Raport złożył p. Hendricks, podkreślając, że w czasie nieobecności p. Misiaka praca trwała w dalszym ciągu, a szeregi Stron Narodowego niemal się podwoiły.

Następnie chór odśpiewał wiwaty, a ks. prob. Joachimowski przemówił w płomiennych słowach, zaznaczając, że jednym z najpotężniejszych źródeł naszego ruchu narodowego jest stygmat cierpienia i ofiary.

Pod koniec zebrania przemówił p. Misiak a chór odśpiewał „Sztandary na Kremlu”. Zebranie zakończono okrzykami na cześć Obozu Narodowego i odśpiewaniem hymnu Młodych. (lh)

Z okien domów po drodze posypały się kwiaty. Cały narodo-wo Ostrów wyległ na ulicę i manifestował swoje uczucia.

Przyjazd dr. Mamaka, jak donosiliśmy, spodziewany był już w sobotę, przyczem pierwszy raz zapowiedziany był na godz. 11, a drugi raz na godz. 15. W związku z tem władze administracyjne wydały również wczoraj specjalne zarządzenia, a przy kasach dworcowych wstrzymano sprzedaż biletów. Do gmachu dworcowego nie wpuszczano nikogo. Przybyłe na dworzec panie z kwiatami zatrzymano. Zwolniono je dopiero później. (os)



Na fotografii górnej p. Adam Misiak (x) zasypany kwieciami. Na dolnej: tysiączne tłumy witają p. Misiaka przed dworcem. (Zdjęć dokonano o godz. 9 wieczorem).

Zgon Artura Hendersona

London (PAT) Zmarł w Londynie, chory od dłuższego czasu na raka przewodniczący międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej Artur Henderson.

Szkot z pochodzenia urodzony w Glasgowie w r. 1863, Artur Henderson rozpoczął swą karierę, jako zwykły tokarz. Licząc lat 17 był lokalnym kaznodzieją kościoła metodystów, do którego należał.

W pierwszym okresie swej działalności politycznej Henderson był libera-

Jak już pokrótce donosiliśmy, dnia 13 bm. o godz. 20 wrócił pociągiem z Berezy prezes powiatowy Stronnictwa Narodowego p. Adam Misiak. Na dworcu zebrały się tłumy członków Str. Nar. oraz obywatelstwa w liczbie przeszło 4000 osób. Wsiadającego z wagonu p. Misiaka powitały gromkie okrzyki najbliższych, którzy wręczyli mu naręcze kwiatów, poczem odśpiewano Hymn Młodych.

Po serdecznym przywitaniu się z żoną i matką, p. Misiak wyszedł w otoczeniu rodziny i członków Str. Narod. przed dworzec, gdzie niezliczone tłumy

ludzi powitały go Hymnem Młodych i gromkimi „Niech żyje!”

Uradowanego kol. Misiaka wnieśli Młodzi na ramionach do powozu, z którego wśród ogólnego entuzjazmu wypragnięto konie. Wolnym krokiem ciągniony, ruszył powóz wśród morza głów majestatycznie w ulice miasta



ADAM MISIAK

przy śpiewie. Roty, Pieśni Bojowej i spontanicznych okrzykach na cześć przywódcy ruchu narodowego powiatu leszczyńskiego. Z okien padały na głowy gęsto kwiaty.

Ciągle rosnące rzesze Młodych i obywatelstwa z powozem przeszły ulicą Marsz. Piłsudskiego, wkoło Rynkiem, poczem zpowrotem ul. Piłsudskiego do domu p. Misiaka na ul. Grodzkiej. I w domu składali życzenia liczni członkowie Str. Nar. oraz obywatele, poczem odbyła się wspólna fotografia.

Wśród gości byli obecni również kierownik placówki Str. Nar. p. major-pilot Hendricks, ks. prob. Joachimowski i dr Opatrny. Tak potężnej i wspaniałej manifestacji narodowej, w czasie której morze głów dosłownie zalegało ulicę, Leszno nie pamięta.

gabinet koalicyjny i postawił na jego czele komitet, pięciu ministrów. Wówczas Henderson był ministrem oświaty. W pierwszym rządzie Labour Party w roku 1924 był ministrem spraw wewnętrznych. W drugim od roku 1929/31



ARTUR HENDERSON

Henderson piastował tekę spraw zagranicznych. W tym charakterze został przez Radę Ligi Narodów wybrany na przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej. Ale gdy konferencja się zebrała na wiosnę 1932 r., Henderson nie był już ani ministrem, ani nawet posłem do izby gmin. Mimo to, ponieważ nominacja jego była personalna zatrzymał godność przewodniczącego wszechświatowej konferencji rozbrojeniowej.

Ładna „organizacja”...

Warszawa. (Tel. wł.) W lokalu organizacji młodzieży sjonistycznej „Hannoar Hazioni” odbyła się rewizja organów straży granicznej i policji, w poszukiwaniu za przemytem.

Wynik rewizji był sensacyjny, gdyż znaleziono tam większą ilość sacharyny.

Kierownictwo organizacji w liczbie 8 osób aresztowano.

Wspaniała manifestacja w Zgierzu



Fragmenty z uroczystości narodowej w Zgierzu: 1) poczet sztandarowy Młodych Str. Nar. w pochodzie. 2) przedstawiciel górników z Sosnowca wygłasza przemówienie, 3) delegacja górników z Zagłębia Dąbrowskiego z sztandarem.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Korduli p.
Środa: Jana Kapistrana w.
Kalendarz słow.-ański
Wtorek: Przybysław
Środa: Lastymira
Słońca: wschód 6,28 zachód 16,45
Długość dnia: 10 g 17 min.
Księżyc: wschód 1,04 zachód 14,45
Faza: 5 dzień nowiu.

przewiednia pogody na wtorek: Na dal pochmurno, przelotne deszcze.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: wczoraj — 0,24 m, dziś — 0,24 m.

NOCNA SŁUŻBA APTEK
 Śródmieście: Apt. 27 Grudnia 18. — Apt. im. Marcinkowskiego, ul. Nowa. — Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31. — Apt. Czerwona, Stary Rynek 37. — Jeżyce: Apt. im. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10. — Apt. „Pod Opatrznością”, ul. Staszica 1. — Łazarz: Apt. św. Łazarza, ul. Struska 9. — Górczyn: Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158. — Wilda: Apt. przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3. — Apt. Fortuna, Górna Wilda 96. — Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. — Solacz: Apt. ul. Mazowiecka 12. — Staroleka: Apteka miejscowa.



KRONIKA POZNANIA

KRONIKA KOŚCIELNA
 — * **W Kolegiale poznańskiej** we wczorajszą niedzielę misyjną odprawił uroczystą sumę w obecności kapituły kolegiackiej oraz w licznej asyście ks. prefekt apostołski z Shuntehu Ignacy Krause. Podniosłe kazanie wygłosił brat ks. prefekta, O. Edmund Krause.

OSOBISTE
 — * **Ślub.** W kościele parafialnym w Bucinowie, w województwie tarnopolskim, pobłogosławiony został związek małżeński p. Zbigniewa Plucińskiego, syna śp. Leona i Marii z Kasinowskich Plucińskich, z p. Marią Serwatowską, córką Władysława i Wandy z Puzynów Serwatowskich. Nowożeńcy otrzymali z różnych stron Polskiej bardzo liczne i serdeczne życzenia.

KOMUNIKATY RÓŻNE
 — * **Łowiec Wilk.** Sekretariat mieścić się będzie od 1 listopada, przy ul. 27-go grudnia 5, m. 6.

KRONIKA MIEJSCOWA
 — * **Ceny detaliczne nabiału,** notowane w dniu 16 bm.: mleko niezbierane 1 litr cena najniższa 20 gr., cena najwyższa 26 gr., cena najczystsza 22 gr.; jajka 1 sztuka 10 gr.; twaróg 1 kg. 70 gr.; masło 1 kg. solone 3,20 zł, mleczarskie 3,40—3,80 zł.
 — * **Rozbudowa sieci telefonicznej** obłaża dotychczas dzielnicę Ostroroga, Solacz, Szeląg i Górczyn. Rozbudowę dokonano w związku ze wzrostem ruchu budowlanego. Dotychczasowe kable okazały się niedostateczne, by w odpowiedniej mierze obsługiwać coraz więcej przybywających nowych abonentów telefonicznych. — Jak się dowiadujemy, przełączenie abonentów z Solacza na nowy kabel, nastąpi niebawem. (wel)

— * **Z targu.** Dnia 21 b. m. na placu Sapieżyńskim placono:
 Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3,20—3,40 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 3,60—3,80 zł; 1 kg. twarogu 60—70 groszy; za litr śmietany 1,60—1,80 zł; litr mleka pełnego 22—26 gr.; 1 mdl. jaj 1,40—1,50 zł.
 Za mięso: 1 kg. wieprzowiny 1,40 do 1,80 zł; 1 kg. wołowiny 1,60—2,00 zł; 1 kg. cielęciny 1,40—2,40 zł; 1 kg. skopowiny 1,40—1,60 zł; 1 kg. koziny 1,00—1,40 zł; 1 kg. słoniny 2,00—2,20 zł; 1 kg. smalcu 2,80—3,00 zł.
 Za drobi i dziczyznę: kura 1,60 do 2,50 złotych; kaczka 2,00—3,50 złotych; gęś 3,00—5,00 zł; para gołębi 0,90—1,00 zł; indyk 3,50—6,00 zł; para kurcząt 2,00 do 3,20 zł; para kuropatów 1,60—2,00 zł; perlica 1,60—2,00 zł; bażant 3,00—3,50 zł; zając 2,40—3,50 zł.
 Za ryb: 1 kg. szczupaka 2,20—2,40 zł; 1 kg. okonia 1,60—2,40 zł; 1 kg. lina 2,20—2,40 zł; karpia 2,00—2,40 zł; suma 2,00—3,00 zł; jeszka 1,40—2,00 zł; 1 kg. białych ryb 0,80—1,20 zł; 1 kg. sandacza 3,00—3,60 zł; 1 kg. karasia 1,20—1,80 zł; 1 kg. węgorza 3,00—3,20 zł. Za ryby śnieg placono 40—60 gr. mniej. 1 mdl. raków 0,40—0,50 zł.
 Za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 7—8 gr.; pietruszki 10 groszy; 1 kg. cebuli 15—20 gr.; pieczek rzodkiewek 10—15 gr.; 1 kg. szpinaku 50—60 gr.; seleru 20—40 groszy; 1 pieczek buraków 15 groszy;

Poświęcenie kliniki ortopedycznej

Jak już pokrótce donosiliśmy, odbyło się w sobotę w gmachu Coll. Marcinkowskiego przy Górnej Wildzie 89 uroczyste poświęcenie nowej kliniki ortopedycznej. Powołany na kierownika zakładu, dotychczasowy kierownik polikliniki ortopedycznej, docent dr. Franciszek Raszeja, przedstawił w obszernym referacie dzieje zakładu w ten sposób:

Przy organizowaniu wydziału lekarskiego U. P. katedra ortopedji została uruchomiona w zakładzie ortopedycznym im. Gąsiorowskiego, jako pierwsza i jedyna katedra w Polsce. Dyrektorem kliniki mianowany został w roku 1924 ówczesny lekarz naczelny tegoż zakładu śp. dr. Ireneusz Wierzejewski. Z śmiercią śp. prof. Wierzejewskiego w 1930 roku łączność personalna między U. P. a zakładem ustała, a rokowania wydziału lekarskiego z zarządzeniem zakładu nie doprowadziły do pozytywnych wyników tak, że klinika uniwersytecka przestała istnieć.

Wykłady i ćwiczenia dalej prowadził dr. Franciszek Raszeja, długoletni i asystent kliniki ortopedycznej na oddziale chirurgicznym. Ponieważ jednak materiał kliniczny oddziału tego był bardzo jednostronnym, Rada wydziału lekarskiego dążyła do uruchomienia odrębnej kliniki. Znalezione też odpowiednie ubikacje w Coll. Marcinkowskiego, które zostały na ten cel przeznaczone. Zorganizowa-

nie polikliniki zostało zlecone docentowi dr. Raszeji. Rozwój polikliniki wzrasta z każdym trymestrem, co częściowo zawdzięczać należy ścisłej współpracy polikliniki z szpitalem ortopedycznym Kasy Chorych w Swarzędzu, którego dyrektorem był aż do momentu jego zlikwidowania również dr. Raszeja. Wszystkie te prace nad zorganizowaniem zakładu zostały nareszcie uwieńczone w sierpniu b. r. otwarciem kliniki ortopedycznej. Prawie równocześnie ministerstwo uruchomiło katedrę ortopedji, pierwszą i jedyną w Polsce.

Oddając klinikę w ręce energicznego jej organizatora, rektor U. P. podkreślił zasługi dr. Raszeji i życzył dalszej owocnej, tak szczęśliwie rozpoczętej pracy.

Po akcie poświęcenia nastąpiło zwiedzenie nowej kliniki. Widzieliśmy tam dwie nowe sale operacyjne, urządzone według najnowszych wymagań, salę dla terapii fizykanej, salę gimnastyczną, zapatrzoną we wszelkie przybory i przyrządy potrzebne do przeprowadzenia gimnastyki leczniczej, gipsownię, łaźnię, piśczeniarską stację mułową, pokój rentgenowski, piękną kaplicę i t. p. Klinika ma narazie miejsca na 50 chorych.

Docent dr. Raszeja ogłosił drukiem kilka prac naukowych, jest redaktorem pisma „Chirurgia Narządów Ruchu i Ortopedia Polska” i został zaproszony do współpracy redakcyjnej działu polskiego w międzynarodowym dziele: „Biografia Ortopedyczna”. (pt)

Celem zapewnienia sobie regularnej dostawy „Kurjera Poznańskiego” od 1 listopada rb., prosimy Szanownych Abonentów pocztowych o odnowienie prenumeraty za listopad (lub za listopad i grudzień razem) na pocztę lub u listonoszów

do piątku, 25. bm.

Przy opóźnieniu terminu tego narazić się można na utratę pierwszych gazet w listopadzie. Abonentów, zamawiających gazetę wprost w administracji naszej, prosimy o przekazanie pieniędzy na konto w P. K. O. nr. 200.149 również przed 25 bm.

„Kurjer Poznański” kosztuje miesięcznie z przesyłką pocztową 4,14 zł.

1 kilogram rabarberu 20—30 groszy; główka salaty 10—15 gr.; 1 kg. brukselki 0,80—1,00 zł; pieczek kalarepy 10 gr.; marchwi 8—10 gr.; kalafior 20—60 gr.; 1 kg. pomidorów 30—40 gr.; fasoli 0,80—1,20 zł; główka kapusty białej 10—20 gr.; włoskiej 15—30 gr.; modrej 20—40 gr.
 Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 1,20—2,00 zł; 1 kg. jabłek 40—80 groszy; 1 kg. gruszek 40—80 gr.; śliwek 60—70 gr.; 1 kg. winogron krajowych 60—90 gr.; zagranicznych 1,80—2,40 zł; 1 kg. brzoskwiń 60—80 gr.
 Za grzyby: 1 kg. rydzów 2,00—3,20 zł; borowików 1,00—1,40 zł; maślaków 40 do 60 gr.; zielonych grzybów 50—60 gr.; 1 kg. pieczarek 30—60 gr.; 1 kg. kozaków 60—80 gr. (hu.)

W TROSCE O WYGLĄD POZNANIA

— * **Aleja Hetmańska w błocie.** Nie tylko mieszkańcy ul. Nad Wierzbakiem mają powody do żalenia się na zaniedbanie ich ulicy, ale również i zamieszkający Aleję Hetmańską. Ma to być jedna z najpiękniejszych ulic naszego miasta, lecz chyba w bardzo dalekiej przyszłości. Obecny jej stan jest godny pożałowania. Miejskami tylko jest tutaj chodnik, ledni zaś brukowane niema wcale, mamy natomiast zato fatalne i grząskie błoto. Taki stan rzeczy powoduje, że mieszkańcy Aleji Hetmańskiej ćwiczą się często z konieczności w zręczności unikania zabloczenia przy przejściu do domów. Trzeba być jednak nieładą skoczkiem, by uniknąć błota, to też niewiele osób może sobie pozwolić na przejście suchą nogą ulicy.

Krwawy wyczyn mętów społecznych na zabawie

Leszno (lh). Z soboty na niedzielę odbywała się w salach „Strzelnicy” zabawa dla pracowników fabryki cukru „Kanold” w Lesznie. Na salę wkradły się różne podejrane typy, z których jeden, niej. Lutek czy Wutek, znany awanturnik i nożowiec, wszczął bójkę w czasie tańca około godziny 2 w nocy. Awanturnika usunięto ze sali przemocą, przyczem w czasie szamotaniny został silnie zraniony nożem na twarzy robotnik gospodarza „Strzelnicy” Rękosiewicz, którego musiano przewieźć do szpitala.

W chwilę potem, nie przeczuwając nic złego, wyszedł jeden z uczestników zabawy dla ochłodzenia się na taras, i został zniechęcony napadnięty przez rozwścieczonego i pałającego zemstą opryska oraz towarzyszy, przyczem otrzymał 4 żgane rany i jedną ciętą nad okiem. Po dokonaniu strasznego czynu zbrodniarz wpadł jeszcze raz na

Zresztą nieraz i najlepszy skoczek nie tu nie poradzi, gdy błoto rozciąga się na olbrzymiej przestrzeni. Wędrowki z jednej strony alei na drugą, powtarzające się kilkakrotnie, przy powrocie do domu, to zwykłe zjawisko w alei, noszącej piękne miano Hetmańskiej. Ale i bardzo rzadkie mi chodnikami przejść niezawsze można, bo często jeżdżą po nich wozy, nie mogące przebrnąć błota, albo rowerzyści. I kiedyż wreszcie skończy się ten stan rzeczy? (sk)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Nieszczęśliwy upadek na ulicy.** Przy zbiegu ulic Pocztowej i Masztalarskiej upadł wczoraj 38-letni mieszkaniec Zabikowa p. Karol Wellenger. Z powodu złamania nogi w podudziu opatrzyło p. Wellengera pogotowie ratunkowe (66-66) i przewiozło go do szpitala miejskiego. (kl)

— * **Samochód wyrzucił się przy zdezeniu.** Na ul. Libelta samochód P Z 11277 zderzył się z samochodem reklamowym firmy „Radjoświat”. Podczas zdezenia samochód reklamowy wyrzucił się, zaś szofer Florian Malolepszy (al. Malopolska 12) doznał ogólnych połamień. Po opatrunku na stacji pogotowia ratunkowego p. Malolepszy udać się mógł o własnych siłach do domu. (kl)

— * **Zamach samobójczy.** W bramie domu przy ul. Staszica 16 mieszkający tam Franciszek Gumieny napił się roztworu sublimatu w celu samobójczym. W stanie niegroźnym przewieziono go do szpitala miejskiego. Powodem zamachu samobójczego były nieporozumienia rodzinne. (kl)

salę, gdzie jednak został zmytygowany przez towarzyszy, cofnął się i porzucił zbrodnicze narzędzie — śrubokręt, którym zadał niewinnej owierze ciosy.

Nieszczęśliwym poranionym okazał się ślusarz Herman Kokot z ul. 3 Maja 5, który doszedł o własnych siłach do toalety, gdzie zemdał. Przypadkowo goście, nie wiedząc, że K. jest tak silnie pokłuty, starali się go sami docucić, dopiero po dłuższym czasie zauważono silne krwawienie na całym ciele i przewieziono go do szpitala św. Józefa. Lekarz dr. Lewandowski stwierdził cztery głębokie rany, w tem jedną bardzo niebezpieczną pod samym sercem. Stan chorego jest bardzo ciężki.

Zaznaczyć wypada, że p. K. był bardzo spokojnym człowiekiem i padł prawdopodobnie ofiarą pomyłki. Matka nieszczęśliwego leży również na łożu śmierci.

— * **Ofiara spłoszonych koni.** Na ulicy Zamkowej spłoszyły się konie rolnika Karola Schleigera z Zakrzewa w pow. poznańskim i poniosły w kierunku ulicy Rynekowej. Schleiger, chcąc je zatrzymać, przechylił się, przyczem stracił równowagę i spadł. Z powodu złamania prawej nogi przewieziono go do szpitala miejskiego. (kl)

— * **Tramwaj najechał na wóz.** Na ul. Dąbrowskiej, w pobliżu Rynku Jeżyckiego, tramwaj linii 2 najechał na wóz gospodarza Antoniego Gryski z Czempina. Podczas zderzenia okaleczony został koń z zaprzęgu i złamany dyszel. W ludziach wypadku nie było. (kl)

— * **Cyklista i samochód.** Na al. Marsz. Piłsudskiego samochód kierowany przez p. Alojzego Perka (ul. Poznańska 44), najechał na jadącego rowerem Bronisława Echausta (ul. Łukasiewicza 70). Cyklistę, który złamał nogę w podudziu, przewieziono do szpitala miejskiego. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Olbrzymia obława policyjna.** W nocy na niedzielę przeprowadzono na terenie m. Poznania walną obławę na przestępców. Ogółem do poszczególnych komisariatów i posterunków policyjnych doprowadzono 122 osoby. 85 osadzono w areszcie policyjnym jako podejrzanych o popełnienie przestępstw. W tej liczbie jest 5 osób poszukiwanych przez sąd okręgowy w Poznaniu. (kl)

— * **Ucieka.** Jako podejrzanego o kradzież z włamaniem do mieszkania p. Jadwigi Dolaty przy ul. Kościelnej nr. 26 ujęto 27-letniego Jana Koskowskiego (ul. Gąsiorowskich 9). — Na ul. Kórnickiej przytrzymał Wojciecha Zarebskiego, zam. w ochronie wojskowej na warowni 2. Miał on przy sobie kilka garstków smalcu, prześcieradła i bieliznę dziecięcą. Jak się okazało, przedmioty te zabrał Zarebski z pewnego mieszkania przy ulicy Kórnickiej. (kl)

Proces na tle oszacowania spadku

Głośną stała się już serja procesów karnych, jakie Izba skarbową w Poznaniu wytoczyła przeciwko rzecznikom podatkowemu dr. Pieńczykowskiemu, emerytowanemu naczelnikowi wydziału Izby skarbowej.

Konflikt powstał na tle oszacowania spadku po śp. hr. Potworowskim. Izba skarbową ustaliła wartość spadku przy pomocy swoich rzeczoznawców na 950 tysięcy zł. Dr. Pieńczykowski zaskarżył wynik taksy, powołując się na to, że rzeczoznawcy urzędowi przyjechali oglądać majątek spadkowy Kossowo, będąc zgóry wrogo nastawieni wobec interesów spadkobierców. Ponadto zarzucił dr. Pieńczykowski naczelnikowi wydziału Kotowiczowi, że podczas posiedzenia komisji szacunkowej w Izbie skarbowej polecił protokolować oświadczenia znawców niezgodne z tem, co znawcy w rzeczywistości powiedzieli, przyczem sam zamiast znawców składał wyjaśnienia w odpowiedzi na zarzuty pełnomocnika spadkobierców.

Sprawa o znieważenie naczelnika Kotowicza odbyła się przed sądem okręgowym w Poznaniu w lutym 1935. Sąd uwolnił dr. Pieńczykowskiego na podstawie przeprowadzonego dowodu prawdziwości jego zarzutów przeciwko naczelnikowi Kotowiczowi.

Obecnie dnia 11 października br. odbyła się sprawa z oskarżenia rzeczoznawców urzędowych Kubickiego i Adamka w związku z zarzutem dr. Pieńczykowskiego, że wymienieni znawcy byli „wrogo nastawieni” wobec interesów spadkobierców. Sąd okręgowy pod przewodnictwem p. sędziego Furwiczka przesłuchał szereg uczestników taksy w osobach znawców pp. Janiszewskiego i Cieśliewicza tudzież administratora Schmidta. Świadkowie ci potwierdzili nie tylko fakt wrogości ustosunkowania się pp. Kubickiego i Adamka do spadkobierców, co znalazło swój wyraz np. w tem, że panowie ci, wogóle nie chcieli rozmawiać z osobami, które przybyły celem udzielenia członkom komisji wyjaśnień w przedmiocie stanu majątku Kossowo w chwili śmierci spadkodawcy. Najbardziej zaś rewelacyjnym okazał się stwierdzony przez świadków fakt, że przewodniczący komisji rzeczoznawców, referendarz Izby skarbowej Rybicki, wyraził się po zakończeniu czynności przez znawców do administratora majątku Kossowo Maksymiljana Schmidta, że „taksa wypadłaby inaczej, gdyby nie zatarg naczelnika Kotowicza z dr. Pieńczykowskiem”.

Sąd po krótkiej naradzie ogłosił wyrok, uwalniający dr. Pieńczykowskiego, albowiem wykazał on przed sądem prawdziwość zarzutów podniesionych w obronie praw spadkobierców.

KRONIKA SĄDOWA

— Termin procesu Stanisława Jurackiego, oskarżonego o blisko milionowe oszustwa, wyznaczony został na 18, 19 i 20 listopada r.b. w sali 54 Sądu Okręgowego w Poznaniu. (wel)

Akademja misyjna

Wczoraj popołudniu, w niedzielę misyjną i w dzień propagandy misyjnej na całym świecie, ustalony przez Papieża Piusa XI, znanego ze swego dzieła rozkrzewiania wiary i zwanego przez to papieżem misyj, odbyła się w wypełnionej po brzegi auli W. S. H. akademja misyjna, zwołana przez Misyjny Sekretariat Generalny, Komitet propagandy misyjnej wśród inteligencji i akademickie koła misjologiczne przy W. S. H. i U. P. oraz stowarzyszenie ich seniorów.

Akademję zaszczycił swą obecnością J. Em. ks. kardynał Hlond. Po hymnie papieskim, odegranym przez prof. Sauera i słowie wstępnym na temat historycznego posłannictwa misyjnego miasta naszego, wypowiedzianym przez docenta dr. Koczego, odśpiewała mg. Halina Niedbałówna pięknym i dźwięcznym swym głosem kilka pieśni nastrojowych, a p. Józef Chmara, prezes koła misjologicznego, recytował z werwą Birkenmajera „Zesłanie Duchą św.”.

Nastąpił główny punkt programu, referat, wygłoszony przez ks. Ignacego Krauzego, prefekta apostolskiego z Szunthefu, polskiej misji w Chinach. Prelegent zapoznał zebranych z kulturą chińską, warunkami pracy misjonarzy. Mówiąc nadzwyczaj żywo i zajmująco i przeplatając opowiadanie swoistym humorem, trzymał słuchaczy w ciągłym napięciu. To też audytorjum nie szczędziło mu zasłużonych oklasków. Nie szczędziło mu też serdecznych słów podziękowania i uznania J. Em. ks. Kardynał w swym przemówieniu, w którym wskazywał na doniosłość misji polskich, przyrzekając jej jak najdalej idącą pomoc.

Pod koniec odśpiewał znany nasz basista opery Karol Urbanowicz trzy pieśni, odpowiednio do chwili, za co zebrał liczne oklaski.

Postludium prof. Sauera, który, jak zwykle, świetnie artystom towarzyszył, zakończyło tę podniosłą uroczystość. (pt.)

8-letnia dziewczynka przysypana ziemią

Witkowo (wl.) We wsi Chłędowo pow. gnieźnieńskiego wydarzył się w piątek, 18 b. m. w godzinach popoł. straszny wypadek.

U rolnika Schmalca w Chłędowie zatrudniona była w charakterze pastuszkii 8-letnia Renemanówna, córka uboższego robotnika, zamieszkałego w Chłędowie. Na polecenie chlebobawców udała się do kisowni z koszykiem po piasek. W chwili, kiedy szufelką nakładała piasek w koszyk, nagle urwał się wystający olbrzymi zwal ziemi i zasypał Renemanównę, która poniosła śmierć na miejscu.

Natychmiast odkopano ziemię, pod którą znaleziono już tylko trupa biednego dziecka. Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowo-lekarska.

I TAKI LIST DOJDZIE DO CELU

Jesteśmy w posiadaniu wcale oryginalnej koperty listu, który mimo swojej dziwaczności dostał się do rąk adresata w normalnym terminie. List

Konsekracja nowego kościoła w Kiszewie

Oborniki. (ko) Starożytna parafia kiszewska pod Obornikami przeżyła w niedzielę, 20 bm., jeden z najpiękniejszych swoich dni. Obchodziła ona w dniu tym od szeregu lat oczekiwaną uroczystość konsekracji nowego wspaniałego kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Anny, który pobudowano w miejsce dawniejszego, zniszczonego przez pożar w roku 1823, drewnianego kościoła.

Parafia kiszewska, istniejąca od r. 1698, pozbyta była własnej świątyni przez zgórą 111 lat i na mocy tego, dekretem z 18. 7. 1841 przez ówczesnego arcybiskupa Marcina Dunina, została zniesiona i połączona z parafią obornicką. Dopiero w r. 1928, po rozbudowie istniejącej kapliczki, ustanowiono w Kiszewie, miejscowości odległej o 12 km od Obornik, osobny wikariat, a w r. 1934 po długich pertraktacjach, dzięki mozołnym wysiłkom ks. prob. Szymańskiego z Obornik i ks. wik. J. Tymy, duszpasterza Kiszewa, a ostatnio przeniesionego na probostwa w Siekierkach, przystąpiono do budowy nowej świątyni sumptem w dwu trzecich częściach patronatu, ciężącego na dobach szamotulskich, należących obecnie do skarbu państwa, oraz sumptem kopatronów dziedziców szambelana Stanisława i Jerzego Turnów za las kiszewski i p. Lucji Rosochowiczowej za młyn Ruks. Dalszą część kosztów pokrywają parafianie kiszewscy,

przyczem wydatną pomoc wykazała kurja arcybiskupia w Poznaniu.

Na uroczystość konsekracji przybyli J. E. ks. kardynał Prymas Hlond i J. E. ks. biskup Dymek. J. E. ks. Prymasa powitał w obecności duchowieństwa i władz oraz niezliczonego tłumu parafian proboszcz obornicki ks. Szymański, poczem nastąpiło wprowadzenie Dostojnego Gościa do kościoła, gdzie nastąpiła uroczysta konsekracja. Po dokonanej akcie opuścił ks. Prymas Kiszewo, serdecznie żegnany przez wiernych.

Bezpośrednio po wyjeździe Dostojnego Gościa przybył do Kiszewa niemię serdecznie witany J. E. ks. bisk. Dymek, który odprawił pontyfikalną mszę św. W czasie nabożeństwa śpiewał chór kościelny im. św. Cecylii z Obornik. Podniosłe kazanie wygłosił ks. prob. Dziubiński z Obrzycka. Po nabożeństwie udzielił ks. biskup wiernym błogosławieństwa. Dostojnych gości podejmował na plebanji w Kiszewie proboszcz obornicki.

W przejeździe przez Oborniki, na granicy powiatu poznańsko-obornickiego, powitał J. E. ks. Prymasa wicemistrz Karasiewicz, a w mieście burmistrz Kuehn, bractwa kościelne, towarzystwa i dzieci szkolne.

Tegoż samego dnia w godz. popoł. odbyło się poświęcenie zakładu X. X. Misjonarzy św. Rodziny w Bąblinie.

Kino „SWIT“, św. Marcin 65

Bohaterska sensacja lotnicza!

Ryszard Bartel „OSTATNI SYGNAŁ“ Sally Ellers

Atrakcyjny dramat ludzi, którzy całe życie igrają ze śmiercią!

Nadprogram: Zawody Gordon Benetta i komedijka. 15 521

Świątokradztwo

Gostyń. W nocy na niedzielę nieznanymi złoczyńcami włamali się do kościoła filijnego w Chwałkowie. Świątokradcy wyłamali drutem zameczek od tabernakulum i skradli dwie puszki do komunikantów, krzyż posrebrzany, 2 małe naczynia niklowe z olejami i dwie niklowane tacki. Ponadto rozbili skarbonkę, w której znajdowało się około 2 złote. Skradzione puszki do komunikantów są mosiężne, posrebrzane.

O dokonanie świątokradztwa podejrzani są cyganie bandy Gomana, która w tym czasie w czterech wozach obozowała w Chwałkowie. (kl)

Pułk. Rowecki opuszcza Leszno

Leszno (lh) W najbliższym czasie opuszcza Leszno dow. 55 Pozn. p. p., pułk. dypl. Rowecki Stefan. Jego miejsce zajmie dotychczasowy komendant Urzędu W. F. i P. W. przy D. O. K. VII. pułk. Sokołowski. Dzielnego i ogólnie lubianego dowódcę żegna Leszno z żalem, pomnąc na jego pracę i zasługi.

Z WIELKOPOLSKI

— Barcin. W salce parafj. pod przewodn. prez. p. Muchowej odbyło się miesięczne zebranie Kat. Stow. Kobiet, na którym przewodn. odczytała „kwadrans ewangeliczny”, a p. Danielewiczówna wygłosiła referat z wycieczki, urządzonej do Biskupina.

— W tych dniach odbyło się w salce parafj. zebranie Akcji Katolickiej, na którym omówiono program na święto Chrystusa - Króla.

— Jarmark w Barcinie odbył się spokojnie; narzekano na brak gotówki, a składki świecyły pustkami. Straganów żydowskich również nie brakło, jednakowoż zauważyć było można, że społeczeństwo albo poznało się na „papierowych” portkach, albo zrozumiało nareszcie hasło „Swój do swego”.

— Robotnikowi Kamadulskiemu Hieronimowi z Barcina skradli złodzieje rower męski. (pb)

— Bydgoszcz. Z dniem 4 listopada rozpoczynają się w auli gimnazjum przy ul. Grodzkiej 18, wykłady Uniwersytetu Powszechnego. Wykłady prowadzone będą w godzinach od 19—21.

— W porozumieniu z Tow. Opieki nad Zwierzętami urządzili koła krajoznawcze młodzieży szkolnej w niedzielę obchód „dnia dobroci dla zwierząt”. Po wysłuchaniu mszy św. z Starego Rynku ruszył pochód propagandowy z transparentami, gniazdami sztucznymi dla ptaków, urządzeniami do karmienia i t. d.

— Z Brdy w pobliżu mostu Bernardyńskiego wyłowiono zwłoki kobiety wieku około lat 30. Tożsamości towarzyszy nie udało się ustalić. Ciało przebywało w wodzie kilka dni.

— Tow. Wioślarskie zapowiada na 3 listopada wieczorek wioślarski w sali Resursy Kupieckiej. Podczas wieczorku odbędzie się uczczenie zwycięskich wioślarzy z tegorocznych mistrzostw Polski.

— Gniezno. Osadzono w areszcie Franciszka Domagalskiego za paserstwo i Izidora Kneblewskiego za kradzież roweru na szkodę Andrzeja Michalaka z Karsowa, pow. Gniezno. — W areszcie przytrzymał Marjanę Szczemkowską z Wierzyca jako podejrzaną o kradzież.

— Gostyń. W związku z rozp. kampanii buraczanej z dniem 22 października b. r. aż do odwołania na linii Koźmin — Gostyń będą kursowały poc. 3652 A, 3664 A, 3665 A zamiast dotychczasowych poc. 3652, 3664, 3665. Poc. 3652 A Gostyń odj. 5.23, Koźmin przyj. 7.14; poc. 3664 A Gostyń odj. 13.50, Koźmin przyj. 15.49; poc. 3665 A Koźmin odj. 17.50, Gostyń przyj. 19.43. (n)

— Inowrocław. Za napad bandycki sąd skazał Kwiatkowskiego z Mamlewa na 8, a 5 członków bandy po 6 miesięcy więzienia.

— Z listy rzeczoznawców sądowych w sprawach rolnych skreślony został A. Kisieliński z Inowrocławia, skazany niedawno przez sąd.

— Kołko rolnicze w Ludzisku obchodziło uroczystość 50-lecia istnienia, połączone z poświęceniem nowego sztandaru. Msze św. na intencję Kołka odprawił w Markowicach ks. prob. Soltyskiński z Rządkiwa, zasłużony działacz na niwie rolniczej, poczem odbyła się akademja pod przewodn. prez. Bogacza.

— Zabity przez samochód został 30-letni robotnik Leon Jasiński, zamieszkały w Bogusławicach, gmina Baruchowo. Samochód prowadził Józef Idzikowski z Brzeźnia Kujawskiego. Policja prowadzi dochodzenia.

— Dwa pożary, niemal w tym samym czasie, wybuchły w śródmieściu Inowrocławia. W pierwszym wypadku ogień powstał w piekarni p. Murawskiego, przy ul. św. Ducha, gdzie spaliły się chleb i bułki oraz część urządzenia wewnętrznego. W drugim wypadku pożar strawił ściany zakładu fotograficznego Ludwika Hulisza przy Rynku.

— Szkoła rolnicza w Inowrocławiu rozpoczyna nowy rok szkolny z dniem 4 listopada r.b.

— Parafia farna urządziła akademję franciszkańską. Na jej cześć złożyły się śpiewy, deklamacje, oraz wykład Ojca Jacka.

— Nieuczciwy syn okradł ojca swego Jana Kępskiego (ul. Rybnickiej 10). Epiłóg znajdzie się przed sądem, ponieważ ojciec doniósł o tem policji.

Ochronne szczepienia przeciwko dyfterji i szkarlatynie przeprowadzane będą w najbliższym czasie w Inowrocławiu. Szczepienia są bezpłatne. Zgłoszenia przyjmuje lekarz miejski.

— Leszno. Zakup koni dla wojska na terenie Kom. Remont. nr. 2. we wtorek, 22 listopada o godz. 9.30 na stacji kolej. w Lesznie. Kom. Remont. będzie nabywała konie tylko z tego powiatu, na którym urzęduje, t. j. pow. leszczyńskiego.

— Zebranie Tow. Chrześc. Kupców Samodzielnego odbyło się przy licznych udziałach członków. Podano do wiadomości m. in., że w styczniu 1936 r. odbędzie się „Wystawa wyrobów polskich”, zorganizowana przez młodzież kupiecką.

— Przeniesienie otrzymało wielu urzędników. — Przedstawicielstwo m. in. naczelnik p. Bielecki, z powodu likwidacji urzędu w Lesznie w opustoszałym gmachu będzie prawdopodobnie szkoła dla praktykantów kolejowych w liczbie około 60.

— Poświęcenie sztandaru, połączone z 15-leciem istnienia Tow. Właścicieli Domów odbyło się wczoraj. Na akademji, która odbyła się w Hotelu Polskim, przemawiali m. in. p. star. świątkowski, p. burm. Kowalski i z ramienia towarzystwa p. senior Górecki.

— W sobotę opuszczali nasze miasto rezerwiści 55 p. p. i 17 p. ul., odprowadzani przez orkiestrę na dworzec po 4 tygodniowych ćwiczeniach.

— Ostrow. Rada miejska obradowała nad żądaniem województwa ustanowienia zawodowego wiceburmistrza z uwagi na stały wzrost miasta i posiadanie bogatych przedsiębiorstw. Rada po obszernej dyskusji uchwaliła etat płatnego wiceburmistrza. Następnie omawiano gospodarkę elektryczną miejskiej za lata od 1929 do 1934. W wyniku dyskusji udzielono zarządowi miasta pokwitowania z działalności za wymienione lata.

— Włamania dokonano do szkół im. Estkowskiego, Król. Jadwigi i Kościuszki. Złodzieje poszukiwali w kancelariach gotówki. Zabrali patefon, używany do lekcji śpiewu.

— „Sokół” męski na ostatnim posiedzeniu omawiał sprawę wykończenia boiska. Sprawozdanie naczelnika gniazda poinformowało o dużych postępach technicznych drużyn ćwiczących. W dniu W. F. i P. W. „Sokół” zajął pierwsze miejsce. (os)

— Rogoźno. Zespół artystów poznańskich wystawił 16 bm. operetkę p. t. „Gejsza”.

— Śmigiel. Na wikariat włamali się złodzieje i ks. wikaremu Stefaniakowi skradli bieliznę, trzewiki i brzytwę.

— Rada miejska na swym posiedzeniu wybrała burmistrzem p. Władysława Pichę 10 głosami na 12. 2 kartki białe.

— Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincencgo a Paulo przeznacza z wenty czysty zysk około 656 zł dla biednych. (gs)

— Srem. Na posiedzeniu Tow. Mł. Przemysłowców ks. Kaniewski wygłosił referat o Abisynji. Zebrania będą odbywały się w okresie zimowym co dwa tygodnie. Członkowie w najbliższym czasie zwiedzą zbiory muzeum regionalnego p. F. Salacińskiego.

— P. mg. Leon Masiak otrzymał koncesję i przejął na własność aptekę w Dolsku.

— Zarząd gminy Kórnik postawił strażnicę przeciwpożarową w Pierzchnie dla gromad Kromolice, Runowo i Pierzchno.

— Przy budowie linii dosyłowej energii elektrycznej z Mosiny do Sremu elektrownia poznańska zaangażowała bezrobotnych z miasta naszego.

— Sekcja gospodarcza przy Kat. Stow. Ko-biet zwołuje posiedzenie na czwartek, 24. bm.

— Nowy zarząd Opieki Rodzicielskiej przy szkole powszechnej Nr. 2 ukonstytuował się w osobach pp.: Kaweckiego, Ostrzyckiej, Średkiej. Do komisji rewizyjnej należą pp. Husso-wa, Domalski i Ławicki.

— Zbąszyń. W dniu 17 bm. miało się odbyć w sali p. Olejnickowej wielkie zebranie powstańców b. Straży Ludowych, Rad Ludowych itd., na które miał przybyć delegat centr. kom. org. kpt. Józef Bogdański z Poznania, jednakże nie wiadomo z jakich powodów nie przybył.

— Ostatnio w okolicy wioły się niej. Władysław Judkowiak, pochodzący z Grodziska i wyłudza pod różnymi pozorami pieniądze. Jak się dowiadujemy, Judkowiak posiada w Grodzisku własną nieruchomość, a opuścił żonę i dziecko tamże mieszkające i wioły się w towarzystwie innej kobiety. Ostrzegamy przed tym osobnikiem. (zb)

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: E. B. z podziękowaniem za doznane łaski, z prośbą o dalsze, 2 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 84 zł.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

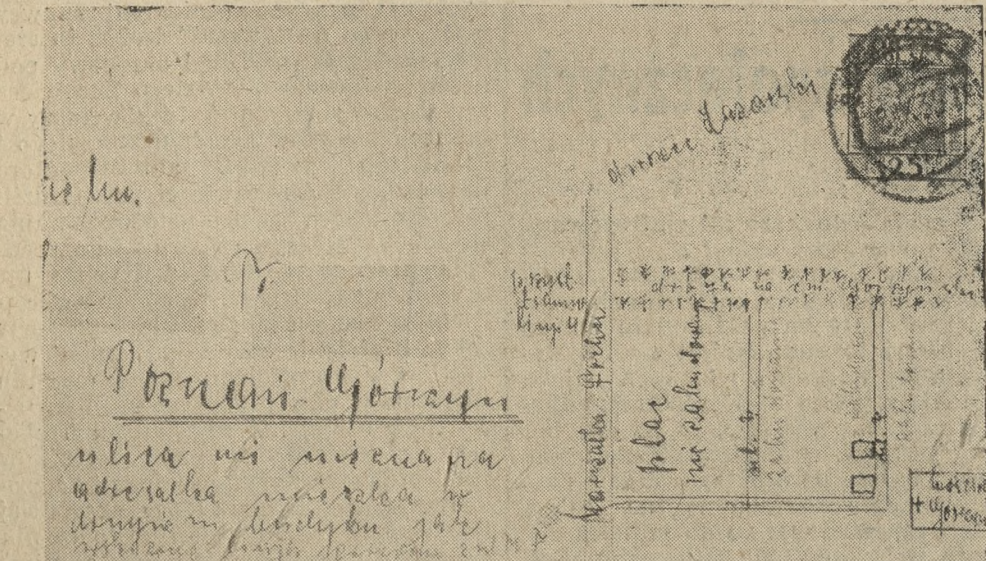
Zapowiedzi:

Dnia 19. bm. wywieszone następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Ślus. Stan. Janowski i kwiaciarka Helena Jedrzejewska; stud. Szkoły Gł. Gosp. farm. Wład. Jaworski w Warszawie i stud. farm. Wanda Lasota; ślus. Zygfryd Wawrzyniak w Jarocinie i stenotyp. Irena Bagazińska; owod. Jarocinie i stenotyp. Irena Bagazińska; owod. Bronisł. Waligórski w Starczanowie i kucharzka Weronika Lerczakówna; cieśla okretowy Franc. Berdyśiak w Radzewicach, pow. śrem. ski i służąca Jadwiga Krause; monter samochod. Florian Heller i Maria Skrzypczakówna; instal. Ryszard Kretschmer i eksp. Czesł. Jarmuszów-na; przodownik P. P. Józef Pisarek i Teresa Bryłówna w Kruszwicy; kraw. Zenon Kuenero-wicz w Zielonem, pow. poznański i Melania Konstantukówna w Golebinie Starym, powiat kościański.

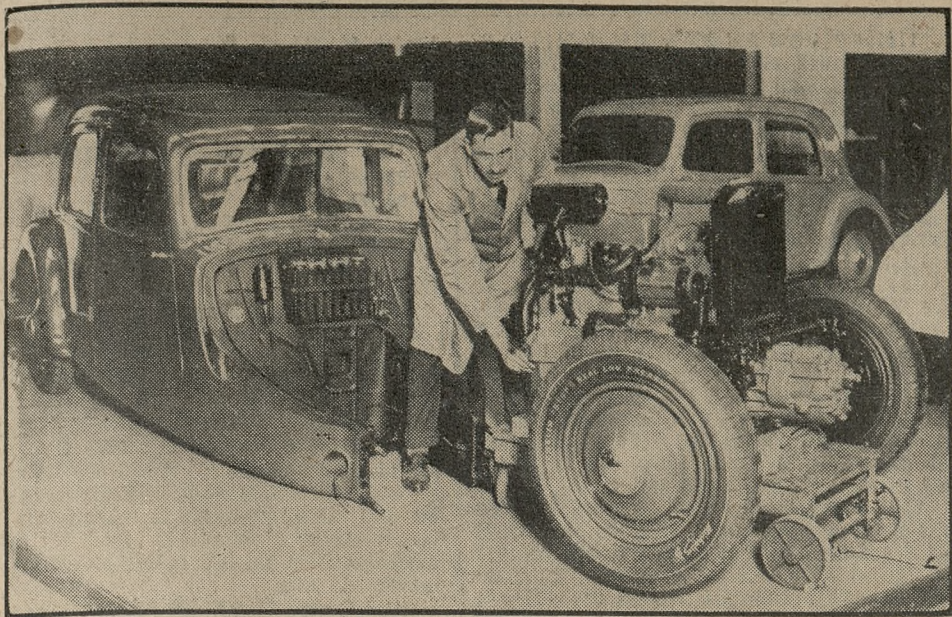
Zgony:

Dnia 19 października 1935 r. zapisano następujące zgony: Teodor Korcz, rencista kolejowy, pułk. 67 lat; Wincenty Olejnik, ekspedjent, 40 lat; Konstanty Pawlik, pomocnik gastronomiczny, 55 lat; Józef Ratajczak, cieśla, 59 lat; Herman Schulz, robotnik, 75 lat; Tomasz Stefanik, sekretarz Dyrekcji Lasów Państwowych, 70 lat; Kazimierz Jasiak, uczennica szkolna, 12 lat; Barbara Wawrzyniak, 3 lata i 11 miesięcy.



wysłany został z Bydgoszczy. Ponieważ nadawca nie przypominał sobie dokładnie adresu, obok podanej miejscowości Poznań-Górczyn wyrysował plan bocznych ulic w Górczynie, wskazując czerwonym atramentem i strzałką dom, w którym adresat zamieszkuje. List, jak stwierdzono, skierowany był

że w podobny sposób listów nie można adresować, gdyż zważywszy na ilość codziennych przesyłek, jakie poczta ma do załatwienia, taki skomplikowany sposób adresowania może stać na przeszkodzie normalnego funkcjonowania poczty. (wel)



Praktyczną nowość samochodową zademonstrowano obecnie na wielkiej wystawie samochodowej w Londynie. Praktyczność jego polega na tem, że złożony jest z dwóch części, łatwo rozłączalnych, co ułatwia ogromnie sprawę wszelkich reparacji

Typy z Monte Carlo

Co mówi hrabia-służący — Właściciel pól naftowych — Starszy pan z orchideą — Księżniczka rosyjska — „Absyntująca” Japonka — Piękna Madeleine

Najwzajemniejszą chyba terenem obserwacyjnym dla powieściopisarza, to Monte Carlo. Przed oczami obserwatora przewijają się tam typy, które wyrzeźbił potrafił tylko życie swym rylcem arcymistrzowskim. Już w pociągu do Monte Carlo panuje jakaś dziwna atmosfera, dająca niejako przedsmak tego, co się dzieje w samym Monte Carlo. Służący hotelowy, odbierający mój bagaż na dworcu, jest hrabią włoskim. Kiedy czekam na wydanie dużego kufra, poczuwa się on w swej uprzejmości do udzielenia mi pierwszych wskazówek, co do gry w ruletkę.

— „Musi być możliwym — dowodzi były bywalec kasyna — zniewolić kulkę do zatrzymania się na pożądanym numerze. Lecz niestety wszyscy grający z tą samą siłą, myślą o swoim numerze, i to każdy o swoim. Dlatego to kulka skacze, ponieważ nie wie, czyjej woli ma służyć. Przegrałem tutaj przed 25 laty wszystko, co posiadałem, jestem oddatą pospolitym służącym hotelowym z dewizą: nie grać, lecz gdy o-trzymam hojne napiwki, to przecież wdępnę do kasyna. Straciłem włosy, zęby i majątek, ale nie pozbyłem się pasji dla skaczącej kulki. Pewnego dnia przecież udać się musi i zamiast nosić kufry, pojedzie sobie szybkim powozem i zgóry będzie patrzył na ten tłum, który mną dzisiaj pogardza.”

Monte Carlo ma tylko jeden temat: ruletkę. Ostatni raz byłam tutaj przed wojną światową, lecz poza zawartością portfeli gości nie się tu nie zmieniło. Mimo innych czasów i stosunków te same typy w kasynie, a więc przyjaciel George, urodzony w Ameryce via Oxford - College, pola naftowe w Meksyku, złoza saletry w Chile i plantacje ananasów w Hawaj, ostatecznie wyładował w Monte Carlo, w kasynie załatwił się doszczętnie, prowadzi tutaj obecnie sklep z biżuterią, a raczej żona jego prowadzi sklep. Nazywa się on sam z humorem księciem rejentem. Gdy Yvonne wyjechała kiedyś do Lyonu, gdzie mieszka jej siostra, wymyka się on mimo wielkiego słowa honoru i straszliwych przysięg tylko na minutkę do kasyna. „Trzeba się przecieć od czasu do czasu czemś emocjonować, — mówi do mnie niejako uniewinniając się. Po południu jedziemy jego powozką do Beaulieu. W drodze spotykamy Axanthesa, Greka, jednego z osławionych trójki Axanthes, Honaras, Nicolas, znanej pod nazwą greckiego syndykatu ruletowego. Ci trzej nie grają dla emocji, lecz prosto dla wygrania. — Czy grać dzisiaj, — pyta Greka — skubiąc listki margeritti. Bywajcie, moi drodzy. Wszakże już Solon powiedział, że darmo przeciwstawić się woli bogów.

Wieczorem w kasynie spotykam starego pana, z nieodłączną wspaniałą orchideą w butonierce. Posiada on w północnej Francji majątek, lecz kilka razy do roku przyjeżdża on do swej willi w Monte Carlo, pod której oknami szumi morze. Gra on z tem samym zainteresowaniem, z jakim chłopcy na całym świecie bawią się w kuleczki. Lecz gra tylko małymi stawkami. Nikt nie widział go jeszcze przegrywającego ponad 300 franków i nikt też nie widział, żeby kiedykolwiek więcej był wygrał nad 300 franków. Mówią, że posiada on kilka wielkich fabryk sukna, które kierują obecnie jego synowie. O 9 wieczorem wypija on w Café de Paris jeden wermuth, o 10 znajduje się w łóżku. Tylko raz po raz widać go o późnej godzinie spacerującego w towarzystwie pięknej młodej kobiety w parku kasyna.

Jego pendant co do wieku jest dama, ubrana w tę samą pelerynkę koronkową, którą nosiła przed 30 laty. Wówczas to pierwszy raz przyszła do Monte i przylepiła się do niego niby mucha do mucholapki. Dyrektor mego hotelu utrzymuje, że jest ona księżniczką rosyjską, lecz ponieważ księżniczki rosyjskie z powodu wielkiego podażu w ostatnich czasach bardzo

spadły w kursie, nikt na nią nie zwraca uwagi. Fizycznie porusza się ona między kasynem a hotelem, duchowo między systemami gry a niezapłaconymi rachunkami. Żyje ona tylko ruletką, dla innych wrażeń jest zupełnie templa. Jej szczęśliwą liczbą jest dziesiątka. Dla tego też zawsze przegrywa, gdy na nią stawia.

Greki Nicolas pokazuje mi Rumuna, który rzekomo tylko wygrywa. W tej chwili właśnie przegrywał. Lecz mimo to utrzymywano, że Rumun „zasadniczo” wygrywa. W Moncie jest określenie „zasad-

METROPOLIS

Seanse 5¹⁵ 7¹⁵ 9¹⁵

ROMANTYZM najbardziej wzruszający —
DRAMAT mocny, szalony —
DZIEJE MIŁOSNE sensacyjne —

„VANESSA”

HELENA HAYES
ROBERT MONTGOMERY
LEWIS STONE

DZIŚ w poniedziałek poraz ostatni — Przepiękny film
wiedeński „WALC DLA CIEBIE”.

niczo” pojęciem bardzo względem, o ile stosowane bywa do grających. Pobocznie Rumun ten zajmuje się podobno rzeźbiarstwem, ale tutaj ma rękę daleko mniej szczęśliwą niż w grze. Później dowiedziałem się przypadkowo, że szczęśliwy gracz od dwóch tygodni nie ma czym zapłacić rachunku w hotelu.

Na promenadzie spaceruje mała Japonka w eleganckiej sukni paryskiej. Zapisana ona jest w Paryżu na wydziale przemysłu artystycznego. Każda Japonka maluje, rysuje lub modeluje. Okoliczność czy wygrywa czy przegrywa, nie może zakłócić jej równowagi. Na pieniądze jest ona obojętna, szczególnie w tej chwili, kiedy już zdołała przegrać pieniądze, które jej papa na trzy miesiące przysłał z Osaki. Mówią, że żyje ona wyłącznie absyntem i lodami czekoladowymi. Kiedyś w barze, po skonstruowaniu nadmiernej ilości absyntu, wygłosiła wykład na temat jedzenia, w którym utrzymywała, że jedzenie jest sprawą nikczemną. Słuchacze pękali ze śmiechu i pochłaniali podwójne porcje, by udowodnić, że siła słowa nie starczy do podważenia starodawnych przekonań. Wogóle dużo się mówi o tej Japonce. A hrabia - służący hotelowy jest zdania, że zrobi ona sobie kiedyś harakiri jedynie dla oryginalności.

Madeleine jest wielką damą w Monte. Co soboty przyjeżdża jej przyjaciel i płaci jej dług. Widuje się ją wprawdzie tylko w toalecie wieczorowej, która uwydatnia wspaniałe jej kształty. Gdy przegrywa jest bardzo nieszczęśliwa, lecz pewien mój znajomy zauważył kiedyś złośliwie, że można tylko być tak nieszczęśliwym, jak się jest inteligentnym, dla tego to Madeleine znów nie jest tak bardzo nieszczęśliwa, ale zato kobieta, cieszącą się największym powodzeniem. Konkurencję niejako robi jej tylko mulatka z wysp antylskich.

WiP

Elektryczne rękawiczki dla policjantów amerykańskich

W związku ze zwalczaniem przestępczości, otrzymała policja amerykańska rękawiczki elektryczne. Rękawiczki te posiadają nazewną metalowe części i są połączone z akumulatorem kieszonkowym. W momencie walki z przestępcą, policjant włącza akumulator, rękawice zaczynają działać, ubezwładniając momentalnie przestępcę.

Starożytny warsztat złotniczy w Londynie

W epoce włoskiego odrodzenia złotnicy, jak Benvenuto Cellini, byli artystami wielkiej miary, artyści znów, jak bodajby Wrocchia lub Leonardo da Vinci z zapalem oddawali się złotnictwu, zwłaszcza, że było ono popłatne. Dziś takie połączenia zawodów nie są do pomyślenia.

A jednak wśród mnóstwa fabryk zachowały się pracownie ręczne, a wśród rzemieślników zdarzają się artyści, lubo nie tej najwyższej miary. Taki ręczny warsztat srebrniczy istnieje dotąd w konserwatywnej Anglii, bo w samym sercu Londynu i pozostaje pod szczególną królewską opieką. Wszystko jest tu tak, jak było przed wiekami, wszystko robi się ręcznie, wykonywa i wytłacza z pominięciem wszelkich maszyn. Wyroby wykonywane według pięknych starych modeli są oczywiście bardzo drogie. Zamawiają je też przeważnie książęta krwi, lub maharadżowie.

Praca w warsztacie jest ciężka, choć gorzej płatna, to też do rzadkości należą nowi kandydaci na uczniów; w ostatnim dziesięcioleciu przyjęto ledwie jednego, a czynnych jest dwunastu.

Poeta projektodawcą kolei abisyńskiej

Mało komu wiadomo, iż inicjatorem projektu zbudowania jedynej kolei abisyńskiej, obecnej linii Dżibuti — Adis Abeba, był poeta francuski Artur Rimbaud. — Rimbaud otrzymał od rządu w r. 1887 misję przewiezienia do Abisynji i wręczenia ówczesnemu władcy, Negusowi Menelikowi II, transportu broni, który miał być prezentem od Francji. Dziwny trafem obarczono tą misją poetę i w dodatku jednego z najfantastyczniejszych ludzi, jakim był Rimbaud.

W towarzystwie przyjaciela swego, Borelli, podążał Rimbaud na czele karawany mulów do Antoto, jak się nazywała wówczas stolica Abisynji, dzisiejsza Adis Abeba. Droga wiodła przez dzikie parowy górskie i pustkowie zasiane głazami od brzegu morskiego tą samą trasą, po któ-

METROPOLIS

Seanse 5¹⁵ 7¹⁵ 9¹⁵

ROMANTYZM najbardziej wzruszający —
DRAMAT mocny, szalony —
DZIEJE MIŁOSNE sensacyjne —

„VANESSA”

HELENA HAYES
ROBERT MONTGOMERY
LEWIS STONE

DZIŚ w poniedziałek poraz ostatni — Przepiękny film
wiedeński „WALC DLA CIEBIE”.

rej przechodzi dzisiaj linia kolejowa z Dżibuti. Rimbaud, nie tylko poeta, ale i zdolny rysownik, szkicował pilnie okolicę, pejzaże, robił notatki i, po powrocie do Paryża, złożył w ministerstwie spraw zagranicznych projekt budowy linii kolejowej, która, wychodząc z Adis Abeby, kończyłaby się w francuskim porcie Dżibuti nad morzem Czerwonym. Jego to więc inicjatywie należy zawdzięczać, iż w kilka lat później przystąpił istotnie Francuzi do budowy jedynej linii kolejowej, która łączy Abisynję z morzem, a dziś stanowi obiekt działań wojennych południowej armii włoskiej, starającej się gwałtownie o odcięcie Abisynji od portów na morzu Czerwonym, przez które dostają się transporty broni pochodzenia belgijskiego i japońskiego. Or.

Wykształcony

— Ofiaruję mojej żonie na imieniny dużego Larousse'a.
— Tak? A czy ma pan już garaż?
(Le Rire).



Słoń wyrosnięty na szklanej płycie. Pewnemu technikowi amerykańskiemu udało się wynaleźć sposób hartowania szkła, wytrzymałego na napór nawet takiego ciężaru, jak kilkotonowy słoń.

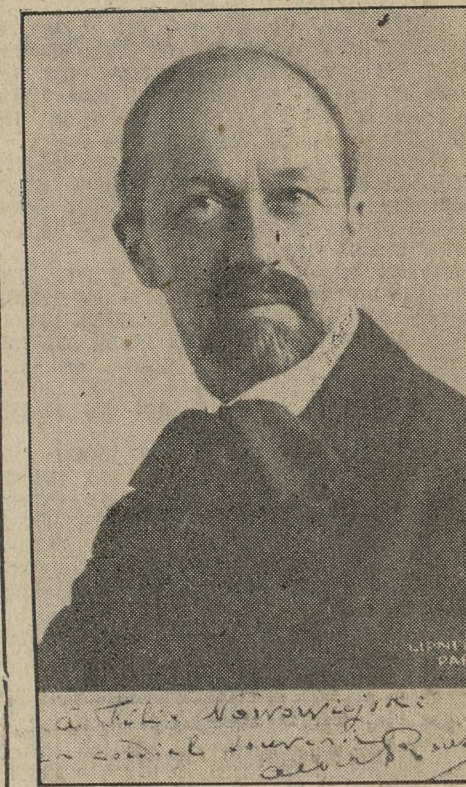
Drugi koncert symfoniczny

pod batutą F. Nowowiejskiego

odbędzie się jutro we wtorek w Teatrze Wielkim. Wystąpi w nim przy fortepianie znakomity wirtuoz Zygmunt Dygat.



Program obejmuje: Piotra Rytyla poemat symfoniczny „San Dantego”, Saint - Saens koncert fortepianowy nr. IV c-moll, oraz Symfonię B-dur nr. II Alberta Roussela, którego podobiznę zamieszczamy poniżej.



Czwororękie gwiazdy ekranu

W Hollywood cieszą się reputacją, sławą i pobierają wysokie gaże nie tylko gwiazdy i gwiazdory ludzkie, ale i zwierzęce. Psy figurowały już oddawna w szeregu gwiazd filmowych, później wkroczyły także małpy. Największą sławą cieszy się obecnie szympanś „Yiggs”, który odgrywał główną rolę w filmie „Tarzan”. „Yiggs”, t. j. jego właściciel, pobiera największą gażę spośród aktorów czwororękich, piękna to pensja: niejednen drugorzędny aktor czy aktorka filmowa zarządza czwororękiemu „koledze” powodzenia materialnego w tych tak ciężkich czasach.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

W środę 23 bm. „Beatrix Cenci” Ludomira Różyckiego. Uroczyste przedstawienie Poznańskich Korporacji Akademickich z okazji inauguracji pracy. W partii tytułowej Stani Zawadzka, w dalszych Józef Woliński, Zenon Dolnicki, Aleksander Karpicki, Urbanowicz, Cirin, Marynowicz i Musielewska. Kierownictwo muzyczne dyr. dr. Latoszewski, reżyser Karol Urbanowicz, dekoracje Zygmunt Szpingier.

W czwartek, dnia 24 bm. ciesząca się niebywałym powodzeniem operetka Franciszka Lehara „Hrabia Luxemburg”.

Teatr Polski

Dziś w poniedziałek i wtorek w dalszym ciągu niebywale komiczna lekka komedia „Dzień bez kłamstwa” z gościnnym występem Marjusza Maszyńskiego i koncertowym wykonaniu całego zespołu.

W połowie bieżącego tygodnia Marjusz Maszyński dawać będzie w południe przedstawienie specjalnie dla uczącej się młodzieży, które w Warszawie cieszyły się nadzwyczajnym powodzeniem. Bilety od jutra będą już do nabycia od 20 do 50 gr. w kasach Teatru Polskiego.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj w poniedziałek i następnych dni tygodnia, na przedstawieniach wieczornych powtórzenie ostatniej nowości repertuaru, sensacyjnej sztuki „Dżungla”, spółki znakomitych autorów scenicznych Maughama i Fodora. Obsadę sztuki tworzą pp. Micińska, Stanisławska, Taborska, Kaden, Koczanowicz, Loedl, Nowakowski, Przysański, Sulima, Tylczyński. Oprawa dekoracyjna K. Krajewskiego. Teatr ograny.

34 Loteria Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

CIĄNIENIE TRZECIE

W pierwszym dniu ciągnięcia I klasy wygrane padły na numery następujące:

Stała wygrana dzienna 25,000 zł na Nr. 1467.

50,000 zł na Nr. 11471.

10,000 zł na Nr. 146514.

po 5,000 zł na N-ry 8409 36916 157147.

po 2,000 zł na N-ry 9980 92284 128732.

po 1,000 zł na N-ry 89662 120188 143537 193607.

po 500 zł na N-ry 23212 69415 70610 104729.

po 400 zł na N-ry 20858 36939 60991 105370 152129 158374 162853 180691 183417.

po 200 zł na N-ry 7194 8761 9259 30710 56202 75541 77030 85746 91542 105763 109746 120957 124087 158374 171515 179444.

po 150 zł na N-ry 1306 7917 15948 17040 26972 29661 32819 37169 39257 56952 57759 63737 66543 73143 76210 83410 84906 89298 91420 99274 103751 106980 109564 111686 112501 112835 116341 122023 142414 144883 160278 163561 168255 171383 178140 182201 185003 186245 192819.

Uo 100 zł na N-ry:

212 1025 4929 5051 860 8360 944 9549 707 61 11053 13602 14010 460 13557 16307 17229 18468 19591 735 20065 276 444 21360 816 23016 656 984 24009 602 25322 23 528 27600 29108 487 30197 472 33646 34154 205 35222 731 905 33152 561 37169 696 747 812 81.

38311 41135 220 797 820 42140 538 958 45506 47842 48423 501 936 49474 678 730 50400 771 858 51704 52883 53031 163 973 57568 947 59786 60096 61009 121 62960 63080 90 65204 727 83 66446 52 847 67297 364 923 69791 911 70025 548 71105 473 502 74120.

77432 78378 884 79990 81540 806 2 82658 83108 87627 988 89775 91444 93477 94901 240 998 95580 97170 745 98961 99226 948 102217 774 104624 806 105262 108058 654 109940 112467 113391.

114787 115968 118407 744 119114 266 121139 380 122059 457 837 123034 683 124231 314 456 551 706 125038 719 126839 127953 128031 440 791 129805 131568 132121 517 736 13303 819 83 134642 801 135360 489 973 136101 234 90 137051 139116 200 16 140080 403 908 141217 457 89 142316 626 145435 146097 209 511 147499 150208.

152034 426 765 155190 999 156181 287 157165 228 158735 807 159102 253 161088 162048 710 840 164038 235 165573 167986 171188 242 301 172128 174614 90 175259 702 864 980 176368 177236 178365 179202 180890 181525 823 182780 818 183405 184431 905 185252 715 186343 563 187349 188263 962 189770 851 972.

190122 72 679 744 191951 192604 799 193952.

Po zł 50 na N-ry:

378 433 517 780 822 1592 746 2053 197 218 711 846 3112 5168 524 6079 534 627 41 7075 499 8192 540 644 95 9200 59 395 753 10793 843 11369 798 12472 13529 70 670 779 14807 967 15078 529 41 876 951 16580 816 17020 39 51 300 424 963 18007 162 486 546 19164 867 20037 130 38 255 481 21023 536 613 797 567 22074 376 595 759 23342 794 24494 25169 587 27206 28063 256 445 96 803 5 966 29014 184 248 821 916 30130 576 768 31007 33349 401 40 34028 185 580 35344 37079 348 57 690 963.

38109 51 365 39775 901 41206 23 634 44 816 42217 866 43872 984 44153 45745 46044 405 62 545 980 47162 48040 673 49292 652 96 842 50157 211 942 51331 985 52511 21 54782 55197 628 795 886 56099 248 611 57614 732 58454 59764 70 60530 731 61347 934 62392 63254 64717 65194 207 315 451 92 66092 445 84 979 67325 28 493 506 68542 638 69125 489 813 702268 752 97 71166 328 506 796 724443 595 724 86 73007 74173 590 954 75127.

76591 77195 833 78588 835 79444 515 718 80307 787 81085 701 23 83005 131 239 507 639 748 818 84039 183 445 85196 742 873 86272 428 757 87122 508 88104 84 405 825 89106 18 50 384 80000 49 254 67 410 91377 691 93170 321 643 95158 407 96095 422 41 510 97353 993 98091 99293 630 100621 51 101003 398 617 68 706 819 102120 646 940 103483 104714 928 106264 107255 826 108000 266 109200 317 110119 36 74 511 111323 546 999 112023 124 208 921 113314 410 92.

114673 115665 936 116042 521 117096 240 391 934 66 118849 119505 798 906 120626 728 121057 173 216 543 884 992 122642 618 123031 801 124659 759 79 125018 140 203 472 643 821 55 126001 258 712 22 127600 786 128289 91 129167 652 999 130405 807 913 131154 290 132370 421 600 896 133879 134878 135203 78 363 473 984 136030 137033 246 679 138292 671 139456 140005 75 452 576 766 141051 170 297 353 732 142332 972 143712 144246 783 146223 63 715 147930 148279 149040 290 470 543 91 770 150114 232 151041 243.

152244 482 912 153500 41 776 154204 468 919 155000 156725 904 157352 158385 159375 424 162450 243 639 163032 367 926 164077 337 681 165654 746 166192 410 578 810 33 167057 168346 169260 325 55 689 170000 171247 343 840 956 172633 93 173450 892 174544 175771 176040 121 310 970 177160 203 593 178172 246 179200 343 180355 605 181051 129 384 182001 142 710 183155 385 184859 185600 186333 943 187452 628 45 975 188975 189074 579 948 190603 191788 192015 225 300 432 193193 651 194237 504.

W drugim dniu ciągnięcia I klasy wygrane padły na numery następujące:

Po 5,000 zł na nr. nr.: 95782 193255.

2,000 zł na nr.: 80170.

Po 1,000 zł na nr. nr.: 98751 109688.

Po 500 zł na nr. nr.: 24066 40165 47585 50274 80389 95459 96529 121473 164947 180030.

Po 400 zł na nr. nr.: 2855 12864 15085 17129 22732 37096 37334 71467 83125 104442 141659 168341 171328.

Po 200 zł na nr. nr.: 32804 42340 49924 51731 105685 121978 155968 156501 160088.

Po 150 zł na nr. nr.: 2723 3086 13213 18501 27191 28652 29507 35972 37835 40259 40557 46850 47613 56592 60683 63015 65052 74348 75784 75873 79674 81959 92095 93109 100350 102137 109904 123474 126163 126754 129596 138674 145526 148745 169374 169633 171791 177465 180218 187681 190533.

Po 100 zł na numery:

821 1001 88 169 287 662 707 2055 206 45 376 633 751 834 954 3407 606 13 728 4237 350 575 709 5157 249 629 915 3054 511 42 63 70 782 87 978 7054 558 66 8473 775 992 10383 641 605 11420 63 863 12243 700 835 911 54 13085 284 15128 325 426 533 622 16220 82 300 21 65 507 831 17183 256 318 635 18580 86 876 952 19212 20364 837 22812 22 937 23076 24149 53 331 593 629 25103 26652 938 43 27122 456 87 745 28604 813 910 72 29631 30080 157 213 501 47 73 897 31326 789 964 32485 624 763 969 33131 71 96 278 586 34226 60 499 555 907 19 35088 154 771 88 804 36190 257 577 57161 562 961.

38227 88 39273 560 726 40040 43 112 63 257 412 700 17 838 41022 384 43094 646 44008 69 214 658 45061 51 46071 151 47294 363 673 742 817 48230 858 49237 444 588 50019 236 404 591 721 51133 576 79 630 724 994 52452 772 53399 99 685 728 71 816 26 55024 252 360 630 50627 790 920 57352 490 722 58052 318 957 59363 612 60696 954 61396 513 691 780 62061 142 812 63000 25 115 508 772 64161 571 65030 52 66221 47 466 672 895 67321 781 68040 97 263 343 645 753 984 69061 352 453 799 855 71178 663 788 825 36 72180 85 712 73369 650 55 74538 99 733 75471.

76011 416 74 997 908 77436 734 65 78234 456 633 759 821 79049 172 90 541 892 80844 82 81103 297 745 830 82355 818 83052 393 640 84059 226 589 85192 313 410 526 856 901 86179 210 87476 832 920 95 88252 89170 690 90005 163 249 91037 187 217 30 92062 96 497 93116 209 384 572 954 94470 95346 652 728 96021 423 888 97075 121 98754 99249 778 905 100407 514 634 952 101008 511 710 27 997 102344 738 895 103224 566 104038 111 265 492 566 634 44 47 33 52 105076 352 700 914 106659 61 941 92 107534 765 800 108238 815 957 109314 865 110020 602 111031 656 112378 414 826 113148 933.

114313 494 592 601 77 723 115008 16 138 63 270 901 116391 650 781 89 117063 71 273 88 118136 626 119151 299 319 620 120194 415 590 121347 412 512 938 122214 478 618 871 83 123247 84 493 124044 258 520 903 59 125092 820 975 126185 317 654 127326 899 922 128179 490 888 129730 130057 149 898 131047 286 783 85 955 66 132307 437 882 133408 712 858 82 89 134383 515 692 968 135052 103 61 260 461 585 773 136386 537 87 871 137194 481 138162 204 306 140137 562 816 141052 740 76 98 142049 143443 73 144061 258 802 145302 434 648 146293 147074 148265 449 533 911 29 149081 153 399 638 150015 340 83 491 151794 820 919 69.

152509 14 858 153061 154103 18 358 415 593 702 874 155708 54 156097 174 383 726 157107 725 825 158214 74 449 817 952 159269 568 966 160744 45 964 161089 105 430 162586 906 163528 815 164524 32 811 165495 166505 627 86 908 167278 693 168226 169801 170311 302 589 171277 680 898 172194 687 173341 616 718 942 79 89 174254 374 466 521 62 175197 603 176559 801 177319 178033 38 68 122 279 692 964 77 179732 809 180167 90 181199 241 667 182699 183116 184407 185285 95 617 92 186102 60 522 35 777 816 922 187265 55 868 548 995 188220 189057 90 190301 191081 118 699 192093 229 425 656 193336 50 818 49 194348 800.

Po zł 50 na numery:

542 1369 414 618 725 2164 76 407 736 3262 366 4667 803 5662 704 64 853 6046 67 633 710 7703 49 89 861 8206 68 90 315 423 773 959 9111 527 677 86 93 797 887 10079 407 557 11052 507 735 966 12185 402 589 13008 109 17 227 66 74 336 69 790 14080 148 347 513 772 817 84 15120 366 927 16110 333 442 586 17024 670 18090 150 346 968 19789 20012 404 30 36 784 21168 557 611 27 758 22330 472 792 23545 782 91 24147 631 25296 499 700 998 26365 445 89 714 78 83 27095 157 393 510 51 672 83 845 965 28098 164 364 602 42 854 91 29104 48 202 253 58 85 425 72 673 943 30365 432 44 545 612 782 31460 697 721 75 32091 93 95 560 33304 505 936 34227 82 97 616 720 856 963 35137 399 513 78 637 36062 245 972 98 37039 107 77 720 83 802.

38155 613 753 829 956 39134 80 280 454 590 711 22 24 958 40121 394 417 85 650 807 621 41012 41 44 391 906 65 42023 76 182 353 479 880 43113 99 244 433 70 963 44065 130 89 262 404 705 908 65 45093 129 48 300 527 968 46013 513 675 47412 35 562 650 730 39 48163 886 49219 22 94 379 789 966 50021 124 278 331 51224 713 849 89 52050 312 27 405 33 515 903 53232 450 613 727 82 54165 240 361 614 55258 413 581 56247 440 688 724 828 52 57040 126 41 258 74 369 80 83 402 671 89 58178 256 10 623 702 814 50 59141 330 794 60667 61060 11 58 322 634 769 817 906 62034 56 368 408 62162 488 974 64033 346 87 503 66 726 32 959 78 65640 721 86 827 66124 419 542 757 853 912 86 67153 220 474 503 21 819 68028 203 554 89 69152 636 818 938 29 70474 520 96 618 71119 240 565 875 72001 107 455 686 761 946 95 72272 390 510 34 609 43 893 994 74224 763 984 75132 227 876.

76040 329 510 80 604 77413 811 14 85 78068 228 39 860 947 79248 327 689 92 711 824 80146 253 81246 94 847 98 83566 427 75 857 83260 300 41 73 902 51 85639 72 954 86228 62 558 615 55 969 71 75 87152 316 542 885 88158 726 977 89820 63 70 90444 518 920 92 91206 97 529 742 932 92082 182 424 25 34 93264 569 675 94 94453 559 684 864 967 95110 296 381 82 609 87 852 929 96051 293 421 660 904 93 97100 488 638 98082 236 727 74 881 946 99396 713 88 100400 27 547 700 101076 500 672 102047 229 46 57 300 682 916 21 103615 717 843 983 104003 172 214 500 602 61 105029 432 779 840 106064 93 516 600 702 802 70 107070 74 260 325 449 76 548 704 908 24 108030 133 286 95 512 610 724 31 66 834 82 921 109119 751 110201 307 449 988 111376 504 70 724 112111 505 81 703 807 113043 426 582 646.

OGÓLNE WIADOMO, że WIELE WYGRANYCH

Tg. 918

pada w kol. DZIERŻANOWSKIEGO, GNEZNO, Chrobrego 2.

114156 244 332 559 860 963 88 115113 30 33 46 323 497 512 116018 346 403 31 117076 207 794 927 36 118425 91 552 72 814 994 119059 152 764 120091 211 501 77 652 763 817 40 90 121070 233 597 892 980 122170 595 972 123278 655 87 836 124098 471 533 847 125093 258 126270 528 127440 553 76 88 715 92 128236 367 435 47 753 129086 540 78 667 745 72 812 77 37 130082 133 236 392 499 861 131009 69 247 471 826 132021 92 97 196 440 505 610 29 726 67 827 940 133089 167 581 631 996 134167 479 743 906 135427 93 540 74 702 7 40 136064 232 726 50 928 77 137117 27 236 312 16 470 747 827 138004 108 206 14 341 66 99 724 68 992 139050 90 96 185 225 492 807 74 140548 633 789 831 141160 304

aby pomyśleć
o zimowej
bieliznie.
Trykoty
damskie, mę-
skie, dziecięce,
kamizelki, pulo-
wey, bluski, pończochy
skarpetki, rękawiczki
poleca

FABRYKA BIELIZNY

Dom Płócienn

J. Schubert

Poznań. St. Rynek 76

Czerwony Dom
naprzeciw odwachu.

Pg 5810-41.51

Książeczkę

wojskowa i świadectwo matura-
lne na nazwisko Stefan Micha-
łowski zgubiono — uniważniam.
zdg 58 238

23. ROZMAITE

33%

rabatu na

guziki

za okazaniem tego ogłoszenia.

Koronowski,

Stary Rynek

narożnik Woźnej.

ng 15 718

Reklamowa sprzedaż
porcelany Gmielewskiej!

1000 pięknych

serwisów

kawowych, obiadowych, deser-
owych, śniadaniowych, przeznac-
zonych do rozprzedaży po

wyjątkowych cenach

„Ozdoba”, św. Marcin 4

Asygnyat Kredyt! nr 15 723

Znana

wróbiarka Adarelli

przepowiada z cyfr — kart — re-
ki. Przyjmuje 10 rana do 9 wie-
czór. Podgórna 13, mieszkanie
10, front. zdg 58 246

Krasiński Z.

działa 4 tomy w oprawie 1176

stron, w opr. J. Kallenbacha

tylko 6,50 zł. zdg 44 0

WŁ. WILAK,

Podgórna 10 i M. Focha 50.

TEATRY

TEATR POLSKI: Ponie-
dzialek, 21. 10. „Dzień
bez kłamstwa”, gościnny
występ Marjusa Ma-
szynskiego.TEATR WIELKI (Opera):
Poniedziałek, 21. 10. Teatr
nieczynny.
Środa, 23. 10. „Beatrix
Cenci”.TEATR WIELKI — KON-
CERTY SYMFONICZNE:
wtorek 22. X. II. koncert
symfoniczny dyrygent:
Feliks Nowowiejski soli-
sta: Zygmunt Dygat —
fortepian.TEATR NOWY: Poniedzia-
lek, 21. 10. „Dżungla”.

KINA

Poznań, poniedziałek, 21. 10.

APOLLO: „Kapryśna Ma-
rietta”.

CORSO: „Szalona noc”.

GONG: „Książę Arkadij”.

GWIAZDA: „Melodie Cy-
gańskie”.METROPOLIS: „Walc dla
Ciebie”.OSWIATOWE T. C. L.: —
„Buster rozdał miliony”
oraz „Idylla natury”.RENAISSANCE: „Pat i Pa-
tachon” oraz „Rok 1914”.SŁOŃCE: „4½ muskiet-
erów”.

SFINKS: „Grzech miłości”.

SWIT: „Ostatni sygnał”.

TECZA-Lazarz: „Miasto
pod Terorem”.

TECZA-Wilda: „Eskimo”.

WILSONA: „Jęz. wysokość
całuje”.

Chiromantka

przepowiada całego życia prze-
szłość, przyszłość. Kraszewskie-
go 1 — 13. Gończarek. zdg 58 370

Mereżkę 0,10

plisowanie, okretka 0,8. dziurki
wykonuje Wroniecka 19. m. 11.
zdg 58 316

Parkiety

czyszczenie prze-
prowadzają ta-
nio. Posłańcy
Miejscy Al. Mar-
cinkowskiego 26. tel. 15-60.
zg 4 522

Dziewczynkę

półrocza oddam za własną, za
małym wynagrodzeniem. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 58 336

Wróbiarka

ul. Jezuitska 8, m. 1. zdg 58 411

24. NAUKA

Mme Dygat-Zakrzewska
donne Lecons de francais Gram-
maire — Conversation — Litté-
rature — Prix modérés s'adresser
Ogrodnia 12 m. 28. Préparation
au baccalauréat. zdg 49 381

Szkoła tańców

Szczyrkówny

Pocztowa 23. parter. zdg 56 027

Pięknie pisać

nauczę kilku lekcji. Gnia-
czyńska. Długa 11. zdg 57 655

Angielskiego

francuskiego włoskiego udziela
tanie praktycznie, teoretycznie
starsza wykształcona, rutynowa-
na osoba Strzelecka 31, podwórze
wprost II prawo. zdg 56 569

Pokój

za korepetycje. Niegolewskich 1.
m. 8. zdg 58 277

Angielskiego

Francuskiego

udziela Dolgow. Skarbowa 4. m.
14. Zgłoszenia 6—8. zdg 58 268

W celu

wspólnej nauki do matury
ekstern. szukam poważnych pa-
nów. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 58 439

Student

udzieli łaciny, greki, francuskie-
go, fizyki. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański portj. 2569.

25. MUZYKA

Klasa wiolonczelowa

Wielkopolska Szkoła Muzyczna.
Ratajczaka 36. zdg 50 766

Potrzebny

pierzchny klawisz, alt.
saksofonista, poboczne instru-
menty od 1 listopada. Oferty z
załączeniem fotografii do Kurje-
ra Poznańskiego pod zdg 58 212

Trio

pianista z akordeonem, skrzypki i
jazzband. 27 Grudnia 4, m. 11 a.
zdg 58 412

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla posu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy po jednej trzeciej cenie
drobnych.

Stolarz

lat 22, poszukuje pracy. Zgłosze-
nia Kurjer Pozn. zdg 58 221

Krawcowa

działa szuka posady 2 zł dzien-
nie. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg
58 285

Radjotechnik

zdolny konstruktor, kilkonastolet-
nia praktyka, własne narzędzia i
przyrządy szuka zajęcia lub posa-
dy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 57 475

Poszukuję

posady służącego lub innej. Mogę
złożyć kaucję. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 57 217

Szofer

ślusarz maszynowy, kawaler, z
prowincji. Poszukuje posady, zło-
ży 500 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg
57 860

Uczeń

piekarski, ukończona szkoła 2½
roku praktyki pragnie się do-
uczyć. Oferty Kurjer Pozn. zdg
58 211

Polecam

dziewczynie sumienną, z dobrem
gotowaniem do wszystkiego, któ-
ra pracowała w moim domu przez
dwa lata. Adres Kurjer Po-
znański zdg 58 318

500,—

kaucji bankowej złoży młody
człowiek za posadę woźnego, in-
kasenta, magazyniera. Łaskawe
zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 58 233

Poszukuję

jakiegokolwiek pracy, dam kaucję
150 lub 200,—. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 58 284

Absolwentka

szkoły wyższej szuka posa-
dy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 231

Posady

poszukuje do wszystkiego, ostat-
nia posada 4 lata. Oferty Kurjer
Poznański zdg 58 249

Wiejska

zaufana, uczciwa służąca posu-
kuje posady samodzielną goto-
waniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg
58 263

Dziewczyna

poszukuje posady do lepszego do-
mu, gotowanie. Oferty Kurjer
Poznański zdg 58 260

Wiejska

dziewczyna, starsza, spokojna —
szuka posady gotowaniem —
skromnym w mniejszym domu.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 399

Krawcowa

dobrem szyciem poszukuje po-
sady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 400

Dziewczyna

czysta poszukuje posady od 1.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 349

Dziewczyna

z gotowaniem do wszystkiego —
szuka posady. Oferty Kurjer
Poznański zdg 58 341

Dziewczyna

długoletnie świadectwa, samo-
dzielne gotowanie poszukuje po-
sady od 1. Oferty Kurjer Pozn. zdg
58 339

Student

poszukuje pokoju okolic Uniwer-
sytetu. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdg 58 415

Szukam

posługi od zaraz. Oferty Kurjer
Poznański zdg 58 406

Sierota

poszukuje posady z gotowaniem
od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg
58 405

Dziewczyna

samodzielną z długoletnim świa-
dectwem poszukuje posady od 1.
H. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 437

Kilkaset

złoty dam za wyrobienie odpow-
iedniej posady magistratu pr-
wa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 333

Uczciwa

panienka pragnie posadę na 3
lub 4 godz. na Jezycach przed po-
łudniem, lub do dzieci. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 58 327

Praczą

przyjmie pranie. Oferty Kurjer
Poznański zdg 58 323

Dziewczyna

samodzielną gotowaniem szuka
posady bez prania. Oferty Kur-
jer Pozn. zdg 58 390

Dziewczyna

starsza szuka zajęcia do wszyst-
kiego z samodzielną gotowa-
niem, dobre świadectwa. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 58 332

Panienka

szuka posady do dzieci lub
wszystkiego. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 58 366

Dziewczyna

uczciwa, z dobrem gotowaniem z
dobrymi świadectwami posu-
kuje posady od 1. 11. Oferty Kur-
jer Pozn. zdg 58 333

Dziewczyna

wykwalifikowana, przyjmie po-
sade tylko w lepszym domu. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 355

Pani

starsza, samotna, gospodarna,
przyjmie posadę u starszego eo-
lidnego pana za małym wynagro-
dzeniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg
57 978

Krawcowa

dobrym krojem, szyciem dziennie
1,50, szuka posady. Oferty Kur-
jer Pozn. zdg 58 002

Dziewczyna

poszukuje posady do mniejszej
rodziny, polecenia bardzo dobre
za małym wynagrodzeniem. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 051

Uczennica

lat 16 poszukuje posady do skła-
du. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 106

Kuchmistrz

pierwszorzędny praktyka posu-
kuje posady. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 58 076

Ekspedjentka

znajomością księgowości szuka
posady od 15. 11. 35. Oferty Ku-
rjer Pozn. zdg 58 193

300 zł kaucji

panienka sumienna, poszukuje
posady jako ekspedjentka. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 57 955

Dziewczyna

do wszystkiego z gotowaniem po-
szukuje posady. Oferty Kurjer
Poznański zdg 57 760

Pielegniarka

masażystka do pielegnowania
chorych lub masaż poszukuje
posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg
58 136

Panienka

poszukuje jakiegokolwiek posady.
Za kaucją. Łaskawe oferty do
Kurjera Pozn. zdg 57 708

Panienka

inteligentna, sierota, lat 23, z
znajomością niemieckiego, wy-
chowana w rodzinie kupieckiej
poszukuje posady do składu. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 57 697

Bielizniarka

pierwszorzędna pracuje domu
poza domem poszukuje posady.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 57 766

Przyjmę

posadę w godzinach popołudnio-
wych w biurze. Oferty Kurjer
Poznański zdg 57 848

Krawcowa

szyje tanio i przedko, szuka posa-
dy po domach. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 57 719

Drogerzysta

dypł., młodszy, poszukuje posady.
Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 57 001

200,—

kaucji złożyć za posadę piekarską.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 57 394

Freblanka

młoda, praktyka, dobre świa-
dectwa, szuka posady. Oferty
Agencja Kurjera Pozn. zdg 58 526

Tokarz - rusznikarz

wrócił z wojska, szuka posady. —
Ludwik Grzesiowski, Smolna 7.
m. 6. zdg 56 974

Introligator

młodszy poszukuje posady. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 57 643

Posługaczka

uczciwa, pracowita z dobrem go-
towaniem i dobrymi świadectwa-
mi poszukuje posady. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 57 622

Buchalterka-bilansistka

długoletnia praktyka w handlu
przemysłu, rolnictwie, język pol-
ski, niemiecki, szuka posady. —
Zgłoszenia: Zawieszka, Wio-
ławek, skrzynka pocztowa 40.
zdg 57 418

27. WOLNE MIEJSCA

Ćwiczenia

na maszynę tanio. Wielkie Gar-
bary 44 — 10. zdg 57 618

Wychowawczyni

do 3 dzieci z francuskim i sz-
ciem od 1. 11. Zgłoszenia świa-
dectwami, aptekarzowa, Koszut-
ska, Wągrowiec Rynek 3.
zdg 57 330

Pracownik

podróżujący gotówka 500 zł po-
trzebny zaraz. Oferty Kurjer
Poznański zdg 58 205

Chłopiec

do roznoszenia towarów na pe-
ronie potrzebny. Zgłoszenia bufe-
t, dworzec autobusowy. zdg 58 209

Młynarz

kawaler samodzielną zaraz po-
trzebny, możliwie kaucja. Zgło-
szenia Kurjer Pozn. zdg 58 255

Dziewczyna

z gotowaniem, dobre polecenia po-
trzebna. Matejki 3 — 5.
zdg 58 254

Podróżujących

Drukarnia, Kozia 24. zdg 58 251

Dziewczynie

do wszystkiego, przyjmie Plac
Wolności 7, mieszkanie 15. —
podwórze 2. zdg 58 281

Dziewczyna

młodsza, uczciwa, pracowita po-
trzebna. Św. Marcin 53, m. 4.
zdg 58 275

Książkowy

bilansista, rutynowany, obeznany
w sprawach podatkowych, socjal-
nych i handl., spornych potrzebny
od 1 listopada lub 1 grudnia na
stałą posadę. Zgłoszenia z pod-
aniem wysokości wynagrodzenia.
Odpisy świadectw, referencji —
Kurjer Pozn. zdg 58 282

Ekspedjentka

potrzebna. Piekarnia - cukiernia.
Zabezpieczenie 200.— Oferty Ku-
rjer Pozn. zdg 58 269

Ekspedjentka

z branży piekarsko-cukierniczej
potrzebna. Zgłoszenia św. Mar-
cin 29, m. 1. zdg 58 267

Malarz - rysownik

do malowania napisów na butel-
kach potrzebny. Zgłoszenia do
Kurjera Pozn. zdg 58 214

Samodzielną

krawcowa krojem, ewentl. maszy-
na. Półwiejska 24/5. zdg 58 286

Dziewczyna

z gotowaniem do wszystkiego za-
raz lub 1. 11. Kotłowski, Focha
170. zdg 4 519

Erbedont
ELIKSIR · PROSZEK i PASTA
DO ZĘBÓW

ng 14 656/7

Poszukiwana

wychowawczyni dla 5-letniego
chłopczyka oraz dla prowadzenia
domu (willi) u samotnego pana w
miejscowości przemysłowej na
Śląsku. Zgłoszenia z fotografią
do Kurjera Pozn. zdg 58 446

Panienka

do restauracji, z ukończoną szko-
łą wydziałową lub gimnazjalną.
Helena Smolińska Pleszew Po-
znańska 5. zdg 58 447

Służąca

Słowackiego 29 — 10. zdg 58 387

Pomocnik

fryzjerski od zaraz. Szkoła 7.
zdg 58 294

Dam

stałą pracę mieszkanie,